

EDWARD WIŚNIEWSKI

PARTIA PROGRESISTÓW
W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ
I REWOLUCJI LUTOWEJ
(1914—1917)



WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO
ŁÓDŹ 1989

EDWARD WIŚNIEWSKI

PARTIA PROGRESISTÓW
W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ
I REWOLUCJI LUTOWEJ
(1914—1917)



Nr inw. 161335

WYDAWNICTWO UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO
ŁÓDŹ 1989



REDAKCJA WYDAWNICTW
„FOLIA HISTORICA”

Zbigniew Stankiewicz, Julian Janczak
Jarosław Kita

RECENZENT

Leszek Jęśkiewicz

REDAKTOR NAUKOWY

Paweł Chmielewski

REDAKTOR WYDAWNICTWA UL

Jadwiga Pawlak

REDAKTOR TECHNICZNY

Jadwiga Kulesza

KOREKTORZY

Joanna Balcerak, Aurelia Wendland

A 303/35

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Andrzej Frydel



Podr. P.23272/35.1989

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
1989

Wydanie I. Nakład 255+85 egz. Ark. wyd. 7,5.
Ark. druk. 7,25. Papier kl. IV, 70 g, 70 × 100.
Zam. 45/1660/89. S-13. Cena zł 375,—

Drukarnia Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź, ul. Nowotki 143

ISSN 0208-6050

WSTĘP

Dzieje partii progresistów są interesujące głównie jako nieudana próba znalezienia przez politycznych przedstawicieli liberalnej burżuazji i liberalnych obszarników wyjścia z głębokiego kryzysu, który przeżywały klasy panujące w przededniu rewolucji lutowej w 1917 r. Jego zbadanie otwiera możliwość wyrobienia precyzyjnego i konkretnego poglądu na rozmieszczenie sił politycznych w obozie rządowym i opozycyjnym wobec polityki caratu; o ich programach i taktyce, punktach odniesienia, sprzecznościach i rozbieżnościach między nimi. Zbadanie historii powstania partii progresistów, jej składu, zasad programowych i taktycznych działalności pozwala dokładniej zrozumieć autentyczną polityczną istotę i opozycyjne możliwości rosyjskiego liberalizmu, jego pozycję, rolę i znaczenie w przededniu i w czasie rewolucji lutowej, w momencie narastania sytuacji rewolucyjnej.

Widoczną rolę w określeniu polityki liberalnej burżuazji w stosunku do władzy carskiej i ruchu robotniczego zaczęli odgrywać progresiści od 1912 r., po sukcesie w wyborach do IV Dumy Państwowej (48 na ogólną liczbę 442 mandatów)¹ i utworzeniu własnej partii.

W 1912 r. postępowi przemysłowcy utworzyli na bazie nielicznej i mało wpływowej partii pokojowej odnowy partię progresistów, która powstała i funkcjonowała w czasie rewolucji 1905 r. W partii tej ukształtowała się grupa działaczy politycznych, którzy następnie odegrali rolę liderów ruchu postępowego. Tutaj zostały wypracowane i wypróbowane programowe i taktyczne zasady, które następnie rozwinięła partia progresistów.

Spadkobiercą partii pokojowej odnowy stała się frakcja progresistów w III Dumie Państwowej. Inicjatorami utworzenia frakcji byli da-

¹ E. Wiśniewski, *Progresisty na wyborach w IV Gosudarstwiennuju Dumu*, „Wiestnik Moskowskiego Uniwersiteta” 1984, S. 8, Istorija № 4, s. 39—53.

wni działacze pokojowej odnowy, którzy weszli do III Dumy nie jako przedstawiciele partii, a jako działacze zgłoszeni przez postępowych wyborców z różnych rejonów Rosji. Jednym z organizatorów frakcji był obszarnik z nad Donu i działacz partii pokojowej odnowy Iwan Jefremow, w mieszkaniu którego odbywały się pierwsze zebrania organizacyjne przyszłych progresistów.

Na początku III Dumy w 1907 r. frakcja była stosunkowo niewielka w jej skład wchodziło 23 deputowanych.

Progresiści nie odgrywali w III Dumie samodzielnej roli; starali się jedynie przyczynić do utworzenia w Dumie konstytucyjnej większości i popierali wszystkie konstytucyjne inicjatywy. Nastawieni umiarkowanie opozycyjnie stanowili prawe skrzydło opozycji i najczęściej głosowali razem z kadetami.

„Progresizm” jako kierunek polityczny wyrastał na gruncie kryzysu „starych” partii: paździenikowców i kadetów, wzmacniając się w okresie stołypinowskiej reakcji. W końcu działalności III Dumy frakcja progresistów powiększyła się o 50% w stosunku do swojego początkowego składu, tj. o 13 deputowanych, głównie kosztem paździenikowców.

Wzrost liczebny frakcji progresistów mówił nie tylko o bankructwie taktyki paździenikowców, lecz i o konkretnej zmianie w nastrojach niektórych liberalnie nastawionych warstw społeczeństwa, nie wierzących w możliwości „uspokojenia” kraju przez Piotra Stołypina. W progresistach zaczęto widzieć nową siłę polityczną i społeczną, która byłaby w stanie przeprowadzić niezbędne reformy w Rosji. Progresiści widzieli, że kontynuowanie starej polityki nie może zabezpieczyć swobodnego rozwoju kapitalizmu.

Aż do 2 marca 1917 r. (abdykacja cara Mikołaja II) krytykowali oni samowładztwo, mimo to chcieli zachować monarchię w Rosji, żądali tylko wprowadzenia konstytucji z wszechwładnym parlamentem i odpowiedzialnym przed nim rządem. Ich ideałem był angielski system parlamentarny.

W polskiej historiografii nie ma monografii poświęconej dziejom rosyjskich partii politycznych, a tym bardziej dotyczącej progresistów. W interesującej pracy Ludwika Bazylowa *Obalenie caratu*² partii progresistów poświęcone są tylko niewielkie wzmianki. Natomiast Marian Wilk³ w swojej rozprawie o *Moskiewskim Komitecie Wojenno-Przemysłowym 1915—1918* porusza tylko niektóre problemy ekonomicznej działalności progresistów w Moskwie.

² L. Bazylow, *Obalenie caratu*, Warszawa 1977, s. 483.

³ M. Wilk, *Moskiewski Komitet Wojenno-Przemysłowy 1915—1918. Studium z dziejów burżuazji rosyjskiej*, Łódź 1972, s. 131.

W radzieckiej literaturze historycznej również nie znajdujemy oddzielnej syntezy działalności partii progresistów. Opublikowane są wprawdzie dwa artykuły dotyczące historii tej partii, lecz poruszony jest w nich tylko problem jej powstania. W pierwszym W. Sielecki⁴ scharakteryzował moment założenia partii w 1912 r. W drugim A. Awriech⁵ w sposób mało przekonujący starał się udowodnić, że progresistom nie udało się utworzyć własnej partii, chociaż w latach I wojny światowej wysuwając hasło „rządu odpowiedzialnego” byli oni bardziej radykalni od kadetów.

Niektóre aspekty działalności liberalnej burżuazji, w tym także partii progresistów, zostały omówione w pracach innych historyków radzieckich⁶. Cenne są zwłaszcza prace J. Czermieńskiego⁷, w których dokonał on analizy dziejów burżuazji i caratu w przededniu i w czasie I wojny światowej. Autor włączając nowe materiały archiwalne ukazał w jaki sposób narastał kryzys samowładztwa w owym czasie. W odniesieniu do tematu niniejszej pracy interesujące były fragmenty w książkach J. Czermieńskiego, w których przedstawione są wystąpienia politycznych partii liberalnych burżuazji w Rosji, a także działalność poszczególnych frakcji w IV Dumie Państwowej.

W niniejszej pracy wykorzystano różnorodne materiały źródłowe. Wnikliwej analizie poddane zostały zarówno dokumenty archiwalne, jak i źródła opublikowane oraz prasa. Należy podkreślić brak wydzielonego zespołu archiwalnego partii progresistów, jak i zespołu któregośkolwiek ze znaczniejszych działaczy tej partii, co w znacznym stopniu skomplikowało badania nad tematem.

Największą liczbę przydatnych materiałów zgromadzono w dwóch archiwach: w Moskwie w Centralnym Państwowym Archiwum Rewolucji Październikowej Najwyższych Organów Państwowej Administra-

⁴ W. Sielecki, *Obrazowanie partii progresistów (K woprosu o političeskoj konsolidacyi russkoj burżuazii)*, „Wiesticnik Moskowskiego Uniwersiteta” 1970, S. 8, Istorija, № 5, s. 33—48.

⁵ A. Awriech, *Progresizm i problema sozdaniija partii „nastojaszczej” burżuazii*, „Woprosy Istorii” 1980, № 9, s. 45—61.

⁶ W. Djakin, *Russkaja burżuazija i carizm w gody pierwoj mirowoj wojny (1914—1917)*, Leningrad 1967, s. 371; W. Ławioryczew, *Po tu storonu bariad (Iz istorii borby moskowskoj burżuazii s riewolucyjej)*, Moskwa 1967, s. 288; N. Jakowlew, *1 awgusta 1914*, Moskwa 1974, s. 240; A. Słonimskij, *Katastrofa russkogo liberalizma*, Duszanie 1975, s. 320; W. Starcew, *Russkaja burżuazija i samodierżawije w 1905—1917 (Borba wokrug „otwiestwiennoego ministierstwa” i „ptawitielstwa dowierija”)*, Leningrad 1977, s. 272.

⁷ J. Czermieński, *IV Gosudarstwiennoja Duma i swierżenje samodierżawija w Rossii*, Moskwa 1976, s. 318; tenże, *Fiewralskaja burżuazno-diemokraticzeskaja riewolucija w Rossii*, Moskwa 1959, s. 264; tenże, *Istorija SSSR. Pieriod imperializma*, Moskwa 1974, s. 446.

cji ZSRR (Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Oktiabrskoj Riewolucyi Wysszich Organow Gosudarstwiennogo Uprawlenija SSSR (dalej: CGAOR) i w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Leningradzie (Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw, dalej: CGIA).

Ze zbiorów CGAOR najcenniejsze okazały się zespoły: Departamentu Policji (fond — dalej: f. 102), liderów partii kadetów: Pawła Milukowa (f. 579) i Michała Czelnokowa (f. 810).

Chronione w zespole Departamentu Policji różnorodne doniesienia, omówienia sytuacji politycznej i inne dokumenty, pozwalają na dokonanie charakterystyki działalności różnych partii, w tej liczbie i progresistów.

W aktach osobowych Milukowa i Makłakowa znajdują się dokumenty świadczące o stosunkach wzajemnych progresistów z kadetami i innymi partiami. Ponadto w zespole Milukowa zachowały się cenne notatki lidera kadetów z zebrań frakcyjnych, a także z posiedzeń prezydium Bloku Postępowego.

Z zespołów CGIA najbardziej interesującymi były zespoły: Rady Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu (f. 32), Piotrogrodzkiego Towarzystwa Właścicieli Zakładów i Fabryk (f. 150), Rady Ministrów (f. 1276), Dumy Państwowej (f. 1278), Kancelarii ministra spraw wewnętrznych (f. 1282), Departamentu Spraw Ogólnych (f. 1284).

Z opublikowanych dokumentów ważniejszymi były stenogramy posiedzeń sesji IV Dumy Państwowej⁸. Materiały ochrony zawierają informacje o działalności liberalnej burżuazji, w tym także progresistów⁹. Stenogramy zeznań działaczy państwowych i społecznych przed Nadzwyczajną Komisją Śledczą Rządu Tymczasowego dają możliwość uchwycenia wzajemnych stosunków rządu carskiego i liberałów¹⁰. Ponadto wiele cennych informacji znajduje się w szeregu dokumentów, opublikowanych w czasopiśmie „Krasnyj Archiw”¹¹.

W pracy wykorzystano także w szerokim zakresie prasę codzienną. Na podstawie tego źródła można było prześledzić percepcję i interpretację dokonaną przez liberalną burżuazję zachodzących w tym czasie wydarzeń. Wykorzystano podstawowe gazety liberalnego kierunku z tego okresu, zwłaszcza „Utro Rossii”, „Riecz”, „Russkoje Słowo”,

⁸ Gosudarstwiennaja Duma. Czetyrtij sozyw. Stenograficeskije otczoty. Siessil I—IV, Pietiersburg—Pietrograd 1913—1917.

⁹ Burżuazija nakanunie Fiewrałskoj riewolucyi, Moskwa—Leningrad 1927, s. 204.

¹⁰ Padlenie carskogo rieżyma. Stenograficeskije otczoty doprosow i pokazanij danych w 1917 g w Czriezwyczajnoj Sledstwiennoj Komissji Wriemiennogo Prawielstwa, t. I—VII, Moskwa—Leningrad 1924—1927.

¹¹ „Krasnyj Archiw” 1926, N° 1; 1927, N° 2; 1932, N° 1—3; 1933, N° 1—4; 1934, N° 4, 6.

„Russkije Wiedomosti”, „Birżewyje Wiedomosti”, „Moskowskije Wiedomosti”, „Pietrogradskij Kurier”.

Przyjęto zasadę, że wszystkie daty w tekście i przypisach podane są według starego stylu.

Praca niniejsza została przygotowana na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. M. W. Łomonosowa w Moskwie pod kierunkiem prof. dr. habil. Jewgienija Czermieńskiego, któremu pragnę w tym miejscu podziękować za cenne uwagi i wskazówki. Dziękuję także wszystkim pracownikom Katedry Historii ZSRR Okresu Kapitalizmu Uniwersytetu Moskiewskiego oraz doc. dr. Aleksandrowi Orłowowi i mgr. Charisowi Chajretdinowi za pomoc i opiekę naukową podczas mojego pobytu w ZSRR. Składam słowa serdecznego podziękowania recenzentom: pracownikom Katedry Historii ZSRR Moskiewskiego Instytutu Historyczno-Archiwistycznego, dr. habil. Kornelowi Szacyłło i dr. Wiktorowi Szewyrinowi za wiele cennych uwag. Wdzięczny jestem prof. dr. habil. Władysławowi Bortnowskiemu za życzliwe wskazówki podczas pracy nad polską wersją fragmentów pracy.

Rozdział I

ROLA PROGRESISTÓW W UTWORZENIU I DZIAŁALNOŚCI BLOKU POSTĘPOWEGO

Wybuch I wojny światowej spowodował wzrost nastrojów patriotycznych we wszystkich partiach burżuazyjnych Rosji. Powitały one wojnę z aplauzem. Na uroczystym posiedzeniu Dumy Państwowej 26 lipca (8 sierpnia — wg nowego stylu) 1914 r. przedstawiciele partii burżuazyjnych (progresistów, kadetów, październikowców) zadeklarowali swoją całkowitą i nieograniczoną pomoc rządowi. W organie partii progresistów „Utro Rossii” przyjęto wojnę z Niemcami jak długo oczekiwaną i radosną wiadomość: „Stało się. Wojna z Niemcami. W tym wielkim momencie cała Rosja w jednym porywie zaufania miłości skupia się wokół swojego panującego, który poprowadzi Rosję do świętego boju z wrogiem Słowian”¹. Witając Mikołaja II na początku sierpnia 1914 r. w Moskwie na łamach „Utra Rossii” zapewniano, że „Moskwa i Rosja wypełnią swoją powinność do końca”².

Ogłaszając hasło ogólnonarodowego pojednania, liberałowie oczekiwali, że zmieni się także kurs polityki wewnętrznej rządu carskiego. Lider kadetów Milukow wspominał:

Jak wiadomo, pomimo różnicy poglądów na politykę zagraniczną i na metody walki w polityce wewnętrznej, na początku wojny stanowczo staliśmy na stanowisku poparcia rządu i właśnie w ten sposób reagowaliśmy na posiedzeniu 26 VII, stwarzając atmosferę powszechnej jednomyślności. Nie można twierdzić, że liczyliśmy na poparcie naszego stanowiska przez rząd, my po prostu dawaliśmy mu możliwość zjednoczenia wszystkich klas i narodowości³.

¹ „Utro Rossii” 20 VII 1914, N° 198.

² Tamże, 4 VIII 1914, N° 213.

³ *Padnienie carskiego rieżyma*, t. IV, Moskwa—Leningrad 1926, s. 307.

W rzeczywistości stało się inaczej. Na początku wojny nastąpiło zawieszenie strajków robotniczych, mobilizacja przebiegała pomyślnie, zaś liberalna burżuazja zrezygnowała z wystąpień opozycyjnych w Dumie. Rząd carski liczył, że sam bez jakiegokolwiek udziału burżuazji wygra wojnę, a to było wielkim błędem.

Już pierwsze operacje wojenne wykazały niedostateczne zaopatrzenie armii rosyjskiej w broń i amunicję. Katastrofa w Prusach Wschodnich w sierpniu 1914 r. była pierwszym ostrzeżeniem, z którego jednakże nie wyciągnięto wniosków. Wiosna i lato 1915 r. przyniosły armii rosyjskiej nowe klęski. Niepowodzenia wojenne na frontach zmusiły burżazyjnych liberałów do zwątpienia w celowość polityki bezgranicznego poparcia dla rządu i rezygnacji z polityki pokoju wewnętrznego. Dlatego już w marcu 1915 r. członkowie frakcji progresistów: Jefremow, Aleksander Posnikow, Włodzimierz Rzewski i inni, omawiając zaistniałą sytuację, doszli do wniosku, że zachodzi konieczność kontroli działalności rządu przez Dumę Państwową i postanowili rozpocząć kampanię o jak najszybsze zwołanie posiedzenia Dumy. Zwrócili się do przedstawicieli innych frakcji o pomoc w znalezieniu środków do realizacji tego celu. Jednak ich inicjatywa nie znalazła poparcia u październikowców i kadetów, którzy uważali, że zwołanie sesji Dumy jest niepożądane⁴. Tym niemniej Jefremow 22 maja na posiedzeniu Komitetu Dumy Państwowej do Spraw Oddziałów Sanitarnych poruszył sprawę jak najszybszego wznowienia sesji Dumy wobec niepomyślniej sytuacji na froncie i wewnątrz kraju. Progresiści wypowiedzieli się przy tym za koniecznością zmiany obecnego rządu. Uważali, że nie jest on w stanie stworzyć warunków koniecznych dla zwycięstwa i dlatego nalegali, aby utworzyć rząd godny zaufania. Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za podjęciem wszystkich środków prowadzących do zwołania Dumy⁵.

Sprawa ta została podjęta 27 maja (9 czerwca) na Ogólnorosyjskim Zjeździe Przedstawicieli Przemysłu i Handlu. Paweł Riabuszyński (członek Komitetu Centralnego partii progresistów) powołując się na Anglię i Francję, gdzie do rządu wprowadzono według niego „najlepszych ludzi, którym wierzy kraj”, stwierdził, że nadeszła pora i w Rosji wysunąć „niektóre tęgie głowy” jako kandydatów na stanowiska ministrów⁶. Na zjeździe oświadczone, że „ogólna sytuacja wymaga natychmiastowego zwołania instytucji ustawodawczych”⁷. Po tej rezolucji, przerywającej zakaz cenzury o drukowaniu żądań zwołania Dumy, 29 maja odbyło się zebranie 43 deputowanych dotyczą-

⁴ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 1; „Utro Rossii” 2 IV 1915, N° 89.

⁵ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 2.

⁶ „Utro Rossii” 28 V 1915, N° 145.

⁷ „Russkoje Słowo” 27 V 1915, N° 120.

ce tej ważnej kwestii. Nie tylko progresiści, październikowcy i kadeci, lecz także przedstawiciele prawicy, obecni na posiedzeniu, wypowiedzieli się za zwołaniem Dumy⁸. 5 i 6 czerwca z poparciem żądań zwołania Dumy i ustanowienia „wzajemnego zaufania władzy i społeczeństwa” występowały obradujące jednocześnie zjazdy Związku Ziemstw i Związku Miast⁹. W ślad za tym frakcje progresistów, październikowców—ziemian, kadetów i trudowików postanowiły wezwać swoich członków do Piotrogradu. W drugim tygodniu czerwca w stolicy zebrało się ponad 100 deputowanych Dumy¹⁰.

W związku z trwającym odwrotem armii rosyjskiej i zaostrzeniem się sytuacji wewnętrznej także w rządzie wysuwano zagadnienie współpracy z Dumą (Aleksander Kriwoszejn, Sergiusz Sazonow, Piotr Bark, Piotr Charitonow). Jednakże na drodze do zjednoczenia sił społecznych z rządem stali reakcyjni ministrowie, tacy jak Mikołaj Makłakow i Iwan Szczełgowitow, którym nie odpowiadała współpraca z Dumą. Kriwoszejn podczas audiencji u cara wypowiedział się za koniecznością współpracy rządu z szerokimi siłami społecznymi. Nie było to oczywiście możliwe bez dymisji najbardziej zdyskredytowanych ministrów. Pogląd ten spotkał się z poparciem w Kwaterze Głównej (Stawce). Mikołaj II wyraził zgodę na odwołanie Makłakowa, Szczełgowitowa, Włodzimierza Suchomlinowa i Włodzimierza Sablera. W ten sposób oczyszczono drogę do spotkania „odnowionego” rządu z Dumą. Otwarcie letniej sesji Dumy zostało wyznaczone na 19 lipca (1 sierpnia) 1915 r., tj. w pierwszą rocznicę wybuchu wojny¹¹.

Kadeci mieli nadzieję, że w czasie sesji spotkają się z dalszymi ustępstwami ze strony rządu. Ich hasłem nadal było utworzenie „rządu zaufania”, przy czym zakładali, że jego trzonem będą członkowie istniejącego gabinetu. Takie stanowisko było najbardziej krytykowane przez frakcję progresistów. Jefremow ciągle nalegał, aby utworzyć „rząd odpowiedzialny”, skłaniał kadetów do radykalnego działania. 23 czerwca na wspólnym posiedzeniu obie frakcje omówiły taktykę postępowania w czasie zbliżającej się sesji Dumy¹². Kroki te zbliżyły pozycje progresistów i kadetów oraz wpłynęły na ich dalszą współpracę.

W miarę zbliżania się lipcowej sesji Dumy działalność progresistów ożywiła się coraz bardziej. 14 lipca frakcja progresistów przeanalizowała działalność ustawodawczą Dumy. Frakcja uznała za pilne rozpatrzenie w Dumie następujących projektów ustaw: o reformie prze-

⁸ „Utro Rossii” 30 V 1915, N° 147.

⁹ Tamże, 6 VI 1915, N° 154.

¹⁰ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 5.

¹¹ „Russkoje Słowo” 27 VI 1915, N° 147; CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 69.

¹² „Krasnyj Archiw” 1932, t. 1—2, s. 120.

pisów ziemskich (wniesiony przez progresistów na drugiej sesji Dumy), o wprowadzeniu gminnego ziemstwa, o wprowadzeniu w życie, zgodnie z prawem, dekretu z 5 października 1906 r. o zrównaniu praw chłopów z innymi stanami, o zmianie przepisów ustawy o służbie wojskowej dotyczących powoływania do służby oficerów, o opiece nad wdowami i sierotami po poległych żołnierzach i najważniejszego — o powołaniu specjalnego komitetu do spraw zaopatrzenia armii¹³.

W przeddzień otwarcia sesji progresiści zwołali międzyfrakcyjne zebranie deputowanych Dumy, na którym po raz kolejny domagali się wysunięcia na sesji sprawy utworzenia „rządu odpowiedzialnego”. Jednakże październikowcy—ziemianie wysunęli kontrprojekt utworzenia „rządu zaufania”, tj. rządu składającego się z ministrów obdarzonych zaufaniem kręgów burżuazyjno-opozycyjnych, lecz odpowiedzialnego nie przed Dumą, jak chcieli progresiści, a przed carem. Progresiści nie ustąpili i nadal nalegali, aby przyjąć ich koncepcję. Popierali ich lewicowi październikowcy i niektórzy październikowcy—ziemianie, natomiast kategoriycznie protestowali kadeci. Zebrania były kontynuowane¹⁴. Departament Policji donosił o nich:

Rozmowy uzgadniające wspólne stanowisko między różnymi frakcjami Dumy Państwowej i Rady Państwa celem utworzenia bloku parlamentarnego rozpoczęły się już w pierwszym dniu otwarcia letniej sesji Dumy Państwowej 19 lipca 1915 r. Inicjatorami porozumienia byli liderzy frakcji progresistów Jefremow i Konowałow¹⁵.

19 lipca (1 sierpnia) rozpoczęła się sesja Dumy. W dyskusji nad deklaracją rządu (wygłoszoną przez premiera Iwana Goremykina) liderzy partii burżuazyjnych zarzucali władzy, że nie przestrzega pokoju wewnętrznego. W swoim wystąpieniu Jefremow życzliwie odniósł się do oświadczenia Goremykina, lecz zwrócił uwagę na to, iż w obliczu wroga rząd zapomniał o wewnętrznym przymierzu. Zwalniając znienawidzonych ministrów dokonano tylko częściowych zmian, lecz nie zmieniono systemu. Zmieniono tylko formę zewnętrzną, a nie istotę stosunków wzajemnych pomiędzy narodem i rządem. Rząd powinien oddać w ręce ludu sprawę kierowania krajem. Poza tym należy zabezpieczyć poszanowanie jednostki i wolność rosyjskiego obywatela¹⁶.

Progresiści, jak wynika z tej wypowiedzi, połączyli nowe kadeckie hasło „rządu zaufania” ze starym „rządu odpowiedzialnego”. Te-

¹³ „Utro Rossii” 15 VII 1915, № 193.

¹⁴ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 10—11.

¹⁵ *Burżuazija nakanunie Fiewralskoj riewolucyi*, Moskwa—Leningrad 1927, s. 26.

¹⁶ *Gesudarstwienaja Duma. Stienograficzieskije otczoty. Sozyw IV. Siessija IV*, Pietrograd 1915, s. 87—90.

raz, po rezygnacji kadetów z tego ostatniego stanowiska, progresiści stali się jedyną partią burżuazyjną, która wysunęła to żądanie w warunkach wojny. Jefremow wypowiedział je następującymi słowami:

Konieczne jest postawienie u steru władzy ludzi, dobrze znanych narodowi i obdarzonych jego zaufaniem. Nie powinien teraz kierować narodem rząd nieodpowiedzialny, lecz taki, który uświadamia sobie i czuje jego kontrolę, wypełnia trudny patriotyczny dług¹⁷.

Następnie głos zabrał Milukow. Jego wystąpienie zawierało otwartą krytykę rządu, lecz pomijało główny problem — charakter przyszłego rządu.

Następnego dnia — 20 lipca (2 sierpnia) — kontynuowano dyskusję. Progresista Michał Karaulow poparł żądanie „rządu odpowiedzialnego”.

Wczoraj wszyscy, od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy, mówili jak gdyby o różnych sprawach. Lecz po przemyśleniu okazuje się, że wszystko dotyczyło jednego: nie ma już miejsca dla samowoli ministrów. W ten czy inny sposób ministrowie powinni być kontrolowani¹⁸.

Karaulow podkreślił słuszność poprawki progresistów do formuły przejścia do spraw kolejnych nacjonalistów ze wskazaniem na konieczność odpowiedzialności ministrów. „My wierzymy i mamy nadzieję — kończył on — że wprowadzenie odpowiedzialności ministrów przed Dumą Państwową nie leży hen za górami”¹⁹.

W końcu posiedzenia — 20 lipca — odbyło się głosowanie nad formułą przejścia. Zostały przedłożone trzy projekty: 1) wspólny projekt frakcji nacjonalistów i centrum; 2) projekt frakcji progresistów; 3) projekt grupy trudowików (Partia Pracy). W projekcie progresistów czytamy:

Duma Państwowa uświadamiając sobie własną odpowiedzialność przed ludem i armią uważa, że rzeczywiste zjednoczenie wszystkich sił i całej woli ludu [...] osiągalne jest tylko przy jak najszybszym ustanowieniu odpowiedzialności przed Dumą Państwową rządu, składającego się z osób cieszących się zaufaniem kraju²⁰.

Trudowicy domagali się w swojej formule „utworzenia władzy wykonawczej, odpowiedzialnej przed przedstawicielstwem narodu, wybranym na podstawie powszechnego prawa wyborczego”²¹.

¹⁷ Tamże, s. 90—91.

¹⁸ Tamże, s. 145.

¹⁹ Tamże, s. 147.

²⁰ Tamże, s. 189.

²¹ Tamże, s. 190.

Przy omawianiu formuły frakcji nacjonalistów i centrum musieli odkryć swoje karty zarówno kadeci, jak i październikowcy. Obie frakcje ujawniły tendencję do zbliżenia. W tym momencie progresiści zostali osamotnieni. Poprawka progresistów z żądaniem odpowiedzialności ministrów została odrzucona przez październikowców—ziemian i kadetów. Październikowcy zrobili krok w stronę lewicy, w zasadzie uznali za sprawiedliwe i słuszne żądanie odpowiedzialności rządu i nawet opiecali o to walczyć, lecz dopiero po wojnie. Natomiast kadeci skłonili się w stronę prawicy, odstąpili od natychmiastowego przywrócenia swojego partyjnego hasła („rządu zaufania”). W czasie głosowania formuła frakcji nacjonalistów i centrum została przyjęta, a wszystkie poprawki do niej, w tym także o „rządzie odpowiedzialnym”, zostały odrzucone²².

Następnego dnia po głosowaniu na łamach „Utra Rossii”, przedstawiając ocenę postępowania kadetów, pisano:

Wczorajsze (19 lipca — E. W.) przemilczenie Milukowa dotyczące problemu „rządu odpowiedzialnego”, podtrzymane dzisiaj (20 lipca — E. W.) w artykule wstępnym w „Rieczy” (organ kadetów — E. W.), określiło charakter partii kadetów. Frakcja, jak wyjaśnił Milukow, wstrzymuje się od poparcia formuły progresistów, tym samym uważa, że obecnie należy jednoczyć się nie wokół partyjnego hasła, a wokół hasła mogącego zjednoczyć całą Dumę. Progresiści znów, zajęli pozycję bardziej zdecydowaną²³.

Praca Dumy zbiegła się z nowymi klęskami na froncie. 24 lipca (6 sierpnia) wycofano się z Warszawy, a następnie z szeregu twierdz i miast (Dęblin, Modlin, Kowno, Osowiec). Wzmocniło to nastroje opozycyjne i zwiększyło chaos w kołach rządowych. Zaledwie Duma zakończyła rozpatrywanie przepisów prawnych o nadzwyczajnych komisjach, prawica zaczęła zmierzać do przerwania jej obrad. Aby nie doprowadzić do przerwania sesji dekretem rządu, co było dla niego niepożądane, czarnosecińcy postanowili osiągnąć swój cel na własną rękę, pozbawiając Dumę wymaganego *quorum*. Do 5 sierpnia 80 deputowanych Dumy otrzymało urlop z ważnych powodów osobistych, w tym 71 z nich należało do prawicowej większości²⁴. Takie postępowanie wzbudziło duży niepokój w kręgach liberalnej burżuazji oraz inteligencji i popchnęło je — 5 i 6 sierpnia na posiedzeniach Konwentu Seniorów — do aktywniejszego działania nad „utworzeniem większości”²⁵.

²² CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 13.

²³ „Utra Rossii” 21 VII 1915, N° 199.

²⁴ Tamże, 6 VIII 1915, N° 215.

²⁵ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 18.

11 i 12 sierpnia na zebraniach członków Dumy i Rady Państwa z udziałem przedstawicieli frakcji progresistów, kadetów, paździenikowców, paździenikowców—ziemian, centrum i nacjonalistów i dwóch grup Rady Państwa — akademickiej i centrum — stworzono podwaliny Bloku Postępowego.

Na pierwszym z tych zebrań, zwołanym przez nacjonalistę Pawła Krupieńskiego, Jefremow wykazał, że przy istniejącym rządzie „nie można mówić nie tylko o zwycięstwie, lecz i długotrwałym spokoju”. Proponował drogą petycji u cara osiągnąć odwołanie Goremykina i utworzenie rządu odpowiedzialnego przed izbami ustawodawczymi, złożonego z działaczy społecznych²⁶. Jednakże przedstawiciele innych frakcji, przede wszystkim kadeci, stwierdzili, że działacze społeczni w „obecnych krytycznych chwilach” nie są przygotowani do kierowania państwem i szybko oddadzą swoje pozycje ulicy.

Wasył Makłakow (kadet) opowiedział się za „rządem społecznego zaufania”, rozumiejąc pod tym włączenie w jego skład kilku biurokratów, którzy „nie nosiliby na sobie piętna nieufności” i pozostawienie również tych ministrów, którzy dotychczas zachowali zaufanie (np. Sazonow czy Aleksy Poliwanow). Makłakow, uważając petycję do cara za akt jawnie „niekonstytucyjny”, nie wykluczał możliwości przekonania najbardziej niegodnych swych funkcji ministrów o szkodliwości zasiadania przez nich w rządzie²⁷.

Uczestnicy zebrania postanowili opracować konkretny program i zażądać zmiany gabinetu.

Na drugim zebraniu przedstawiciele frakcji Dumy i Rady Państwa, które odbyło się u prof. Maksyma Kowalewskiego (czł. Rady Państwa i KC progresistów), została wybrana komisja mająca zredagować tezy Bloku Postępowego, które mogłyby stać się programem nowego gabinetu²⁸.

Zaledwie pojawiły się nadzieje na pozytywny rezultat pertraktacji nad utworzeniem Bloku Postępowego, a już organ progresistów donosił o jego daleko idących celach. 13 sierpnia 1915 r. dziennik przedstawił personalny skład gabinetu:

... premier — Michał Rodzianko, minister spraw wewnętrznych — Aleksander Guzczkow, min. spraw zagranicznych — Milukow, finansów — Andrzej Szyngariow, komunikacji — Mikołaj Niekrasow, handlu i przemysłu — Aleksander Konowałow, rolnictwa i gospodarki rolnej — Kriwoszejn, wojny — Poliwanow, morski — Nikanor Sawicz, kontroler państwowy — Jefremow, oberprokurator Synodu — Włodzimierz Lwow, min. sprawiedliwości — W. Makłakow, oświaty — Paweł Ignatiew²⁹.

²⁶ „Krasnyj Archiw” 1932, t. 1—2, s. 125.

²⁷ Tamże, s. 126.

²⁸ „Russkoje Słowo” 27 VIII 1915, N° 197.

²⁹ „Utro Rossii” 13 VIII 1915, N° 222.

Rozpatrując wymienione propozycje należy stwierdzić, że był to gabinet koalicyjny. Trzy stanowiska zachowali przedstawiciele caratu — Kriwoszejn, Poliwanow, Ignatiew. Jednak większość kluczowych pozycji w gabinecie przeszły w ręce burżuazyjnych liberałów. Silny byłby wpływ październikowców (Rodzianko, Guczkow, Sawicz). Kadetom dawano trzy miejsca (Milukow, Niekrasow, Makłakow), a progresistom dwa (Jefremow, Konowałow). Wpływ tych ostatnich jako najbardziej radykalnych w taktyce działania niewiele znaczyłby przy silnych pozycjach październikowców i stronnictwa carskiego. W papierach Mikołaja II po rewolucji lutowej znaleziono kartkę z trzema spisami kandydatów do „rządów zaufania”:

ministrowie	kadetów	październikowców	Rada Państwa
premier	J. Lwow	Guczkow	Szczerbatow
spraw wewnętrzz.	J. Lwow	J. Lwow	Gurko
spraw zagranicz.	Milukow	Sazonow	Milukow
wojny	Poliwanow	Guczkow	Poliwanow
morski	Sawicz	Sawicz	
sprawiedliwości	Makłakow	Manuchin	Manuchin
oświaty	Kowalewski	Kowalewski	Ignatiew
oberprokurator Sy- nodu	W. Lwow	W. Lwow	W. Lwow
przemysłu i handlu	Konowałow	Konowałow	Konowałow
komunikacji	Dobrowolski	Niemieszajew	Niemieszajew
finansów	Pokrowski	Szyngariow	Szyngariow ³⁰

Progresiści nie ograniczyli się tylko do działalności w Dumie, organizowali również zebrania w Moskwie, w których uczestniczyli przedstawiciele burżuazyjnych organizacji społecznych i zawodowych. Riabuszyński w dniach 10—13 sierpnia zorganizował zebrania, na których byli obecni przedstawiciele Moskiewskiej Giełdy, Moskiewskiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego, a także Czełnokow — przewodniczący Dumy Moskiewskiej. W trakcie jednego z tych zebrań Riabuszyński wygłosił przemówienie, w którym wskazał „na powagę sytuacji wewnętrznej w kraju, na bezradność, całkowitą bezczynność kół rządowych i nieudolność rządu w organizowaniu kraju dla zwycięstwa”, udowadniał „wszystkim ugrupowaniom społecznym konieczność wkroczenia w porę na drogę pełnego przejęcia w swoje ręce władzy wykonawczej i ustawodawczej”³¹. Zapytał także Czełnokowa czy ma zamiar poprzeć wszystkimi dostępnymi mu środkami tę propozycję. Czełnokow udzielił wymijającej odpowiedzi, stwierdzając, że „jeśli 'prawicowa' część dumy miejskiej i 'postępowa' jej część,

³⁰ CGAOR, f. 601, op. 1, d. 2097, k. 1. Materiały archiwalne otrzymane od prof. Jewgienija Czermieńskiego.

³¹ *Burżuazja nakanunie...*, s. 21.

wszystkie razem, zgodzą się poprzeć propozycję Riabuszyńskiego, to i on pójdzie im naprzeciw"³². Po tych oświadczeniach można było oczekiwać, iż w rezultacie Duma Moskiewska przyjmie rezolucję żądającą pełnego odnowienia obecnego gabinetu, tym bardziej że istniała już lista kandydatów na stanowiska ministrów.

16 sierpnia 1915 r. w mieszkaniu Konowałowa odbyło się posiedzenie moskiewskich progresistów i kadetów. Podstawowym zagadnieniem dyskusji był problem radykalnego zreformowania władzy na zasadach odpowiedzialności przed narodem rządu. Riabuszyński zaproponował, aby wysłać do cara delegację z prośbą o powołanie zgromadzenia, które będzie dokonywać zmian ministrów. Gdyby jednak nie spełniono tej prośby, przemysłowcy powinni zagrozić odmową współpracy z rządem w sprawie zaopatrzenia armii. Ta propozycja spotkała się ze sprzeciwem ze strony kadetów. Z kolei dla poparcia żądań organizującego się Bloku Postępowego zebrani wypowiedzieli się za koniecznością organizowania w Rosji nadzwyczajnych komitetów koalicyjnych, kierowanych przez Moskiewski Centralny Komitet Koalicyjny. Według zamierzeń komitety koalicyjne powinny stać się w kraju podporą dla przyszłego rządu. Od razu zorganizowano Komitet Centralny, na czele którego stanęli Riabuszyński, Konowałow, ks. Jerzy Lwow, Czełnokow³³. Jednakże formowanie komitetu koalicyjnego nie zostało doprowadzone do końca, bowiem Duma Moskiewska odmówiła wybrania do niego swoich przedstawicieli z powodu braku zaufania do Konowałowa, którego polityka prowadzona wobec robotników wzbudzała niezadowolenie przemysłowców.

Nieoczekiwanie dla progresistów Moskiewska Duma Miejska na swoim nadzwyczajnym posiedzeniu 18 sierpnia, na wniosek październikowca Mikołaja Guczkowa (był bratem Aleksandra), przyjęła rezolucję bardziej ugodową. Mówiono w niej, że dla osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem „konieczne jest utworzenie rządu, który cieszyłby się całkowitym zaufaniem kraju"³⁴. Takie sformułowanie było porażką progresistów żądających odpowiedzialnego przed Dumą Państwową gabinetu. Uchwała Moskiewskiej Dumy Miejskiej została poparta przez dумы prowincjonalne.

Decyzja Dumy Moskiewskiej nadała ton akcji petycji liberalno-burżuazyjnej społeczności. 19 sierpnia członkowie Moskiewskiej Giełdy wysłali do cara telegram podpisany przez Riabuszyńskiego, w którym domagali się powołania „do Rady Ministrów osób cieszących się szerokim społecznym zaufaniem"³⁵.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 35.

³⁴ Tamże, s. 23.

³⁵ „Utro Rossii” 20 VIII 1915, № 229.

Takie opozycyjne wystąpienia burżuazji poza Dumą Państwową, dokonywane przy aktywnym udziale progresistów, osiągnęły swój cel, a mianowicie przyspieszyły organizacyjne zjednoczenie Bloku Postępowego, wypracowanie projektu programu i skłoniły jego członków do kompromisu w najbardziej spornych sprawach.

Na posiedzeniu 19 sierpnia program w zasadzie został przyjęty i przekazany do przedyskutowania frakcjom. Program mógł być tylko kompromisowy, ale nie można pominąć faktu, że jeśli dla lewego skrzydła Bloku był on programem minimum, to dla prawego zawierał wszystko to, co jeszcze nie tak dawno uważali za niedopuszczalne. Idąc na kompromis wobec prawicy postanowiono nie włączać do programu reform socjalnych, a w stosunku do haseł politycznych przejawiono wyjątkową ostrożność. Dzięki naleganiom progresistów został włączony także punkt „O zrównaniu praw chłopów z innymi stanami”³⁶. Progresiści proponowali również włączyć do programu punkt o swobodzie organizowania towarzystw i związków. Według nich dawało to Dumie siłę zdolną pociągnąć za sobą masy. Jednak większość członków komisji uznała za wystarczające jedynie wznowienie działalności związków zawodowych i prasy robotniczej na podstawie reakcyjnych „Przepisów tymczasowych” z 4 marca i 26 kwietnia 1906 r. Odrzucono także propozycję amnestii wobec pięciu robotniczych deputowanych Dumy i o przywróceniu praw wyborczych³⁷.

22 sierpnia (4 września) 1915 r. odbyło się zebranie przedstawicieli frakcji i grup Dumy Państwowej i Rady Państwa, na którym program został uzgodniony i przyjęty. Stodek ciężkości programu Bloku tkwił nie w zagadnieniach ustawodawczych, ale w zmianie rządu i systemu sprawowania władzy³⁸. Wyrażono to następująco: „Należy powołać do odnowionego rządu osoby cieszące się zaufaniem kraju i współpracujące z instytucjami ustawodawczymi w kwestii wypełnienia w najbliższym czasie określonego programu”³⁹. Takie sformułowanie dopuszczało utworzenie gabinetu składającego się ze zwolenników caratu i przedstawicieli burżuazji oraz odpowiedzialnego nie przed instytucjami ustawodawczymi, lecz przed carem. Dlatego w działalności Bloku na pierwszy plan wysunęło się określenie stosunku do istniejącego rządu. To kontrowersyjne i ustawicznie powracające w dyskusjach zagadnienie wystąpiło nawet 22 sierpnia na założycielskim posiedzeniu Bloku. Progresiści nalegali, aby zwrócić się z deklaracją

³⁶ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 19.

³⁷ Tamże.

³⁸ Progresiści żądali wprowadzenia ustroju monarchiczno-konstytucyjnego z polityczną odpowiedzialnością ministrów nie przed carem, a przed Dumą (CGAOR, f. 579, op. 1, d. 1282, k. 1).

³⁹ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 1275, k. 1.

Bloku bezpośrednio do cara i jednocześnie opublikować ją w prasie. Uważali, że pertraktacje z rządem Goremykina są bezcelowe. „Jeśli jest to dokument — mówił Jefremow o deklaracji Bloku — skierowany do rządu, to frakcja go nie podpisze”⁴⁰. W rezultacie burzliwej dyskusji, większością głosów, postanowiono nie przedstawiać programu carowi jako petycji, lecz przekazać go rządowi.

Początkowo członkowie Bloku chcieli odłożyć ostateczne sformułowanie swojego programu do czasu negocjacji z rządem, lecz groźba rozwiązania, która zawisła nad Dumą⁴¹, zmusiła ich do pośpiechu. 24 sierpnia (6 września) program Bloku podpisało sześć frakcji Dumy Państwowej: w imieniu nacjonalistów hr. Włodzimierz Bobriński, przedstawiciel centrum W. Lwow, za październikowców—ziemian Iwan Dmitriukow, w imieniu Związku 17 Października Sergiusz Szydłowski, za progresistów Jefremow, za kadetów Milukow, a także grupy Rady Państwa: w imieniu grupy centrum Włodzimierz Meller-Zakomelski, akademickiej Dawid Grimm⁴². Ogółem Blok rozporządzał, razem z grupami nacjonalistycznymi, 280—290 głosami przeciw ok. 120 głosom prawicy, tj. większością przewyższającą 2/3 ogólnego składu Dumy⁴³.

W dniu otwartego wystąpienia Bloku Postępowego jego żądania i program jeszcze raz zaaprobowali i poparli progresiści. 24 sierpnia na posiedzeniu frakcji została przyjęta odpowiednia rezolucja i wybrano nadzwyczajną komisję, której powierzono opracowanie projektu ustawy o jak najszybszym wprowadzeniu w życie wszystkich nkreślonych w programie Bloku żądań⁴⁴.

25 sierpnia Riabuszyński zwołał nadzwyczajny zjazd przedstawicieli komitetów wojenno-przemysłowych okręgu moskiewskiego, na którym podkreślił pretensje burżuazji do sprawowania władzy w kraju:

Obecnie u władzy stoją ludzie, którzy nie są w stanie kierować obroną [...] Zjazd naszych komitetów musi zająć zdecydowane stanowisko w tej kwestii. Nie musimy się niczego bać: wszyscy wyjdą nam naprzeciw, ponieważ nasze armie uciekają przed wrogiem. Musimy coś uczynić póki [...] nasz organizm państwowy nie zniszczy. Wszelkie przeciwdziałanie wobec nas powinno być wyklęte jako antynarodowe⁴⁵.

⁴⁰ „Krasnyj Archiw” 1932, t. 1—2, s. 141.

⁴¹ 22 sierpnia na uroczystym otwarciu Nadzwyczajnej Komisji w Pałacu Zimowym Mikołaj II dał do zrozumienia, że praca instytucji ustawodawczych już mu nie jest potrzebna. Patrz: J. Czermieński, *Gosudarstwienaja Duma i swierżenie carizma w Rossii*, Moskwa 1976, s. 111.

⁴² *Burżuazija nakanunie...*, s. 28.

⁴³ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 20.

⁴⁴ „Utro Rossii” 25 VIII 1915, N° 234.

⁴⁵ *Burżuazija nakanunie...*, s. 24—25.

Zjazd ten miał charakter otwartego zebrania, na które byli zaproszeni przedstawiciele prasy. Uczestniczyło w nim ponad 100 osób. Przyjęto rezolucję, w której komitety oświadczyły, że:

... przekonały się [...] o konieczności natychmiastowego powołania do Rady Ministrów nowych ludzi obdarzonych zaufaniem kraju. Dla osiągnięcia tego celu staje się absolutnie konieczne, aby to nasze zdesperowane przekonanie przeniknęło do świadomości najwyższej władzy⁴⁶.

26 sierpnia do ogólnej kampanii włączyła się Piotrogrodzka Duma Miejska, wzywając w przyjętej rezolucji do wprowadzenia koniecznych zmian w rządzie⁴⁷.

Tymczasem wieczorem 26 sierpnia program Bloku został przedyskutowany przez rząd. Większość ministrów opowiedziała się za negocjacjami z Blokiem. Z całego składu Rady Ministrów tylko jej przewodniczący kategorycznie zażądał natychmiastowego rozwiązania Dumy i odmowy rozmów. Jednak pod naciskiem większości i on musiał pójść na kompromis i usankcjonować spotkanie czterech ministrów z przedstawicielami Bloku celem „wyjaśnienia niektórych punktów”⁴⁸.

27 sierpnia przedstawiciele Bloku Postępowego Jefremow, Milukow, W. Lwow i inni spotkali się z przedstawicielami rządu: Chritonowem, Mikołajem Szczerbatowem, Aleksym Chwostowem i Wsiewołodem Szachowskim. W trakcie rozmów został omówiony program Bloku, lecz spotkanie to nie przyniosło oczekiwanych rezultatów.

Na posiedzeniu Rady Ministrów 28 sierpnia ministrowie uczestniczący w negocjacjach uznali większą część programu za możliwą do przyjęcia i stwierdzili, że ich zdaniem porozumienie jest realne. Jednakże Goremykin zdecydowanie odrzucił wszystko. Po ostrej wymianie zdań między premierem i większością ministrów postanowiono rozwiązać Dumę po konsultacji z liderami frakcji i jednocześnie podać do dymisji całą Radę Ministrów⁴⁹. Po tym Goremykin wyjechał do Kwatery Głównej.

Tego samego dnia, 28 sierpnia, odbyło się w Moskwie posiedzenie działaczy burżuazyjnych omawiających przebieg negocjacji między Blokiem a rządem, ich wpływ na rozwój sytuacji politycznej wewnątrz kraju oraz możliwe formy nacisku na rząd. Posiedzenie rozpoczęło się wystąpieniem Konowałowa, który w najciemniejszych barwach przedstawił negocjacje z rządem, stwierdzając, iż „działacze społeczni zwró-

⁴⁶ „Utro Rossii” 26 VIII 1915, № 235.

⁴⁷ Tamże, 27 VIII 1915, № 236.

⁴⁸ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 21.

⁴⁹ Archiw ruszkiej rewolucyi, t. XVIII, Berlin 1926, s. 125.

ciwszy się z żądaniem zmiany ministrów do samych ministrów zrobili błąd i wpadli w ślepy zaułek"⁵⁰. Konowałow uważał, że

... rząd celowo zwleka, a władza najwyższa stara się wygrać czas na poprawę sytuacji na froncie i do zakończenia rozmów ministra Barka w Londynie i Paryżu w sprawie uzyskania kredytów. Bada starać się pozbyć Dumy Państwowej za wszelką cenę, szukając tylko dogodnego momentu. W takim razie negocjacje z rządem są bezcelowe⁵¹.

Z kolei występujący Czelnokow i J. Lwow byli nastawieni bardziej umiarkowanie wobec rozmów z rządem. Ich zdaniem negocjacje należy kontynuować, a żądania Bloku nie powinny przybierać formy ultimatum. Czelnokow stwierdził, iż środki oddziaływania na rząd nie zostały jeszcze wyczerpane i że konieczne są dalsze wystąpienia organizacji społecznych. „W najbliższym czasie — oświadczył Czelnokow — odbędą się w Moskwie zjazdy Związku Ziemstw (7 IX tego roku) i Związku Miast, i na zjazdach tych organizacji ostro powinny zażądać skierowane do rządu”⁵². Czelnokow, który już widział zmianę ministrów powiedział: „rząd chwieje się i w takim momencie nie wstąpi na drogę dyktatury i rozpędzenia Dumy”⁵³.

Przeciwstawił mu się Riabuszyński, który wskazał, że

... przy obecnym rządzie jest niemożliwa jakakolwiek działalność [...] organizacji społecznych [...] obecny rząd znosi Dumę dla przyzwoitości chcąc pokazać, że Rosja to cywilizowany kraj i natychmiast zmieni swój stosunek do Dumy, kiedy dostanie pożyczkę z zagranicy⁵⁴.

W przypadku rozwiązania Dumy, czego nie wykluczali uczestnicy zebrania, przewidywano dwa możliwe sposoby postępowania. Jefremow i Konowałow opowiedzieli się za niepodporządkowaniem się rządowi, a w przypadku przerwania obrad Dumy za koniecznością kontynuowania jej posiedzeń, z jednoczesnym apelem do narodu. Jednakże większość, której wyrazi dziełem stał się Milukow, uważała, że w przypadku rozwiązania Dumy należy nieodzownie zwrócić się prosto do cara⁵⁵.

Jednocześnie z mobilizacją burżuazyjnych politycznych i społecznych organizacji progresiści chcieli pozyskać do walki z istniejącym rządem niezrzeszone demokratycznie nastawione warstwy społeczne-

⁵⁰ *Burżuazija nakanunie...*, s. 29.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 30.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, s. 31.

stwa rosyjskiego. W swoim organie opublikowali artykuł pt. *Ideologia polityczna liberalnej burżuazji rosyjskiej*⁵⁶, w którym wyjaśnili w czym tkwi polityczna ideologia tej grupy burżuazji dającej impuls nowemu ruchowi.

Dalej w artykule odsłonięta jest treść tej ideologii. Po pierwsze, ujawniono jej cele, tj. wzmacnianie Rosji jako państwa i narodu (dopuszczając autonomię dla Polski i Finlandii jako jednostek etnograficznie i geograficznie jednolitych) oraz kształtowanie jej kulturowego i ekonomicznego postępu. Po drugie, przedstawiono sposoby realizacji tych celów w następujących punktach:

1 — Zamiana istniejącego absolutyzmu na ustrój konstytucyjny; 2 — Silne poparcie przez burżuazję liberalnego rządu; 3 — Decentralizacja zarządzania w sensie rozszerzenia kompetencji miast i ziemstw oraz przekazania możliwości rozstrzygania drobniejszych problemów przez miejscowe władze w miejsce organów centralnych; 4 — Zrównanie w prawach obywatelskich mniejszości narodowych; 5 — Tolerancja religijna; 6 — Rozszerzenie środków oświaty ludowej, szkolnictwa podstawowego i zawodowego; 7 — Zlikwidowanie przeszkód w inicjatywie twórczej społeczeństwa, jego grup i oddzielnych jednostek ujawniającej się zarówno w sferze teoretycznej jak i praktycznej; 8 — Obrona rodzimego rolnictwa i przemysłu przed obcą konkurencją z zewnątrz i wewnątrz Rosji; 9 — Dalsze zabezpieczenie chłopów w ziemię drogą kontynuowania przekazywania na własność uprawianych działek i planowej kolonizacji nieużytków na kresach⁵⁷.

Należy podkreślić, że przedstawiony program w znacznej części powtarza tezy wyborcze progresistów z 1912 r.⁵⁸ Teraz jednak niektóre punkty brzmią konkretniej, a poza tym włączono nowe postulaty (autonomia Polski i Finlandii, przekazywanie ziemi chłopom), które były uzależnione od nowej sytuacji politycznej.

Następnego dnia, 4 września, na łamach „Utro Rossii” opublikowano artykuł zatytułowany *Z kim iść*⁵⁹, w którym kontynuowano rozważania o ideologii liberalnej burżuazji rosyjskiej. Stwierdzano w nim, że historia ma swój „dokładny rozkład”, gdzie podział na epoki społeczne uwarunkowany jest prawami społecznej dynamiki. W związku z tym podkreślano, że na czołowych pozycjach rosyjskiego życia politycznego w danym momencie znajdowała się burżuazja. I dlatego według historycznego rozwoju powinna ona spełniać kierowniczą rolę w umacnianiu państwa. W gazecie podkreślano, że burżuazja rosyjska walczyła o wolność nie wskutek jakichkolwiek ideowych po-

⁵⁶ „Utro Rossii” 3 IX 1915, № 243.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Patr.: E. Wiśniewski, *Progresisty na wyborach w IV Gosudarstwiennuju Dumu*, „Wiestnik Moskowskiego Uniwersitieta” 1984, S. 8, Istorija № 4, s. 43—44.

⁵⁹ „Utro Rossii” 4 IX 1915, № 244.

rywów i wzniosłych słów, a pod naciskiem określonego interesu klasowego. Poza tym pobudzała ją konieczność pełnego i szerokiego zabezpieczenia rozwoju wszystkich sił wytwórczych kraju potrzebnych nie tylko dla wzrostu samej burżuazji, ale i dla podźwignięcia całej Rosji.

Te wypowiedzi progresistów znalazły szeroki odzew wśród liberalnych kręgów społecznych w najbliższej przyszłości, tj. po rozwiązaniu Dumy Państwowej.

Tymczasem Goremykin powrócił z Kwatery Głównej z dekretem cara o rozwiązaniu Dumy nie później niż 3 września 1915 r. i o zachowaniu obecnego gabinetu⁶⁰.

Kiedy Jefremow dowiedział się o planowanym rozwiązaniu Dumy powiedział: „Jeśli tak się stanie, będzie to wielkie nieszczęście dla Rosji i bardzo poważny błąd polityczny. Rozwiązać Dumę — to znaczy rzucić otwarte wyzwanie krajowi, potwierdzając tym samym, że rząd boi się kontroli”⁶¹. Na zwołanym nadzwyczajnym zebraniu frakcji progresistów postanowiono nie brać udziału w posiedzeniu Dumy, w trakcie którego będzie ogłoszone jej rozwiązanie i odmówić udziału w pracach Nadzwyczajnych Komisji przy ministrach⁶².

Po przerwaniu obrad Dumy zebrało się prezydium Bloku Postępowego, aby ustalić formy reakcji. W imieniu progresistów Jefremow znów zaproponował wszystkim członkom Bloku wystąpienie z Nadzwyczajnych Komisji stwierdzając:

To, że pozostaliśmy i pracujemy z tymi samymi ministrami wywoła przykre wrażenie [...] potrzebna jest zmiana rządu. Jeśli pogodzimy się z przerwaniem obrad znaczyliby, że mówiliśmy na wiatr. Najważniejsza metoda walki to wystąpienie z Komisji wszystkich członków Bloku. Wtedy ustąpi Goremykin⁶³.

Tej koncepcji przeciwstawiły się pozostałe frakcje, a w szczególności kadeci. Zabierając głos Makłakow powiedział:

W takiej sytuacji powinniśmy nalegać, aby została przerwana działalność związków i przepadła Rosja. To byłoby straszne. Jeśli zastrajkowałaby Rosja, władza może ustąpiłaby, lecz takiego zwycięstwa ja nie pragnę. Najlepsza reakcja — to przemilczenie⁶⁴.

Milukow dodał również, że „pierwszy krok to obalenie Goremykina, a jest to możliwe tylko dzięki polityce przetrzymania”⁶⁵. Te ar-

⁶⁰ CGIA, 1276, op. 10, d. 7, k. 97.

⁶¹ „Utro Rossii” 2 IX 1915, N° 242.

⁶² Tamże, 4 IX 1915, N° 244.

⁶³ „Krasnyj Archiw” 1932, t. 1—2, s. 155.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

gumenty wydawały się mało przekonujące dla progresistów i tylko obietnica pozostałych frakcji przeanalizowania swoich decyzji, jeśli Goremykin umocni swoją pozycję, skłoniła ich do przyłączenia się do decyzji większości i czasowego pozostania w Nadzwyczajnych Komisjach⁶⁶.

W związku z przerwaniem obrad Dumy i w przededniu otwarcia zjazdów Związku Ziemstw i Związku Miast w Moskwie odbyło się (5 września) szereg zebrań ziemiańskich, społecznych oraz partyjnych grup i organizacji (zebranie Rady Profesorów Uniwersytetu Moskiewskiego, prywatne zebranie adwokatów, zebranie profesorów i wykładowców Uniwersytetu Ludowego im. Szaniawskiego itp.). Zebrania te ukazały konkretne rezultaty działalności progresistów wśród różnych warstw społeczeństwa. Najbardziej lewicowe elementy proponowały, aby na przerwanie obrad odpowiedzieć przedstawieniem ultimatywnych żądań natychmiastowego przyjęcia przez rząd programu Bloku, z groźbą, że w przypadku odmowy czasowo zawieszą działalność wszystkie społeczne instytucje zaspokajające potrzeby armii. Taką pozycję zajęli Riabuszyński, Julian Popławski i ich zwolennicy. Jednakże większość opowiedziała się za stanowiskiem bardziej umiarkowanym, widząc większą możliwość wpływu na rząd postanowień najbliższych zjazdów ziemiańskich i miejskich oraz mając nadzieję na pozytywne rezultaty osobistego zwrócenia się ich delegacji do monarchy. W trakcie zebrań ograniczono się tylko do przyjęcia rezolucji zawierającej żądanie „jak najszybszego wznowienia prac instytucji ustawodawczych i utworzenia rządu, któremu mógłby ufać kraj”⁶⁷.

6 września w Moskwie odbyło się posiedzenie członków Bloku Postępowego poświęcone wypracowaniu dalszej taktyki. Okoliczności przerwania posiedzeń Dumy przedstawił Milukow, a głos w dyskusji zabrali J. Lwow, Guczkow, Konowałow, Mikołaj Astrow, Michał Fiodorow, Riabuszyński i inni. Jako środek walki z rządem wysunięto ideę „czarnego bloku” (jakoby czarnosecińcy utworzyli blok wymierzony przeciwko próbom postępowych zmian w Rosji) i prawicowej germanofilskiej nadwornej „partii” (Goremykin, Chwostow), dążących do zawarcia separatystycznego pokoju z Niemcami⁶⁸. Uczestnicy posiedzenia wypracowali plan, który zamierzano realizować na zjazdach: 1) całkowite panowanie nad sobą i żadnych ostrych wystąpień; 2) wznowienie sesji Dumy; 3) utworzenie rządu obdarzonego społecznym zaufaniem. Ponadto postanowiono:

⁶⁶ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 23.

⁶⁷ CGAOR, f. 102, op. 107, d. 42, cz. 42 (1915), k. 54—55.

⁶⁸ Szerzej na ten temat patrz: J. Czermieński, *Gosudarstwiennaja...*, s. 173—192.

1 — zwrócić się do ludności z wezwaniem o zachowanie spokoju i natężenie wszystkich sił dla poparcia naszej bohaterskiej armii; 2 — zwrócić się bezpośrednio do władzy najwyższej, aby otworzyć jej oczy, postawić jej warunki, niespełnienie których rozwiąże ręce obu stronom i na zawsze odizoluje cara od jego narodu⁶⁹.

7—9 września odbyły się zjazdy przedstawicieli Ogólnorosyjskiego Związku Ziemstw i Ogólnorosyjskiego Związku Miast. Po ożywionych dyskusjach, w których zabrzmiała krytyka rządu (głos zabierali m. in. Fiodorow, Astrow, Borys Zuzin), przystąpiono do przygotowania rezolucji. Na posiedzeniu zamykającym zjazd Związku Miast w imieniu lewicowej grupy uczestników ludowy — socjalista Mikołaj Sznitnikow przedstawił tekst rezolucji z żądaniem

... natychmiastowej powszechnej amnestii politycznej, natychmiastowego zrównania w prawach wszystkich obywateli, natychmiastowego wznowienia działalności Dumy Państwowej, powołania do sprawowania władzy „rządu odpowiedzialnego” i całkowitej reorganizacji istniejącego ustroju państwowego na zasadach parlamentaryzmu⁷⁰.

W głosowaniu nad tą rezolucją wzięły udział 152 osoby, z tego tylko 33 były za. W ten sposób absolutną większością głosów została przyjęta rezolucja Komitetu Głównego, która była powtórzeniem programu Bloku Postępowego. Podobną rezolucję przyjął także zjazd ziemstw⁷¹.

Następnie na zjazdach postanowiono utworzyć wspólną delegację do cara celem przedstawienia petycji, w której mówiono o konieczności:

1 — doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca; 2 — niezwłocznego wznowienia pracy instytucji ustawodawczych i 3 — powołania do władzy ludzi cieszących się zaufaniem kraju⁷².

W skład delegacji wybrano: w imieniu zjazdu ziemstw J. Lwowa; radnego Jekaterynosławskiego Gubernialnego Ziemstwa P. Kamińskiego i przewodniczącego Orłowskiego Urzędu Ziemskiego S. Masłowa; jako przedstawicieli Związku Miast — Czelnokowa, Astrowa i Riabszyńskiego⁷³.

11 września 1915 r. J. Lwow i Czelnokow przesłali do Mohylewa prośbę o przyjęcie delegacji. 18 września członkowie delegacji otrzymali telegram z zaproszeniem do ministra spraw wewnętrznych. 20 wrze-

⁶⁹ *Burżuazja nakanunie...*, s. 48—49.

⁷⁰ CGAOR, f. 102, op. 107, d. 42, cz. 9 (1915), k. 58.

⁷¹ Tamże.

⁷² CGIA, f. 1276, op. 11, d. 1454, k. 26.

⁷³ Tamże, k. 27.

śnia delegację przyjął Szczerbatow, który poinformował, że car nie widzi możliwości przyjęcia delegacji zjazdów w sprawach, które nie należą do bezpośrednich zadań Związku Ziemstw i Związku Miast. „Ponadto — oświadczył Szczerbatow — Najjaśniejszy Pan uważa za nienormalne wkroczenie w politykę z pominięciem rządu”⁷⁴. W odpowiedzi na to Lwow stwierdził, że „on nie decyduje się poinformować przedstawicieli ziemianstwa o odmowie i prosi o przekazanie carowi nadziei, że przyjmie on delegację, jako że odmowa głęboko zasmuci kraj”⁷⁵.

Szczerbatow zreferował 26 września Mikołajowi II tę prośbę i otrzymał dyrektywę, że problem delegacji uważa za zlikwidowany⁷⁶. W tym samym dniu nastąpiła dymisja Szczerbatowa i oberprokuratora Synodu Aleksandra Samarina oraz mianowanie ministrem spraw wewnętrznych skrajnego czarnosecińca Chwostowa.

Komentując te wydarzenia Jefremow powiedział:

Nowa nominacja jest próbą zachowania istniejącego kursu politycznego i według mnie ta próba od samego początku skazana jest na klęskę. Podobne próby mogą powtórzyć się, lecz każde ministerstwo tworzone na starych podstawach będzie stać się coraz mniej stabilne. Szczerbatow na stanowisku ministra spraw wewnętrznych zasiadał mniej niż 3 miesiące, jeszcze krócej Samarin. Jestem przekonany, że w najbliższej przyszłości będą musieli mianować działaczy społecznych, tylko być może nastąpi to zbyt późno⁷⁷.

To — jak bliski prawdy był Jefremow — pokazały przyszłe wydarzenia.

Po wrześniowych wydarzeniach wśród liberalnej burżuazji nie było jedności poglądów. Kadeci nawoływali do odwrotu i głosili taktykę wyczekiwania, przy czym zalecali koniecznie utrzymać tę pozycję do ponownego zwołania Dumy. Potwierdzeniem tego był artykuł Makłakowa pt. *Tragiczna sytuacja* zamieszczony w gazecie „Russkije Wiedomosti”⁷⁸. Porównywano w nim carskie rządy do szofera, który nic nie rozumie i prowadzi samochód po krętej drodze na pełnym gazie. Autor artykułu pytał:

Co robić w takim momencie? Zabrać siłą kierownicę, lecz drobny nerwowy skręt i samochód może zginąć. Szofer śmieje się z waszego przerażenia i waszej bezsilności: „Nie możecie tknąć!” on ma rację: wy nie odważycie się ruszyć go [...] wieziecie ze sobą swoją matkę (alegoria ojczyzny — W. E.), [...] przetrzymacie

⁷⁴ Tamże, k. 29.

⁷⁵ Tamże, k. 30.

⁷⁶ Tamże, k. 31.

⁷⁷ „Utro Rossii” 28 IX 1915, N° 266.

⁷⁸ „Russkije Wiedomosti” 27 IX 1915, N° 221.

siebie; odłóżycie porachunki z szoferem do tego pożądanego momentu, kiedy minie niebezpieczeństwo, kiedy znów będziecie na równinie; pozostawicie kierownicę szoferowi⁷⁹.

Progresiści, przeciwnie, uznawali za możliwą walkę z reżymem poza parlamentem i krytykowali taktykę kadetów. W artykule *Niedopowiedziane*, opublikowanym 29 września w gazecie „Utro Rossii”, w odpowiedzi Makłakowowi pisano:

Jeżeli chwalisz się, że „umiesz kierować”, siadaj i kieruj. „Lecz rodzona matka” może zginąć [...] Sama Rosja jedzie [...] po krętej drodze [...] W takim wypadku Makłakow nie musi się bać o wynik swojej walki — walki doświadczonego pasażera z nieumiejętnym szoferem. Niech nawet obaj zginą, lecz Rosja nie zginie⁸⁰.

5 października na łamach „Utra Rossii” zwrócono się do przedstawicieli przemysłu i handlu, a także do działaczy politycznych i społecznych Moskwy z pytaniem: „Jakie są kolejne polityczne zadania burżuazji rosyjskiej w przeżywanym obecnie momencie?”⁸¹ W gazecie cytowano wypowiedzi działaczy o różnych poglądach politycznych. Dały się zauważyć dwa stanowiska. Pierwsze, umiarkowane, które najlepiej zabrzmiało w wypowiedzi kadeta Michała Nowikowa:

Działacze przemysłowo-handlowi powinni pamiętać, że w ich rękach drzemie ogromna siła, której niewykorzystanie byłoby strasznym błędem z państwowego punktu widzenia. Tylko drogą [...] aktywnych politycznych wystąpień można zrealizować posiadane w rękach naszej burżuazji możliwości⁸².

Drugie, bardziej radykalne, wypowiedział progresista Paweł Buryskin: „Powrotu do przeszłości być nie może. Indywidualne prośby powinny być zaprzestane. Polityka ugody powinna być zastąpiona polityką walki”⁸³.

Problemom aktualnej sytuacji politycznej w kraju i taktyki dalszego działania poświęcone były dwa wspólne posiedzenia (21 i 23 października 1915 r.) Komitetu Centralnego partii progresistów i ich frakcji w Dumie Państwowej. W trakcie pierwszego stwierdzono, że Rosja przeżywa poważny kryzys i dlatego zachodzi konieczność zasadniczej zmiany obecnej polityki. Wskazano także na potrzebę „niezwłocznego zwołania Dumy Państwowej dla długotrwałej pracy organicznej”⁸⁴. Na

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ „Utro Rossii” 29 IX 1915, N° 267.

⁸¹ Tamże, 5 X 1915, N° 276.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże, 22 X 1915, N° 290.

drugim z tych zebrań uznano za konieczne wznowienie posiedzeń Bloku Postępowego⁸⁵ i „wejście w ściślejsze kontakty z innymi frakcjami, celem wspólnego wystąpienia na zbliżającej się sesji Dumy”⁸⁶.

Od 25 października rozpoczęły się regularne posiedzenia Bloku Postępowego, które poświęcone były przygotowaniom do wznowienia obrad Dumy i wypracowaniu projektu nowej deklaracji. 28 października przy omawianiu taktyki dalszego działania Jefremow opowiedział się za aktywizacją działalności. Zauważył, że

Utworzenie Bloku przyjęto przychylnie. Uznano go za nową siłę i martwiono się, że Blok nie daje śladów swojej obecności. Niektórzy uważali, że przerwanie obrad Dumy jest świadectwem likwidacji Bloku i dowodem bankructwa całego przedsięwzięcia. Jednakże takie opinie były nieliczne [...] Musimy ożywić i ujawnić naszą działalność. Jest wielkim problemem, czy należy reagować na zmianę osób — potrzebna jest zmiana systemu [...] Trzeba domagać się wcześniejszego zwołania Dumy [...] Sesja powinna być długotrwała, ale nie należy dążyć do tego pokorą i posłuszeństwem⁸⁷.

Jefremowowi ostro przeciwstawili się przedstawiciele prawicy, którzy uważali, że Blok powinien przejść od walki z rządem do neutralności. Jednak większość uznała, że trzeba przygotować się do walki z władzą. Różnice poglądów dotyczyły przede wszystkim sposobów tej walki. Opracowanie konkretnego planu z dużymi trudnościami kontynuowano na następnych posiedzeniach prezydium Bloku.

2 listopada na kolejnym posiedzeniu wyniknął problem form dalszej współpracy wchodzących w skład Bloku członków Rady Państwa. Lewicowa część Bloku dążyła do osiągnięcia formalnej i faktycznej jedności działań dla wzmocnienia nacisku na rząd. Z kolei członkowie Rady Państwa wskazywali na niemożność formalnego przyłączenia się do deklaracji, a nawet przyjęcia analogicznej rezolucji. Włodzimierz Gurko oświadczył, że chociaż „ani jeden bezpartyjny nie nazywa siebie członkiem Bloku, to jego program przyjmuje. Potrzebna jest rezolucja nie podobnie brzmiąca, lecz jednorodna”⁸⁸. Do przygotowania rezolucji wybrano komisję, która zebrała się na swoje pierwsze posiedzenie 5 listopada, a złożona była z sześciu członków Dumy i trzech z Rady Państwa. W czasie dyskusji Jefremow znów podniósł problem rządu odpowiedzialnego przed Dumą, mówiąc o jego bezwarunkowej konieczności.

⁸⁵ Po poniesionej klęsce we wrześniu Blok nie odbywał posiedzeń od półtora miesiąca.

⁸⁶ „Utro Rossii” 24 X 1915, № 292.

⁸⁷ „Krasnyj Archiw” 1932, t. 3, s. 151—152.

⁸⁸ Tamże, s. 162—163.

Musimy powiedzieć więcej, niż w lipcu. Prawie dla wszystkich stało się jasne, że istnieje konflikt z koroną [...] Po tym jak formuła „rządu zaufania” do niczego nie doprowadziła, trzeba przyznać, że popełniono błąd. Dwukrotnie popętniać go nie wolno⁸⁹.

Przeciwko sugestiom Jefremowa kategorycznie opowiedzieli się Milukow, Grimm, W. Lwow. Szydłowski stwierdził:

Wtedy Bloku nie będzie; przyjdzie tworzyć drugi. Blok jest zbyt drogą i cenną rzeczą. Przyspieszenie realizacji podstawowych żądań byłoby politycznym błędem. „Rząd odpowiedzialny” Was; też nie uratuje od wydarzeń oczekiwanych przez Was z niepokojem [...] Nie można naruszać zjednoczenia, które już oddało tenne usługi⁹⁰.

Zredagowanie projektu rezolucji zostało powierzone Milukowowi.

Jednakże Blok nie zdążył zakończyć dyskusji nad projektami (oprócz projektu Milukowa został przedstawiony projekt Szulgina). 23 listopada ukazał się reskrypt cara o odroczeniu terminu zwołania instytucji ustawodawczych pod pozorem nieprzygotowania budżetu państwowego, rozpatrywanego przez komisję budżetową Dumy Państwowej⁹¹. Tym jednym ciosem znów zostały zlikwidowane plany burżuazji akcji nacisku na rząd parlamentarnymi metodami.

Po ujawnieniu tej decyzji 24 listopada odbyły się posiedzenia frakcji: kadetów, nacjonalistów i progresistów, w trakcie których omawiano zagadnienie pracy komisji budżetowej. W przyjętych wtedy rezolucjach ujawnił się stosunek poszczególnych frakcji do tej kwestii. Kadeci doszli do wniosku, że budżet może być rozpatrzony do połowy grudnia i Duma może być zwołana już w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Przeciwstawili się im nacjonałiści, którzy uważali za niemożliwe szybkie rozpatrzenie budżetu, tym bardziej że z powodu zbliżających się świąt zwołanie Dumy może nastąpić nie wcześniej niż w połowie stycznia.

Z kolei progresiści sądzili, że Duma powinna być zwołana również dla rozwiązania innych ważnych problemów. Proponowali, aby w czasie, kiedy komisja budżetowa kontynuowałaby rozpatrywanie budżetu, plenarne posiedzenie Dumy przeanalizowałoby projekty innych ustaw⁹².

Jednocześnie progresiści działali poza Dumą. 22 listopada zorganizowali w Moskwie w mieszkaniu Konowałowa zebranie przedstawicieli le-

⁸⁹ Tamże, s. 166—167.

⁹⁰ Tamże, s. 167.

⁹¹ CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 107.

⁹² „Utro Rossii” 25 XI 1915, № 324.

wicowych partii. Aleksander Kiereński i Konowałow nalegali, aby natychmiast zwrócić się do narodu z wezwaniem zjednoczenia się i zorganizowania wystąpień politycznych i demonstracji celem zmuszenia rządu do opamiętania i ustępstw. Progresiści zaproponowali także, aby samowolnie rozpocząć obrady Dumy i zwrócić się do społeczeństw Anglii i Francji

... celem zdyskredytowania rządu, ujawniając rzeczywiste dążenia rosyjskiego społeczeństwa i w ten sposób uprzedzić możliwość otrzymania nowych zagranicznych pożyczek po wojnie, wychodząc z takiego założenia, iż rewolucja 1905 r. została stłumiona i zlikwidowana dzięki ogromnej pożyczce w Paryżu⁹³.

Jednak większość uczestników zebrania wypowiedziała się przeciwko przedstawionym propozycjom motywując to tym, że społeczeństwo nie jest jednomyślne i że na przykład

... ze strony kadetów trudno oczekiwać teraz jakichkolwiek opozycyjnych wystąpień, tym bardziej że [...] znowu przeważa pogląd Milukowa — sprowadzający się do tego, iż opozycyjny element w chwili obecnej jest bezsilny i dlatego wszelkie rachunki z władzą należy odłożyć do zakończenia wojny⁹⁴.

Tym bardziej cały Blok Postępowy nie mógł się zdecydować na jakiegokolwiek aktywne działania. Na posiedzeniu prezydium Bloku 26 listopada wszyscy uczestnicy (pod nieobecność przedstawicieli skrzydła prawicowego) opowiedzieli się za zachowaniem Bloku za wszelką cenę, „także jeśli jest on tylko polityczną fikcją [...] Dopuścić do zburzenia Bloku to znaczy ustąpić władzy”⁹⁵. Kolejne wezwanie Jefremowa, aby wystąpić na znak protestu z Nadzwyczajnych Komisji, było znowu jednogłośnie odrzucone jako prowadzące do nieuchronnego rozłamu.

Nie zważając na to 28 listopada na posiedzeniu frakcji progresiści postanowili odwołać swoich przedstawicieli z Nadzwyczajnych Komisji przy resortach, realizując tym sposobem protest, który odradzano im we wrześniu⁹⁶. Przyczyną wystąpienia progresistów była chęć zdjęcia z siebie odpowiedzialności za działalność Komisji, w której obecność deputowanych Dumy stanowiła często tylko alibi dla samowoli ministrów. Takie postępowanie progresistów ujawniło sprzeczności występujące wewnątrz Bloku Postępowego⁹⁷.

Pod koniec 1915 r. zorganizowano w Moskwie szereg zebrań, w których wzięli udział przedstawiciele różnych partii politycznych, orga-

⁹³ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 167, k. 133.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ „Krasnyj Archiw” 1932, t. 3, s. 181—182.

⁹⁶ „Utrosii” 1 XII 1915, N° 330.

⁹⁷ Tamże, 2 XII 1915, N° 331.

nizacji społecznych oraz Związku Ziemstw i Związku Miast. Tematem głównym był termin zwołania Dumy i jej działalność. W czasie dyskusji progresiści stwierdzili:

Jeśli Duma, wskutek jakichkolwiek politycznych wystąpień opozycji, będzie rozwiązana [...] to będzie to świadczyć o całkowitej beznadziejności obecnej sytuacji politycznej [...] Tak dalej cierpieć nie wolno i wobec takiego posunięcia rządu należy przedsięwziąć szereg [...] wystąpień społecznych mających charakter protestu⁹⁸.

Progresiści postawili także skrajne pytanie: „Czy należy 'chronić' taką Dumę, której praca będzie ograniczona określonymi przez rząd ramami i czy nie lepiej, w interesie wzrostu nastrojów społecznych, pójść na jej rozwiązanie?”⁹⁹.

20 stycznia 1916 r. car odwołał Goremykina, a nowym szefem rządu został Borys Stürmer, zaś na 9 lutego planowano wznowienie obrad Dumy¹⁰⁰.

W przededniu otwarcia sesji Dumy odbyło się szereg posiedzeń Bloku Postępowego. 28 stycznia tylko mniejszość członków prezydium Bloku uważała, że od lata zeszłego roku nic się nie zmieniło, dlatego opublikowana przy tworzeniu Bloku deklaracja jest dokumentem, który nic nie stracił na swej politycznej aktualności i powinna być znowu ogłoszona w odpowiedzi na deklarację rządu, bez względu na jej treść. Jednak większość członków prezydium sądziła, że wraz z odejściem Goremykina sytuacja uległa zmianie i warunki polityczne znacznie różnią się od tych, jakie były w sierpniu ubiegłego roku. W odpowiedzi na nową deklarację rządu powinna być także wypracowana nowa deklaracja ze strony Bloku. Jefremow w trakcie dyskusji stwierdził:

Należy w niej powiedzieć o rządzie odpowiedzialnym przed Dumą. Nie nastąpiła żadna zmiana systemu i istniejąca sytuacja wewnętrzna kraju pogorszyła się. Jesteśmy bliżsi możliwości katastrofy [...] W żadnym wypadku nie wolno spasować [...] Powinniśmy wypowiedzieć się konkretnie. Ten rząd nie jest rządem społecznego zaufania¹⁰¹.

Zwyciężyło zdanie większości, a zredagowanie projektu deklaracji polecono Milukowowi i Szulginowi licząc na to, że „ich współpraca najlepiej wypośredkuje opinię całego Bloku Postępowego”¹⁰².

⁹⁸ CGAOR, f. 102, op. 107, d. 42, cz. 9 (1915), k. 113.

⁹⁹ Tamże, k. 112.

¹⁰⁰ Tamże, op. 1916, d. 307, l. A, t. 3, k. 5.

¹⁰¹ „Krasnyj Archiw” 1932, t. 3, s. 186.

¹⁰² CGIA, f. 1276, op. 10, d. 1217, k. 320—321.

4 lutego w czasie posiedzenia prezydium Bloku został przedstawiony do przedyskutowania projekt deklaracji. Progresiści skrytykowali ten projekt stwierdzając, że jest on równoznaczny z opuszczeniem pozycji bez walki i z polityczną śmiercią Bloku. Wzywali do zerwania z objawami politycznej apatii i umieszczenia w zakończeniu deklaracji żądania „rządu odpowiedzialnego”. Uważali, że zgrzybiały biurokratyczny aparat władzy pozostaje daleki od wymogów współczesności. Potrafią im sprostać jedynie siły społeczne zorganizowane w Związku Ziemstw i Związku Miast oraz komitetach wojenno-przemysłowych. W takich warunkach „nie można mieć do czynienia z żadnym innym rządem, oprócz 'odpowiedzialnego'”¹⁰³. Przeciwno takiemu stanowisku gorąco oponowali październikowcy—ziemianie, którzy wskazywali, że tak zawzięcie bronione przez progresistów żądanie „rządu odpowiedzialnego” oznaczało tylko brak obycia politycznego progresistów i prowadziło do dezorganizacji tak złożonego i cennego zjednoczenia, jakim jest Blok Postępowy. Kadeci podzielali punkt widzenia październikowców—ziemian i stwierdzili w konkluzji: „Teraz nie czas na polityczne kombinacje”¹⁰⁴.

W rezultacie ożywionej wymiany zdań, aby uniknąć rozłamu, wniesiono propozycję oznaczającą znane już progresistom ustępstwo, tj. „pobieżnie” wspomnieć w deklaracji o zasługach komitetów wojenno-przemysłowych i nadać jej suchy i groźny ton, a także ograniczyć się do zmiany hasła „rządu odpowiedzialnego” na „rząd społecznego zaufania”. Po zaaprobowaniu tego kompromisu deklaracja została przyjęta¹⁰⁵.

9 lutego rozpoczęła się sesja Dumy i nadszedł moment spotkania Stürmera z Dumą. Wygłosił on *exposé*, w którym centralnymi problemami były: zaopatrzenie w żywność i okupacja niemiecka. Również pod obrady Dumy zaproponowano projekty ustaw o reorganizacji zarządzania gminami i o walce z alkoholizmem¹⁰⁶.

Deklarację Bloku przedstawił Szydłowski. Wysunięte w niej hasło „rządu zaufania” było równoznaczne z rezygnacją z walki o władzę¹⁰⁷. Wszyscy zrozumieli, iż od sierpnia 1915 r. nic się nie zmieniło. Blok nie zdecydował się aktywnie wystąpić przeciwko rządowi, z kolei rząd nie ustąpił — zaproponował Dumie zajęcie się rozpatrzeniem budżetu i kilkoma mało ważnymi projektami ustaw. Klęska Bloku już w chwili otwarcia Dumy spowodowała uporczywą walkę między frakcjami wcho-

¹⁰³ CGAOR, f. 102, op. 1916, d. 307, l. A, t. 3, k. 1.

¹⁰⁴ Tamże, k. 2—3.

¹⁰⁵ Tamże, k. 9—10.

¹⁰⁶ *Gosudarstwiennaja Duma...*, s. 1220—1221.

¹⁰⁷ Tamże, s. 1247—1252.

dzącymi w skład Bloku, związaną ze sprawą dalszej taktyki. Odbywająca się sesja Dumy wykazała brak jedności wewnątrz Bloku. Pierwsze poważne starcie dotyczyło formuły przejścia do spraw kolejnych, a związane było ze zmianą w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zasadniczą przyczyną sprzeczności stał się znowu problem, czy należy w formule podkreślić żądanie mianowania na stanowisko ministra spraw wewnętrznych kandydata obdarzonego „zaufaniem społecznym”, czy też można ograniczać się do bardziej umiarkowanej formy tego żądania, wskazując tylko, że Blok nie oczekuje zmiany kursu polityki rządowej, aż do chwili zadośćuczynienia wymogom przedstawionym w deklaracji. Jak zwykle progresiści nalegali, aby w formule znalazło się właśnie żądanie „ministerstwa społecznego zaufania”. Poparli ich w tym nacjonałiści Szulgin i Aleksander Sawienko. Jednakże, wbrew wszelkim oczekiwaniom, zdecydowanie prawicowi okazali się kadeci i październikowcy, którzy w rezultacie przystali na bardziej umiarkowaną formę¹⁰⁸.

Wiosną 1916 r. wśród członków Bloku zaznacza się spadek nastrojów opozycyjnych i dążenie do współpracy z rządem. Później tendencja ta, mimo aktywnych wystąpień progresistów, stała się decydująca. Wszystkie propozycje dotyczące budżetu zostały przez Blok przeprowadzone i to świadczyło o jego owocnej działalności. Prezydium Bloku opracowało taki program sesji, który nie dawał powodów do konfliktów. Składały się na niego zagadnienia zarządzania gminami i ziemstwami, reformy ustawy miejskiej itd. Wszystkie te punkty przejęto z deklaracji Bloku (z sierpnia 1915 r.), ale nie znalazło się tutaj żądanie powołania „rządu zaufania”. Pozwalało to rządowi na przyjęcie programu, tym bardziej że zatwierdzanie wszystkich ustaw rozciągało się na czas nieokreślony¹⁰⁹.

Jednak na dwa tygodnie przed zakończeniem sesji nastąpił moment ujawniający sprzeczności między frakcjami Bloku Postępowego. Wtedy to przewodniczący Dumy poinformował Konwent Seniorów o rezultatach swoich rozmów z przewodniczącym Rady Ministrów dotyczących zakończenia sesji¹¹⁰. Blok z konieczności musiał wyznaczyć te projekty ustaw, które według niego powinny zostać rozpatrzone i przyjęte w tak krótkim czasie. Pod wpływem wspólnej agitacji, w której zjednoczyła się prawica, nacjonałiści, część październikowców—ziemian i centrum, sprawa projektu ustaw była postawiona ostro, przy czym wszystkie te frakcje podkreślały konieczność wprowadzenia projektów ustaw

¹⁰⁸ CGAOR, f. 102, op. 1916, d. 307, l. A, t. 3, k. 142.

¹⁰⁹ A. Grunt, *Progresywnyj Blok*, „Woprosy Istorii” 1945, № 3—4, s. 117.

¹¹⁰ CGIA, f. 627, op. 1, d. 42, k. 2—3.

o walce z niemiecką okupacją i jeszcze kilka drobnych, dotyczących głównie potrzeb wojennych.

20 czerwca prace Dumy Państwowej zostały zawieszane na okres wakacji, a termin rozpoczęcia nowej sesji wyznaczono na 1 listopada 1916 r.¹¹¹

We wrześniu 1916 r. nastąpiły ponowne zmiany w rządzie. 13 września ministrem spraw wewnętrznych został Aleksander Protopopow, z którym burżuazja wiązała pewne nadzieje. Progresiści widzieli w tej nominacji objaw słabości samowładztwa. Konowałow stwierdzał:

Kapitulując przed społeczeństwem władza zrobiła kolosalny i nieoczekiwany skok. Najwięcej na co można było liczyć, to mianowanie kogoś z liberalnych biurokratów. I oto — październikowiec Protopopow [...] Po ministrze październikowcu już nie tak straszny będzie minister — kadet. Być może za kilka miesięcy będziemy mieli ministerstwo Milukowa i Szynariowa¹¹².

Kiedy jednak dowiedziano się, że Protopopow był związany z kliką Rasputina, wszystkie nadzieje upadły, a liberalna burżuazja tym bardziej zaczęła go atakować. Powszechny dla wszystkich frakcji stał się negatywny stosunek do Protopopowa.

W tym czasie, w związku ze zbliżaniem się nowej sesji, aktywizował swoją działalność Blok Postępowy. W ciągu października odbyło się szereg posiedzeń prezydium Bloku poświęconych założeniom „nowego słowa” (nowej deklaracji). Już na pierwszym posiedzeniu, 3 października przedstawiciele wszystkich frakcji jednomyślnie poparli hasło: „Żadnej wspólnej pracy z rządem”¹¹³. Następne posiedzenia były poświęcone wypracowaniu taktyki na okres pierwszych dni pracy Dumy. Wtedy także ujawniło się dążenie liderów Bloku do połączenia walki o obalenie Stürmera z pracą organiczną nad normalizacją sytuacji ekonomicznej i politycznej kraju. Różnice powstały jak zwykle przy wypracowaniu konkretnego pozytywnego programu działania. Na posiedzeniu 13 października znowu stanął problem „rządu odpowiedzialnego”. Jefremow powiedział:

Uważamy ten system za nieodpowiedni do rozprawienia się z władzą [...] Problem nie w osobach, należy zmienić warunki pracy tej władzy, żeby nie była zniewolona przez nieodpowiedzialnych doradców. Proponuję — poinformować przewodniczącego, że w opinii Dumy Państwowej obecna władza poradzić sobie nie może, a może to zrobić tylko „rząd odpowiedzialny”. Dopóki taka próba nie zostanie podjęta, nie mogę odstąpić od wysuwania tej propozycji¹¹⁴.

¹¹¹ CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 217.

¹¹² *Burżuazja nakanunie...*, s. 141.

¹¹³ „Krasnyj Archiw” 1933, t. 1, s. 82.

¹¹⁴ Tamże, s. 86.

Pozostali uczestnicy posiedzenia odrzucili propozycję progresistów i nalegali na wypracowanie podstaw pozytywnego programu. Stanowisko kadetów wyraził Makłakow:

W kwestii 'rządu odpowiedzialnego' ja pozostaję przy swoim czarnosecinstwie [...] Bardziej jest nam na rękę 'rząd zaufania' [...] Boję się skompromitować parlamentaryzm¹¹⁵.

Jednakże progresiści nie ustąpili i aby uzyskać poparcie dla swojego programu zorganizowali zebrania w celu „ożywienia pulsu życia politycznego” i „zbliżenia burżuazyjnych liberalnych kręgów z elementami demokratycznymi”, tj. w celu zacieśnienia kontaktów z socjaldemokratami i trudownikami. Występując na jednym z zebrań Konowałow powiedział:

Wszystko zależy od nas [...] Zbliżająca się sesja Dumy Państwowej powinna być decydującym naciskiem na władzę, ostatnim szturmem biurokracji. Duma powinna być poparta zdecydowanymi oświadczeniami różnych środowisk społecznych [...] i władza nie może nie drgnąć. Wątpliwe, żeby bardziej sprzyjający moment dla szturmowi władzy (podkr. — E. W.) powtórzył się. Władza strasznie zagubiła się z powodu anarchii aprowizacyjnej i jednocześnie sytuacja na froncie jest całkiem niepomysłna. O jakimkolwiek kompromisie ze Stürmerem nie może być mowy. Pod jego adresem w Dumie paść może tylko jedno słowo: „Precz stąd! Pod sąd!”¹¹⁶.

Rozwijając dalej taktykę progresistów Jefremow na posiedzeniu prezydium Bloku 20 października stwierdził:

Sytuacja jest na tyle niespokojna, że należy nazywać rzeczy po imieniu [...] Nasza klęska będzie klęską całego narodu [...] Nasza sytuacja jest tragiczna dlatego, że naszym obowiązkiem jest dokonanie przewrotu, aby osiągnąć zwycięstwo [...] Nie chcę nawoływać: Bracia, obalajcie rząd! Lecz czy można mówić tak, aby nie wynikało z tego wezwanie do rewolucji¹¹⁷.

Na posiedzeniu tym rozpatrywano także dwa projekty deklaracji Bloku (Milukowa i Szulgina). Dokonując oceny projektów Jefremow powiedział:

Część krytyczna P. M. (Milukowa — E. W.) jest bardzo dosadna. Lecz jest to słaba część (po prostu jej nie ma), bo nie oddziałuje ona na ludność. Należy wezwać do większej samodzielności kraju — przerobić, zbliżyć się do projektu Wasyla Witalijewicza (Szulgina — E. W.). Czy można tak przemilczać znaczenie ustroju: zmienić osoby, a wszystko będzie dobrze. Nie będę mówił o „rządzie odpowiedzialnym”, lecz

¹¹⁵ Tamże, s. 87.

¹¹⁶ *Burżuazja nakanunie...*, s. 141—142.

¹¹⁷ „Krasnyj Archiw” 1933, t. 1, s. 90.

kategoryczne wskazanie na „rząd zaufania” byłoby błędem: jest to termin już zdyskredytowany¹¹⁸.

W dalszej części swojej wypowiedzi Jefremow przedstawił taktykę działania:

Należy koniecznie wypracować system i przedstawić go krajowi. W jaki sposób można teraz osiągnąć „rząd odpowiedzialny”? Nie proponuję zmiany prawa, ale to, żeby mianowanie ministrów odbywało się nie indywidualnie, a grupowo. Musieliby oni oświadczyć, że będą rządzić tylko posiadając votum zaufania i zobowiązują się ustąpić lub rozwiązać izbę w przypadku straty tego zaufania¹¹⁹.

W wyniku dyskusji został opracowany projekt deklaracji Bloku. Projekt ten w drugiej połowie października był omawiany na zebraniach frakcji. Progresiści na swoim ostatnim posiedzeniu 31 października przed rozpoczęciem sesji Dumy wypowiedzieli się przeciwko deklaracji, która nie spełniała ich nadziei i większością głosów postanowili wystąpić z Bloku Postępowego¹²⁰.

Wyjaśniając decyzję frakcji na posiedzeniu prezydiów Bloku Jefremow uzasadniał:

Deklaracja jest słaba i zbyt łagodna. Dłużej milczeć nie można. Wymknęła się tutaj myśl, jak ważna jest zmiana systemu. Należy koniecznie powiedzieć: Uważamy, że nie ograniczamy się tylko do doraźnej zmiany rządu: najważniejszy jest sam system tworzenia go [...] Nastąpiło fundamentalne pęknięcie w konstrukcji Bloku¹²¹.

Za przykładem frakcji progresistów chcieli pójść także bardziej radykalni kadeci. Jednakże Milukow obiecał zająć krytyczne wobec rządu stanowisko w Dumie i zażegnał rozłam w swojej frakcji¹²².

W ten sposób progresiści zakończyli działalność w Bloku Postępowym, w utworzeniu którego odegrali dużą rolę. Analizując ich działalność, należy stwierdzić, że liberalna burżuazja wykorzystując klęski Rosji w I wojnie światowej i wzrastające nastroje rewolucyjne zmierzała do jednego celu — do uzyskania od monarchii ustępstw i dostępu do władzy.

Działalność progresistów w Bloku możemy podzielić na dwa okresy. Pierwszy (do września 1915 r.), to okres prób „pojednania” z samowładztwem, kiedy byli aktywnymi zwolennikami zwrócenia się do

¹¹⁸ Tamże, s. 100.

¹¹⁹ Tamże, s. 101—102.

¹²⁰ „Utro Rossii” 1 XI 1916, N° 305.

¹²¹ „Krasnyj Archiw” 1933, t. 1, s. 116—117.

¹²² J. Czermieński, *Gosudarstwiennaja...*, s. 207.

cara, aby uzyskać „rząd zaufania”. Drugi, to okres „pokojowego” nacisku na rząd, kiedy progresiści jeszcze bardziej zbliżyli się do haseł burżuazyjnego radykalizmu i nawoływali do konkretnych działań, tj. utworzenia „rządu odpowiedzialnego”. Ta działalność progresistów nie znalazła zrozumienia u pozostałych uczestników Bloku Postępowego, dlatego musieli zerwać z pracującym już dalej bez nich Blokiem, aby zmusić wszystkich do „szturmu władzy” drogą parlamentarną.

Rozdział II

KONCEPCJE UPORZĄDKOWANIA WOJENNEJ GOSPODARKI ROSJI

Już od pierwszych dni wojny burżuazja czyniła wysiłki, aby pomóc caratowi w zwycięskim jej przeprowadzeniu. Przy poparciu i współdziałaniu progresistów powstały pierwsze organizacje — Ogólnorosyjski Związek Ziemstw i Ogólnorosyjski Związek Miast, które postawiły sobie za zadanie wciągnąć społeczne kręgi do współdziałania z rządem na rzecz obrony kraju. 30 lipca (12 sierpnia) 1914 r. odbył się zjazd przedstawicieli ziemstw, na którym przewodniczącym Naczelnego Komitetu Ogólnorosyjskiego Związku Ziemstw wybrano J. Lwowa. Z kolei 8—9 (21—22) sierpnia na organizacyjnym zjeździe Ogólnorosyjskiego Związku Miast wybrano Naczelny Komitet z przewodniczącym październikowcem Wiktorem Briąńskim, którego na I Zjeździe Związku 14 września progresiści zastąpili zbliżonym do swoich kręgów Czelnokowem¹.

Początkowo liberalna burżuazja liczyła, że za pomocą tych związków będzie oddziaływać na rząd w sprawie zaopatrzenia armii i w rozwiązywaniu wewnętrznych problemów ekonomicznych Rosji. Jednak rząd carski z rezerwą przyjął polityczną aktywność burżuazji i ograniczył działalność związków tylko do spraw pomocy chorym oraz rannym żołnierzom, a później także uchodźcom².

Wojna spowodowała dezorganizację sytuacji gospodarczej Rosji, zburzyła istniejące proporcje w gospodarce narodowej. Panujące przed wojną teorie prowadzenia wojny za pomocą zgromadzonych zapasów broni i amunicji nie sprawdziły się i już jesienią 1914 r. powstała konieczność wciągnięcia do pracy na rzecz obrony przemysłu prywatnego. Jednocześnie sam charakter nowoczesnej wojny, wykorzystującej

¹ I. Minc, *Istoria Wielikiego Okłabria*, t. I, *Swierżenije samodierżawija*, Moskwa 1967, s. 100.

² CGAOR, f. 102, op. 107, d. 42, cz. 9 (1915), k. 59.

wszystkie osiągnięcia techniki, wymagał gruntownej przebudowy pracy zaplecza. Wojna zmusiła do mobilizacji wszystkich rezerw ekonomicznych i mocy produkcyjnych, utworzenia organów reform gospodarki wojennej. Z tego powodu 6 stycznia 1915 r. na łamach „Utra Rossii” pisano:

Armia i Rosja są jednym ciałem i jednym organizmem. Jednakże te nici, wiążące i jednoczące, odnoszą się do określonych porządków [...] Przecież, oprócz aktywności zewnętrznej, jest także aktywność wewnętrzna [...] Armia powinna czuć, że za jej plecami zgromadzone są nieograniczone ilości potencjalnej energii, gotowej w każdej chwili przejść do stanu „wrzenia”³.

Natomiast za kilka dni:

Spółceństwo rosyjskie powinno industrializować się — oto hasło najbliższych dni [...] Przyszedł czas, kiedy państwo i rosyjskie siły społeczne powinny postawić za jedno z pierwszych swoich zadań rozwój narodowego przemysłu i handlu, kiedy na własnych interesach powinno skupiać główną uwagę⁴.

Wypowiedziami tymi progresiści chcieli poprzeć inicjatywę Rady Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu, z którą ta zwróciła się 12 stycznia 1915 r. do Rady Ministrów. Zaproponowano mianowicie udzielenie pomocy w zaopatrzeniu armii i rozwiązywaniu trudnych zadań postawionych przez wojnę⁵.

Rada Zjazdów w nakreślonym programie zaproponowała:

1. Całkowicie wykorzystać park maszynowy zakładów produkujących amunicję, co było związane ze zwiększeniem siły roboczej. Celem zlikwidowania braku robotników Rada proponowała zwolnić z armii wszystkich robotników pracujących wcześniej w tych zakładach, a także tych robotników i techników, którzy będą potrzebni zakładom.

2. Przekazać dużym przedsiębiorstwom pod kontrolę i nadzór drobne zakłady, które mogłyby przygotowywać części do pocisków.

3. Dać zamówienia wszystkim przedsiębiorstwom, które mogą produkować amunicję (np. zakłady na Uralu wcześniej takich zamówień nie otrzymały).

4. Utworzyć komisję nadzwyczajną, która zcentralizuje sprawy rozdzielnictwa zamówień⁶.

³ „Utra Rossii” 6 I 1915, № 6.

⁴ Tamże, 14 I 1915, № 14.

⁵ M. Wilk, *Moskiewski Komitet Wojenno-Przemysłowy 1915—1918. Studium z dziejów burżuazji rosyjskiej*, Łódź 1972, s. 41.

⁶ A. Sidorow, *Ekonomiczneskoje położenie Rossii w gody pierwszej mirowoj wojny*, Moskwa 1973, s. 36—37.

Jednakże rząd odrzucił te propozycje burżuazji i kontynuował pracę w oparciu o nieduży krąg zakładów rządowych i wybrane przedsiębiorstwa prywatne. Widząc takie postępowanie władzy progresiści zaczęli ostrożnie działać w kierunku mobilizacji przemysłu, wskazując początkowo na nieprzygotowanie Rosji do wojny. W „Utrie Rossii” odnotowano:

Z wybuchem wojny i zaprzestaniem wymiany towarowej, każdy przemysłowiec ostro odczuł ścisłą zależność produkcji od zagranicznych surowców i maszyn. Wydawałoby się, że Rosja ze swoimi naturalnymi bogactwami nie powinna niczego potrzebować, lecz te bogactwa z tych czy innych przyczyn do tej pory nie były wykorzystane. Teraz nadszedł czas, aby wziąć się energicznie za rozwój naszych sił wytwórczych. Rosja powinna stać się krajem przemysłowo rozwiniętym⁷.

Aby wskazać drogi tworzenia nowych gałęzi rodzimej produkcji w „Utrie Rossii” wystosowano ankietę do przedstawicieli nauki i techniki, do zainteresowanych instytucji i osób prywatnych z pytaniem: „Co powinniśmy i możemy produkować sami?” Materiały tej ankiety gazeta zamieszczała do wiosny 1915 r.⁸

Przedstawiciele przemysłu odpowiadając na postawione pytanie, widzieli możliwość ekonomicznego rozwoju Rosji poprzez konieczność podnoszenia wydajności pracy, współpracę z rządem i organizacjami społecznymi celem podnoszenia kwalifikacji robotników. Wskazywano, że dla małych przedsiębiorstw konieczny jest kredyt i pomoc inteligencji. Jednak najważniejsze, co podkreślano w wypowiedziach, winno być więcej nieograniczonej niczym inicjatywy. Należałoby także stworzyć zarządzającą centralną organizację.

O urzeczywistnieniu takich organizacji zaczęli myśleć progresiści i wkrótce wystąpili z pierwszą propozycją. 6 lutego 1915 r. w sali giełdy odbyło się zebranie przedsiębiorców handlujących węglem w Moskwie. Podkreślono na nim, że z powodu deficytów wagonów wywóz węgla z rejonu donieckiego jest niedostateczny. Aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby fabryk i zakładów w paliwo, zebrani opowiedzieli się za koniecznością zorganizowania komitetu węglowego, który rozdzielałby go w całej Moskwie. Postanowiono, celem określenia funkcji takiego komitetu i ustalenia wysokości wydatków na jego utrzymanie, wybrać specjalną komisję. W skład jej powołano: przedstawicieli dużych zakładów przemysłowych, jak Towarzystwa Konzszina i Triochgornej,

⁷ „Utro Rossii” 14 I 1915, № 14.

⁸ Patrz: „Utro Rossii” 15 I 1915, № 15; 18 I 1915, № 18; 22 I 1915, № 22; 25 I 1915, № 25; 2 II 1915, № 33; 3 II 1915, № 34; 13 II 1915, № 43; 19 II 1915, № 50; 1 III 1915, № 59; 15 III 1915, № 73; 19 III 1915, № 77; 7 V 1915, № 124; 9 V 1915, № 126.

Firmy „Besz”, kierownika Komitetu Kolei Żelaznych przy Moskiewskiej Giełdzie N. Kurowa i przedstawiciele Towarzystwa Przemysłowców i Fabrykantów Juliana Gużona i Juliana Popławskiego⁹.

Jednakże próby utworzenia ogólnomoskiewskiego komitetu węglowego zakończyły się niepowodzeniem z powodu odmowy przyłączenia się do niego Magistratu Moskwy.

Jednocześnie progresiści zaczęli rozwijać działalność propagandową i zrobili następne posunięcie. Na odbywających się w tym czasie zjazdach i zebraniach przemysłowców wskazywali na pogarszającą się przez cały czas sytuację ekonomiczną Rosji, a w szczególności na chaos w transporcie kolejowym i znajdujący się z nim w ścisłym związku brak paliwa. Na wszystkich tych zebraniach postanowiono posłać ministrom przemysłu i handlu oraz komunikacji prośby związane z tym problemem, a także proponowano, aby przedstawiciele burżuazji wzięli udział nie tylko w posiedzeniach rejonowych komitetów, lecz też w zarządzaniu ich sprawami¹⁰.

Ponadto progresiści rozwinęli akcję propagandową w prasie. 15 lutego prof. Ozierow wystąpił w „Utrie Rossii” z obszernym artykułem, w którym rozwinął myśl o ekonomicznym podźwignięciu kraju. Pisał on, że Rosja przeżywa chwilę szczególną, kiedy wszystko ograniczone jest ideą ekonomicznej odnowy. Ta sytuacja wymaga całego złożonego systemu organizacji gospodarki. Systemu, w którym każdy mógłby spożytkować swoją pracę, rozwinąć swoją fantazję, talent i dlatego w tej sprawie wszyscy powinni się zjednoczyć. Jednak odnowę ekonomiczną można budować jedynie na bazie odmiennej „szkoły”, w obecnej bowiem jest zbyt duży zastój i rutyna. Potrzebne są nam nowe impulsy dla obudzenia sił wytwórczych kraju¹¹.

Taka działalność progresistów przyniosła konkretne rezultaty, a w szczególności zatwierdzenie przez ministra komunikacji Komitetu Węglowego w Moskwie. 17 marca odbyło się zebranie organizacyjne, w trakcie którego przyjęło strukturę organizacyjną Komitetu Węglowego zaproponowaną przez Popławskiego. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Moskiewskiego Komitetu Giełdowego, Towarzystwa Przemysłowców i Fabrykantów, Towarzystwa Fabryk Lnianych, Towarzystwa Fabryk Sukienniczych, Moskiewskiego Magistratu i handlarzy węglem¹².

To ustępstwo ze strony rządu zmobilizowało progresistów do dalszych działań. 5 kwietnia w Piotrogradzie na Nadzwyczajnym Zjeździe

⁹ „Utro Rossii” 7 II, 1915, N° 38.

¹⁰ Tamże, 10 III 1915, N° 68.

¹¹ Tamże, 15 II 1915, N° 45.

¹² Tamże, 18 III 1915, N° 76.

Przedstawiciele Giełdowego Handlu i Gospodarki Wiejskiej wystąpił Riabuszyński, który wskazał ważne problemy życia ekonomicznego Rosji. Mówił, że należy zająć się transportem, ponieważ jest to w chwili obecnej najważniejsza kwestia. Z nią związany jest problem drożyzny i szereg innych zagadnień. Drugim ważnym faktem jest niewątpliwie to, że każda gubernia martwi się tylko o swoje sprawy, a nie bierze pod uwagę interesów całości. Jeżeli bariery wewnątrz kraju będą rozwijać się, to naturalnie, że jeszcze bardziej zakłóca tryb życia państwa. Trzecim problemem jest — jak wskazał Riabuszyński — problem węgla.

W tej chwili powinniśmy zatroszczyć się o ekonomiczny rozwój Rosji, w ogóle [...] wyjaśnić, czego u nas brakuje i co możemy produkować sami. Powinniśmy stworzyć własną produkcję potrzebnych nam przedmiotów; koniecznie poprzeć ją i opracować odpowiednie wytyczne¹³.

Następnie wystąpił Władysław Żukowski, zastępca przewodniczącego Rady Zjazdów Przedstawicielei Przemysłu i Handlu, który rozwijając myśl Riabuszyńskiego powiedział:

Teraz szczególnie należy podkreślić to, jak rozwijała się organizacja klasy przemysłowo-handlowej. Zaczynaliśmy od prób, następnie przeszliśmy w fazę rad praktycznych, a obecnie, po doświadczeniach, powinniśmy wstąpić w okres praktycznych dyrektyw. W chwili bieżącej wyłaniają się w życiu warstwy przemysłowo-handlowej dwa czynniki: dokonywane obecnie zjednoczenie wszystkich sił i wykorzystanie intelektualnych sił tego zjednoczenia¹⁴.

Po zjeździe progresiści przystąpili do realizacji nakreślonych celów.

Tymczasem nadchodzące w grudniu 1914 r. informacje z frontu mówiły o zatrzymaniu ofensywy wojsk rosyjskich z powodu braku amunicji. Zapasy zostały wyczerpane, a nowa produkcja nie była jeszcze zorganizowana. Liberalna burżuazja przyjęła nadchodzące wiadomości z zadowoleniem — reżym stawał się winny nieszczęść, które zwały się na kraj. Czuła ona, że nadeszła dla niej chwila wysunięcia się na czoło życia politycznego narodu. Stąd wyniknęło wypracowanie taktyki przesadnego przedstawiania trudnej sytuacji na froncie i uwydatniania własnej roli jako twórcy dobra narodu. Wszystkie te czynniki sprzyjały rozwijaniu idei zjednoczenia.

W maju 1915 r., wobec zbliżania się IX Ogólnorosyjskiego Zjazdu Przedstawicielei Przemysłu i Handlu, progresiści rozpoczęli szeroką kampanię, której celem była mobilizacja przemysłu. Zorganizowali zebrania delegatów wybranych na zjazd przez Moskiewski Komitet Giełdowy, Towarzystwo Kupców, Fabrykantów i Przedsiębiorców oraz

¹³ Tamże, 6 IV 1915, № 93.

¹⁴ Tamże.

inne organizacje burżuazyjne. Na zebraniach tych opracowany został program zjazdu i przyszła rezolucja, a także wytyczne do wystąpień delegatów. W tym czasie odbywały się też tajne posiedzenia Komitetów Naczelnych Ogólnorosyjskiego Związku Ziemstw i Ogólnorosyjskiego Związku Miast, na których postanowiono poprzeć rezolucję przemysłowców¹⁵.

Jednocześnie progresiści prowadzili szeroką kampanię w prasie. W serii artykułów zatytułowanych *Perspektywy przemysłu rosyjskiego*¹⁶ szczegółowo scharakteryzowano gospodarkę narodową Rosji przed wojną i w czasie jej trwania, a także wskazywano drogi zmian polityki ekonomicznej.

Propozycje progresistów dotyczące mobilizacji przemysłu zwróciły uwagę liberalno-burżuazyjnych ugrupowań. Na przykład w „Russkom Słowie” przewidywano, że nadchodzący zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu będzie interesujący, a środek jego ciężkości znajdował się w referacie pt. *Wojna i przemysł*. W publikacji zawarto sugestie, że w Rosji, w związku z wojną i po jej zakończeniu, koniecznie należy dokonać kolosalnej ekonomicznej pracy nad możliwie szybkim rozwojem własnych sił wytwórczych. Rosję wyprowadzi z trudności, da jej pożądaną samodzielność nie system policyjny, biurokratyczny czy stanowy, a opierający się na wolności jednostki, związany ze społeczeństwem i działający poprzez nie¹⁷.

Tymczasem niepowodzenia na frontach, bezład w zaopatrzeniu armii i błędy w organizowaniu zaplecza zmusiły Mikołaja II do przyznania, że należy podjąć działania celem zabezpieczenia armii w amunicję, przy czym środki te należało podjąć w takiej formie, aby uspokoić burżuazyjną społeczność. Dlatego postanowiono wrócić do przedstawionego w styczniu, przez Radę Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu, planu wciągnięcia do wojennych dostaw prywatnych przedsiębiorstw. Przy czym ustępstwo pod adresem burżuazji zawierało się w tym, że dla realizacji zaproponowanych środków organizowano Nadzwyczajną Komisję, pod przewodnictwem ministra wojny. W jej skład, oprócz urzędników resortu wojny, zostali włączeni przedstawiciele Dumy Państwowej i przemysłowców. Pierwsze posiedzenie tej Komisji odbyło się 14 maja, a ustawę o jej powołaniu car zaaprobował 7 czerwca 1915 r.¹⁸

Jednakże utworzenie Nadzwyczajnej Komisji nie zadowalało już liberalnej burżuazji. Po pierwsze, sprawa zaopatrzenia armii pozosta-

¹⁵ Tamże, 9 V 1915, № 126; 13 V 1915, № 130.

¹⁶ Tamże, 12 IV 1915, № 129; 19 V 1915, № 136; 12 V 1915, № 139.

¹⁷ „Russkoje Słowo” 23 V 1915, № 117.

¹⁸ O utworzeniu i działalności Nadzwyczajnej Komisji patrz: A. Sidorow, *Ekonomiczeskoje...*, s. 55–85.

wała jak przedtem w rękach biurokracji, a po drugie, burżuazja chciała nie tylko otrzymać, ale także rozdzielać zamówienia wojenne. Nie przywiązując dużej wagi do powstania Nadzwyczajnej Komisji progresiści projektowali utworzenie nowego organu centralnego ogólnorosyjskiego przemysłu, podobnego do Ogólnorosyjskiego Związku Ziemstw i Ogólnorosyjskiego Związku Miast. Do dyspozycji tego organu miały być przedstawione spisy wszystkich przedsiębiorstw, mogących wypełniać zamówienia wojskowe, informacje o nich i o liczbie zatrudnianych robotników. Organ ten wzięłyby na siebie: 1) przyjmowanie zamówień i rozdzielanie ich do odpowiednich przedsiębiorstw; 2) nadzór nad ich wykonaniem i troskę o zaopatrzenie pracujących przedsiębiorstw w materiały i siły techniczne; 3) dostarczanie na miejsce wykonanej produkcji. Od niego, jako od centrum, rozchodziłyby się i schodziły wszystkie nici. Stosownie do wymagań praktyki byłby on rozdzielony na kilka oddziałów i posiadałby swoich przedstawicieli w terenie. Ponadto przy tym organie otworzone byłoby stałe biuro dla rozpatrywania różnych pilnych wynalazków, udoskonaleń i propozycji mających poważne znaczenie wojskowe¹⁹.

Świadczy to, że progresiści przybywali na zjazd z przygotowanym zamiarem przekonania uczestników o beztreściowości jego programu i z propozycją zamienienia go na ich własny.

26 maja 1915 r. w Piotrogradzie rozpoczął się IX Ogólnorosyjski Zjazd Przedstawicieli Przemysłu i Handlu. Brało w nim udział ok. 500 delegatów. Oprócz przedstawicieli licznych organizacji przemysłowo-handlowych, uczestniczyli w nim liczni członkowie Dumy Państwowej i Rady Państwa. Zjazd otworzył Mikołaj Awdakow, który zaproponował omówienie programu powojennej polityki ekonomicznej. „Powinniśmy pomyśleć teraz o tym — powiedział on — co będzie potrzebne Rosji po wojnie”²⁰.

Jednakże zabierający głos w dyskusji zażądali odłożenia problemów przyszłości i zajęcia się zapewnieniem zwycięstwa Rosji w wojnie. Fiodorow wyraził niezadowolenie, że w skład Nadzwyczajnej Komisji nie zaproszono przedstawicieli Rady Zjazdów. Zaproponował zebranym, aby oświadczyć rządowi swoją gotowość pomocy dla dzieła obrony i samemu zorganizować się. „Dlatego głównym zadaniem zjazdu powinno stać się zorganizowanie tego rozstrojonego przemysłu” — powiedział Popławski, kontynuując myśl Fiodorowa²¹.

Jednak przywódcy Rady Zjazdów starali się wrócić do omawiania przygotowanego przez nich programu i zaproponowali przyjęcie rezo-

¹⁹ „Utro Rossii” 26 V 1915, N° 143.

²⁰ „Russkoje Słowo” 27 V 1915, N° 120.

²¹ Tamże.

lucji, która zawierała jedynie żądanie rozszerzenia składu już istniejącej Nadzwyczajnej Komisji. Nie było w niej mowy o jakiegokolwiek samodzielnej organizacji, o której mówili progresiści²².

Wbrew temu posunięciu na drugi dzień zjazd został zmuszony wrócić do problemów zaopatrzenia armii. Progresiści wykonali manewr taktyczny i przed zjazdem wystąpił Riabuszyński, który celowo „spóźnił się” na jego otwarcie z powodu wyjazdu na front. W przemówieniu opisał on żalony obraz odwrotu armii rosyjskiej i zaproponował zorganizowanie w całym kraju komitetów wojenno-przemysłowych, które powinny wziąć w swoje ręce mobilizację przemysłu prywatnego celem zabezpieczenia interesów armii²³. Po tym przemówieniu przerwano obrady i wybrano komisję liczącą 40 osób dla wypracowania nowej rezolucji.

W pierwszym punkcie nowo opracowanej uchwały, wysuwane było zadanie zorganizowania całego rosyjskiego przemysłu dla obrony państwa, tj.:

a) utworzenia komitetów rejonowych jednoczących miejscowy przemysł i handel, adaptujących istniejące przedsiębiorstwa do produkcji artykułów niezbędnych dla armii i floty, wypracowujących plany realizacji oraz ustalenia kolejności pracy bieżącej i określenia zapotrzebowania w surowce, paliwo, środki transportu i niezbędną siłę roboczą;

b) dla koordynowania pracy komitetów rejonowych, a do uzgadniania tej pracy z działalnością wyższych organów rządowych postanowiono utworzyć w Piotrogradzie Centralny Komitet Wojenno-Przemysłowy, polecając jego organizację Radzie Zjazdów tak, żeby do udziału w nim zostali pozyskani przedstawiciele sił naukowo-technicznych, przedstawiciele poszczególnych organizacji przemysłowo-handlowych, a także administracji kolei żelaznych i żeglugi oraz Związku Ziemstw i Związku Miast.

W drugim punkcie proponowano Centralnemu Komitetowi Wojenno-Przemysłowemu zwrócić uwagi na problemy komunikacji oraz zabezpieczenie przemysłu w niezbędne środki itd. Najważniejszym jego zadaniem w toku działalności organizacyjnej miało być wypracowanie planu działania, który powinien zostać przesłany organizacjom na prowincji.

W trzecim punkcie postanowiono na wydatki organizacyjne Komitetu preliminować ze środków Rady Zjazdów 25 tys. rubli²⁴.

Przyjęta na zakończenie rezolucja o utworzeniu komitetów wojenno-przemysłowych była celem, do którego dążyli progresiści. O tym,

²² „Utro Rossii” 27 V 1915, N° 144.

²³ „Pietrogradskij Kurier” 28 V 1915, N° 491.

²⁴ CGIA, f. 32, op. 1, d. 1974, k. 34—36.

z jakim zadowoleniem przyjęli oni wyniki zjazdu świadczy artykuł wstępny w „Utrie Rossii” opublikowany 28 maja:

Chwała Bogu, nie wszystkie nadzieje zawodzą! Sprawa, o której mówiliśmy, do której wzywaliśmy przechodzi nie tylko w stadium realizacji, lecz także przybiera dzisiaj rozmach ogólnorosyjski [...] Mamy nadzieję, że nikt i nikt nie zahamuje ogólnego zrywu [...] Powtarzamy: czas obudzić się. Zbyt długo czekaliśmy na coś, zbyt zastygliśmy w tym „spokoju”, w którym byliśmy pogrążeni [...] Przejdźmy natychmiast od słów do czynów. Drogie są już nie dni, lecz minuty²⁵.

Od razu też progresiści przystąpili do realizacji swoich planów. Następnego dnia po zamknięciu IX Zjazdu Przedstawicieli Przemysłu i Handlu, 29 maja 1915 r., zostały otwarte obrady I Zjazdu Przedstawicieli Banków Handlowych. Na wstępie zabrał głos Żukowski, który pozdrawiając zebranych w imieniu Rady Zjazdów Przemysłu i Handlu wskazał na to, że prawidłowe zorganizowanie kredytu jest najlepszą bronią dla zrealizowania wszystkich zadań i potrzeb zrodzonych przez wojnę. Obecność kredytu ułatwi realizację potrzeb wojny. Rosja oczekuje od wszystkich instytucji kredytowych szerokiej, zespolonej pomocy i przejawów energicznej działalności. Nieodzowne jest zjednoczenie, w imię którego został zwołany ten zjazd. Z ogólnej liczby prowincjonalnych banków akcyjnych, 26 odniosło się pozytywnie do idei zjednoczenia²⁶.

Zjazd, na propozycję przewodniczącego komitetu organizacyjnego Eugeniusza Karatagina, podjął bez dyskusji decyzję o zjednoczeniu.

30 maja odbyło się pierwsze posiedzenie odnowionej Rady Zjazdów. W dyskusji Rada uznała, że koniecznym warunkiem dla produktywności pracy Komitetu Wojenno-Przemysłowego jest jego niewielki skład osobowy. Postanowiono, że centrum organizacji będzie Komitet Rady Zjazdów, który uprawniono do włączenia do swojego składu przedstawicieli prowincjonalnych komitetów, poszczególnych resortów i ekspertów.

Rada Zjazdów uznała także za konieczne, aby organizacja Piotrogodzkiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego została zakończona równocześnie z utworzeniem Komitetu Centralnego²⁷.

W związku z decyzją zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu o utworzeniu Komitetu Wojenno-Przemysłowego przewodniczący Związku Ziemstw J. Lwow i Związku Miast Czełnokow wystali do Rady Zjazdów telegram następującej treści: „W imieniu Ogólnorosyjskich Związków Ziemstw i Miast gorąco pozdrawiamy [...] cały prze-

²⁵ „Utro Rossii” 28 V 1915, № 145.

²⁶ Tamże, 30 V 1915, № 147.

²⁷ „Russkoje Słowo” 31 V 1915, № 124.

myśl rosyjski, który podjął stanowczą decyzję stanąć na czele zjednoczenia sił w dziele zaopatrzenia [...] armii"²⁸.

Progresiści rozpoczęli energiczną działalność w Moskwie. W wyniku szeregu zebrań w Komitecie Giełdowym, w Związku Ziemstw i Związku Miast, w Towarzystwie Fabrykantów i Przedsiębiorców, w grupie działaczy przemysłowych kierowanych przez Konowałowa wykrystalizował się szkielet tej nowej organizacji ekonomicznej. Już 1 czerwca 1915 r. na posiedzeniu przemysłowców Riabuszyński zaznajomił zebranych z projektem struktury Komitetu Wojenno-Przemysłowego.

W Moskwie zaproponowano podzielić komitet na sekcje: umundurowania, zaopatrzenia, żywności i transportu.

Najtrudniejszym i najbardziej odpowiedzialnym problemem Komitetu Wojenno-Przemysłowego — stwierdzano w projekcie — niewątpliwie staje się zorganizowanie wydziału do spraw prawidłowych stosunków mobilizowanej Moskwy z Nadzwyczajną Komisją do Spraw Zaopatrzenia Armii, a także z Piotrogrodzkim Komitetem Wojenno-Przemysłowym i komitetami obwodowymi w Nowogrodzie, Charkowie, Baku i innymi²⁹.

4 czerwca odbyły się wybory przedstawicieli organizacji przemysłowo-handlowych Moskwy do Komitetu Wojenno-Przemysłowego, gdzie Ogólnorosyjskie Towarzystwo Właścicieli Fabryk Lnianych wybrało progresistę Sergiusza Tretjakowa i A. Łbowa, Moskiewska Giełda Zbożowa — D. Gridina itd.³⁰

Pierwsze posiedzenie Moskiewskiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego odbyło się 11 czerwca. Brało w nim udział ponad 50 osób (przedstawicieli nauki, delegaci wszystkich największych organizacji przemysłowych okręgu moskiewskiego i iwanowo-wozniesieńskiego, pełnomocnicy Związku Ziemstw i Związku Miast).

Zebrań otworzył Riabuszyński. W krótkim wystąpieniu wskazał on na okoliczności, które spowodowały powstanie komitetów wojenno-przemysłowych, a także poinformował o tym, co zrobiono do tej pory w sprawie organizacji Moskiewskiego Komitetu.

Następnie odbyły się wybory zarządu komitetu. Przewodniczącym został wybrany Riabuszyński, a jego zastępcą — Czełnokow, J. Lwow i Konowałow.

Po wyborach zebrani rozpatrzyli i przyjęli program działania, a także postanowili objąć działalnością komitetu gubernie: moskiewską,

²⁸ CGIA, f. 32, op. 1, d. 1974, k. 1.

²⁹ „Utro Rossii” 2 VI 1915, N° 150.

³⁰ „Russkoje Słowo” 5 VI 1915, N° 128.

włodzimierską, niżniegorodską, tulską, riazzańską, jarosławską, kostromską, wołogodską, smoleńską, twerską i kazańską.

Oprócz spraw organizacyjnych, na zebraniu omawiano także problemy ogólne, przy czym z wypowiedzi licznych mówców przebijało przekonanie o pomyślnym zakończeniu rozpoczętej sprawy³¹.

W czerwcu prawie każdego dnia odbywały się zebrania, jeśli nie pełnego składu komitetu, to przynajmniej poszczególnych jego wydziałów. Ta ogromna praca wykonana przez progresistów doprowadziła do uroczystego otwarcia Moskiewskiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego w dniu 25 czerwca 1915 r. W otwarciu uczestniczyli członkowie Moskiewskiego Komitetu, przedstawiciele Komitetu Geldowego, Dumy Miejskiej i innych urzędów. Przybyli delegaci z Kostromy, Tuły, Jarosławia i innych miast, a także przewodniczący Dumy Państwowej Rodzianko.

Oficjalnego aktu otwarcia Moskiewskiego Komitetu dokonał Riabuszyński. Następnie głos zabrał Rodzianko, który podkreślił, że to właśnie Moskwa pierwsza nawoływała do mobilizacji całego rosyjskiego przemysłu dla potrzeb wojny. Poza tym stwierdził: „Wzywając do zjednoczenia wszystkie kręgi społeczne kraju rząd ma nadzieję, że komitety wojenno-przemysłowe pozostaną w sferze swojego działania w granicach głoszonych haseł”³².

Zamykając uroczystość Riabuszyński powiedział, że Moskwa powinna stać się centrum zaopatrzenia armii.

W podobnym tempie działali progresiści w Piotrogradzie, gdzie już 4 czerwca 1915 r. odbyło się zebranie, na którym do organizowania Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego zobowiązano Radę Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu. Pierwszym przewodniczącym Centralnego Komitetu został wybrany przewodniczący Rady Zjazdów Awdakow. Główne zadanie Centralnego Komitetu zebrani widzieli w przystosowaniu przemysłu rosyjskiego do produkcji koniecznego dla wojska uzbrojenia, ekwipunku i amunicji. Centralny Komitet, powiadamiając o tym wszystkim instytucje i ludzi nauki, ogłaszał jednocześnie, że różnego rodzaju informacje o warunkach przekazywania zamówień resortu wojny przez biuro informacji Rady Zjazdów wydawane będą dla każdego przedsiębiorstwa, które pragnie pracować dla potrzeb obrony w chwili, gdy Centralny Komitet będzie znał możliwości produkcyjne danego zakładu oraz będzie posiadał dane o zaopatrzeniu w niezbędne urządzenia przedsiębiorstwa³³.

Następnego dnia, 5 czerwca, odbyły się zjazdy Ogólnorosyjskiego Związku Ziemstw i Ogólnorosyjskiego Związku Miast, na których pod-

³¹ Tamże, 12 VI 1915, N° 134.

³² *Burżuazija nakanunie Fiewralskiej riewolucyi*, Moskwa—Leningrad 1927, s. 7.

³³ CGIA, f. 32, op. 1, d. 1974, k. 24.

jęto uchwały o konieczności uzgodnienia działalności związków z działalnością komitetów wojenno-przemysłowych i wyznaczenia swoich przedstawicieli do tych komitetów³⁴.

9 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego, w którym udział wzięli, oprócz członków komitetu, J. Lwow i Czelnokow. Obydwaj w swoich wystąpieniach zrelacjonowali przebieg odbytych zjazdów Związku Ziemstw i Związku Miast i wypowiedzieli się za koniecznością skoordynowania działalności związków z działalnością Centralnego Komitetu. Za potrzebą współpracy między tymi organizacjami wypowiedział się również przewodniczący komitetu Awdakow.

Jednogłośnie postanowiono „ukierunkować działalność komitetu w ten sposób, aby pracował on ręką w rękę ze Związkiem Ziemstw i Związkiem Miast”³⁵.

Następnie Żukowski powiedział o przebiegu prac organizacyjnych Centralnego Komitetu. W dyskusji okazało się, że niektóre piotrogrodzkie banki odniosły się bardzo przychylnie do sprawy zorganizowania odrębnej sekcji finansowej przy Centralnym Komitecie.

Z kolei wysłuchano relacji z przebiegu prac nad organizacją lokalnych komitetów wojenno-przemysłowych. Okazało się, że do tej pory takie komitety zorganizowano już w Piotrogradzie, Moskwie, Odessie, Rydze, Kijowie i Charkowie.

Na zakończenie postanowiono włączyć do składu Centralnego Komitetu przedstawicieli Nadzwyczajnej Komisji, w której — jak wiadomo — uczestniczyli przewodniczący i niektórzy deputowani Dumy³⁶.

Następnego dnia, 10 czerwca delegacja Rady Zjazdów na czele z Awdakowem została przyjęta przez przewodniczącego Rady Ministrów Goremykina i ministra przemysłu i handlu Szachowskiego³⁷. Delegacja zapoznała premiera z decyzjami ostatniego zjazdu przemysłowców i handlowców, dotyczącego zmobilizowania przemysłu dla potrzeb obrony i organizacji Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego.

Goremykin wyraził swoje zadowolenie z powodu tej działalności i zapewnił „o pełnej gotowości, tak swojej jak i całego rządu, do współuczestniczenia w realizacji tych patriotycznych zadań, które postawili przed sobą przemysłowcy rosyjscy”³⁸.

³⁴ „Russkoje Slovo” 6 VI 1915, N° 129.

³⁵ Tamże, 10 VI 1915, N° 132.

³⁶ Tamże.

³⁷ Minister przemysłu i handlu Szachowskiej zaraz po zamknięciu IX Zjazdu Przedstawicieli Przemysłu i Handlu, 28 maja, wezwał do siebie Awdakowa, lecz ten z zaproszenia nie skorzystał („Utro Rossii” 29 V 1915, N° 146).

³⁸ „Riecz” 11 VI 1915, N° 158.

Burżuazja, jak widać, działała metodą faktów dokonanych. Rząd carski w obawie przed zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym oraz pod naciskiem burżuazyjnej opozycji musiał ustąpić żądaniom liberalnej burżuazji i zezwolić jej na utworzenie komitetów wojenno-przemysłowych. Poza tym władza liczyła, że komitety wojenno-przemysłowe i Związek Ziemstw i Związek Miast pomogą jej w uruchomieniu dodatkowych środków na rzecz prowadzenia wojny.

Progresiści korzystając z tak sprzyjającej dla nich sytuacji, równocześnie z procesem tworzenia systemu komitetów wojenno-przemysłowych, uaktywnili działalność swojej frakcji i wypracowali nowy projekt.

8 czerwca 1915 r. w lokalu frakcji progresistów odbyło się pod przewodnictwem Jefremowa międzypartyjne zebranie deputowanych Dumy Państwowej, w którym uczestniczyło około 40 osób — progresistów, październikowców i kadetów. Na zebraniu omawiano problem utworzenia centralnej organizacji współdziałającej w dziele zaopatrzenia armii. Deputowani uznali, że tej nowej

... organizacji koniecznie powinny być przyznane funkcje dyspozycyjne, a także udział w niej powinni wziąć przedstawiciele organizacji społecznych. Centralna organizacja powinna być całkowicie niezależna nie tylko w miejscu swojego powstania, w Piotrogradzie, lecz również i na prowincji³⁹.

Na następnym posiedzeniu, 11 czerwca, kontynuowano omawianie problemu udziału deputowanych w zaopatrzeniu armii. Progresiści zaproponowali plan takiej reorganizacji nadzwyczajnych komisji. Dawałaby ona przedstawicielom organizacji społecznych możliwość uporządkowania zaopatrzenia armii i sytuacji w transporcie, kontroli działalności zmobilizowanego przemysłu rosyjskiego i lepszego zabezpieczenia ludności w żywność oraz opał. Progresiści rozpracowali projekt organizacji komitetu obrony, którego zadania byłyby następujące: a) zaopatrzenie armii w rynsztunek wojskowy i umundurowanie; b) zaspokojenie jej najpilniejszych potrzeb; c) uregulowanie przewozów kolejowych; d) zabezpieczenie środków medyczno-sanitarnych i aprowizacji ludności. Komitet posiada prawo rekwizycji przedmiotów koniecznych dla realizacji niezbędnych zadań, zajmowania czasowo nieodzownych przedsiębiorstw, organizowania lub finansowania nowych przedsiębiorstw, angażowania przymusowo do pracy inżynierów, techników i robotników. Komitet może zarządzić wykonanie przez przedsiębiorstwo określonej pracy, zapewniając ogólny dochód przy ustalonej pensji robotników, deleguje w takich przypadkach do zakładu swojego

³⁹ „Russkoje Słowo” 9 VI 1915, № 131.

przedstawiciela razem z przedstawicielem Ministerstwa Wojny. Rozporządzenia i decyzje komitetu, zatwierdzone przez cara, wprowadza się do wykonania przez organy odpowiednich urzędów i organizacji. Komitet za zezwoleniem cara posiada prawo wnoszenia projektów ustaw do rozpatrzenia przez instytucje ustawodawcze. Przewodniczący posiada możliwość audiencji u cara w sprawach dotyczących komitetu. W jego skład wchodzi: mianowany przez cara przewodniczący, odpowiedni ministrowie, przedstawiciele Związku Ziemstw i Związku Miast, organizacji przemysłowych, banków handlowych i kolei żelaznych. W rejonach przemysłowych i rolniczych tworzy się lokalne komitety, których skład określa się analogicznie do składu centralnego komitetu, w zależności od warunków lokalnych⁴⁰.

W praktyce komitet ten mógłby znaleźć się ponad władzą wykonawczą i ministerstwami, które byłyby tylko wykonawcami jego decyzji dotyczących przekazanych mu odpowiednich sektorów życia państwowego.

Według tych propozycji progresiści proponowali opracować projekt ustawy o komitecie obrony państwa, w skład którego razem z ministrami i na równych prawach wchodziłoby z wyboru członkowie instytucji ustawodawczych, Związku Ziemstw i Związku Miast, komitetów wojenno-przemysłowych, przedstawiciele robotników. Zakładano, że komitet będzie posiadał nie tylko władzę nadzorującą, ale i wykonawczą, ponadto będzie określał wysokość pensji za pracę organizowaną przez jego sekcje. Podobnie do centralnego komitetu, projektowano utworzyć komitety lokalne w oparciu o przedstawicieli organizacji społecznych i administracji⁴¹.

Nad tym projektem rozwinęła się ożywiona dyskusja, przy czym myśl o uzupełnieniu władzy w oparciu o organizacje społeczne spotkała się z ogólnym poparciem. Charakterystyczne, że za realizacją tego projektu opowiadała się z jednej strony prawica — Bobriński i Dymitr Czichaczow, a z drugiej lewica — Kiereński i Mikołaj Czcheidze⁴².

14 czerwca kontynuowano omawianie projektu komitetu obrony państwa. Kadeci poddali projekt krytyce i proponowali przyznać komitetowi tylko funkcje kontrolne i dozoru wykonanie zamówień na rzecz obrony państwa, a nie władzę nadzorującą. Milukow wskazał na radykalizm projektu i widział w nim oznakę dwuwładzy. Przecistawiając się projektowi progresistów Szyngariow zaproponował nowy projekt „utworzenia nie jednoczącego komitetu z przeważającym udziałem przedstawicieli organizacji społecznych, a nowego Ministerstwa Zaopa-

⁴⁰ „Riecz” 12 VI 1915, N° 159.

⁴¹ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 8.

⁴² „Russkoje Słowo” 12 VI 1915, N° 134.

trzenia Armii"⁴³. Październikowcy i nacjonaliści przychyliłi się do punktu widzenia kadetów i zrezygnowali z zarządzających i wykonawczych funkcji komitetu. Wskutek tego, że propozycje kadetów całkowicie zmieniały cały sens projektu, stracił on zainteresowanie progresistów i zaprzestano zebrań.

W tej sytuacji progresiści skupili całą uwagę na działalności komitetów wojenno-przemysłowych i Ogólnorosyjskim Związku Ziemstw i Ogólnorosyjskim Związku Miast. W lipcu 1915 r. oba związki utworzyły na zasadach parytetu Nadzwyczajny Komitet Naczelny do Spraw Zaopatrzenia Armii — „Ziemgor”. Organizując komitety wojenno-przemysłowe, „Ziemgor”, a także biorąc udział w Nadzwyczajnej Komisji przy Ministrze Wojny, liberalna burżuazja dążyła do osiągnięcia swoich celów ekonomicznych i politycznych. Z jednej strony pretendowała do ogólnego kierownictwa wojenno-ekonomiczną mobilizacją kraju, a z drugiej przygotowywała swój udział w rządzie.

Tymczasem kończył się organizacyjny okres w działalności komitetów wojenno-przemysłowych i na 25 lipca (7 sierpnia) 1915 r. planowano rozpoczęcie pierwszego ich zjazdu. Dwa dni wcześniej, 23 lipca (5 sierpnia) w Moskwie odbył się Obwodowy Zjazd Przedstawicieli Komitetów Wojenno-Przemysłowych 11 guberni okręgu moskiewskiego.

Moskiewski zjazd pomógł progresistom w dalszych pracach nad programem, z którym jechali na zjazd do Piotrogradu i uzmysłowił, że poprzez działalność komitetów wojenno-przemysłowych chcą oni zrealizować swoje cele polityczne. Potwierdził to artykuł pt. *W wielkiej chwili* zamieszczony w „Utro Rossii” 25 lipca, w którym pisano, że tego dnia w Piotrogradzie rozpocznie się zjazd komitetów wojenno-przemysłowych. Następnego dnia Duma Państwowa będzie rozpatrywać sprawę utworzenia państwowego organu nadzorującego zaopatrzenie armii. W tych dniach powinno być osiągnięte porozumienie władzy ze społeczeństwem i znaleziona powinna być taka forma udziału narodu, która zapewniałaby wykonanie woli Rosji. Podkreślano, że okres organizacyjny minął, następuje okres działania. „W tej wielkiej chwili w stronę Dumy Państwowej, działaczy społecznych, ludzi przemysłu kieruje swój wzrok cały kraj”⁴⁴.

25 lipca rozpoczął obrady I Zjazd Komitetów Wojenno-Przemysłowych. Przewodniczącym zjazdu, a później także przewodniczącym Centralnego Komitetu, został wybrany Guczkow, a jego zastępcą Konowałow, co niewątpliwie dawało progresistom możliwość realizacji własnego programu.

⁴³ CGAOR, f. 579, op. 1, d. 386, k. 9.

⁴⁴ „Utro Rossii” 25 VII 1915, № 203.

Zjazd przebiegał pod znakiem krytyki rządu, a w szczególności Ministerstwa Wojny. Jedyne Awdakow otwierając zjazd powiedział, że cel jego zwołania jest czysto praktyczny.

Dążymy do tego, aby pomóc naszej armii w jej zaopatrzeniu [...] Należy wyjaśnić, jakimi siłami dysponujemy i jakie trudności istnieją w tej sprawie. Należy przedyskutować, co możemy przedsięwziąć i jak pokonać przeszkody, które tutaj zostaną wyświetlone i które stoją na drodze mobilizacji przemysłu⁴⁵.

Następni mówcy byli już jednomyślni w kwestii stosunków burżuazji i rządu oraz ogólnej sytuacji kraju. Pierwszy zabrał głos J. Lwow, który m. in. powiedział, że w kraju wszyscy przywykli do bezprawia w rządzeniu. Choć walczone o własne prawa, to pracowano nie posiadając ich. Nadszedł czas, na który czekano z lękiem, nie o siebie, a o ojczyznę. Ci, którzy rządzą okazali się bezsilni i słabi — tak zawsze bywa w historii. Należy przede wszystkim przeliczyć siły przed podjęciem się najważniejszego — wykonywania funkcji władzy państwowej⁴⁶.

Dlatego my — działacze społeczni — kontynuował myśl Lwowa Riabuszyński — wbrew przedstawicielom władzy państwowej, powinniśmy bezpośrednio zwrócić się do działaczy społecznych tych krajów (sojuszników — E. W.) na czele z Anglią i ukazać im całą nędzę, którą cierpimy [...] My — przemysłowe siły Rosji — posiadamy potrzebne doświadczenie, wiedzę, powiedziałbym, już wyrosliśmy ze swoich lat uczniowskich. Dlatego też rozumiemy, że jeśli zjednoczymy się [...] to uratujemy Rosję [...] Władza powinna zrewidować swoje postępowanie dlatego, że jeśli będzie zwlekać, to albo rozpręży się, albo kiedy nas wezwie, będzie już za późno⁴⁷.

Z tą wypowiedzią nie zgodził się M. Tokarski, który stwierdził, że powinno się obiektywnie ocenić sytuację, po prostu skoncentrować się i zorganizować swoje ocalenie. Należy zorganizować na zapleczu „armię” podobną do tej, która ofiarnie walczy za kraj. Nie wystarczy wzmocnić władzę, trzeba utworzyć własną władzę oraz wybrać własnego wodza.

On powinien nas prowadzić, on powinien kierować Rosją [...] Powinniśmy zjednoczyć się wokół niego. Osoba ta powinna posiadać władzę i siłę, powinna być otoczona naszym zaufaniem. I siła jej powinna być równa naszej władzy, istniejącej w Rosji⁴⁸.

⁴⁵ *Trudy sjezda predstavitelej wojenno-promyslennych komitetow*, 25—27 *ijulja 1915 g.*, *Pietrograd 1915*, s. 3—4.

⁴⁶ Tamże, s. 6—7.

⁴⁷ Tamże, s. 33—36.

⁴⁸ Tamże, s. 37—38.

Plany progresistów w stosunku do rządu jeszcze bardziej otwarcie wypowiedzieli Jefremow i Aleksander Kuzniecowa (przedstawiciel Moskiewskiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego). Pierwszy oświadczył, że dopóki nie będzie rządu odpowiedzialnego przed przedstawicielami narodu, to nie będzie nadziei na poprawę sytuacji. Drugi stwierdził, że należy porzucić „stare”, zjednoczyć się i wysunąć takiego człowieka, który będzie w stanie kierować wszystkimi, doprowadzić do tego, żeby stworzyć tak silny przemysł, który sam może zwyciężyć, obalając wszystko to, co do tej pory prowadziło tylko do zagłady⁴⁹.

Takie były dążenia polityczne liberalnej burżuazji, czującej swą siłę i mającej nadzieję, że nie dziś, to jutro utworzy swój rząd.

Jeżeli chodzi o ekonomiczną stronę działalności komitetów, to w wypowiedziach burżuazji wyczuwało się brak sprecyzowanego programu i uświadomienia stojących zadań, o czym prosto powiedział baron G. Majdel: „Nie posiadamy dla niektórych zleceń prototypów, aby zrobić to, co potrzeba armii [...] Jednym z podstawowych zadań jest ułożenie pełnego programu, zaczynając od surowców do gotowych wyrobów”⁵⁰. W przyjętych przez zjazd rezolucjach program prac ograniczał się tylko do żądania utworzenia Nadzwyczajnej Komisji przy ministrze wojny z przedstawicielstwem komitetów, Związku Ziemstw i Związku Miast, „naukowców, sił technicznych i robotników”⁵¹. W utworzeniu takiej komisji burżuazja widziała pierwszy krok w rozwiązaniu problemu dostosowania rządu do nowych potrzeb armii i przemysłu. Pozostałe decyzje — o sile roboczej, o rekwizycji, o paliwie i kruszcach⁵² — noszą charakter próśb adresowanych do rządu. Charakterystyczne, że zjazd nie dał przemysłowcom żadnych konkretnych dyrektyw dotyczących charakteru ich pracy.

Na zjeździe zatwierdzono „Ustawę o komitetach wojenno-przemysłowych”, która określiła i utrwaliła ich pomocniczą rolę w stosunku do instytucji państwowych. Konkretnie stwierdzono w niej, że celem komitetów wojenno-przemysłowych i ich zjazdów jest współdziałać w zaopatrzeniu armii i floty we wszystko, co jest dla niej niezbędne. Zjazd wybrał Centralny Komitet utrwalając panowanie progresistów w kierownictwie utworzonej przez nich organizacji⁵³.

Podsumowując wyniki zjazdu na łamach „Utra Rossii” zamieszczono wywiady z J. Lwowem, Czelnokowem i Kuzniecowa. „Zasługą

⁴⁹ Tamże, s. 66—67.

⁵⁰ Tamże, s. 10—11.

⁵¹ Tamże, s. 103.

⁵² „Utra Rossii” 28 VII 1915, № 206.

⁵³ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 2. „Ustawa” 4 sierpnia 1915 r. została zatwierdzona przez rząd (CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 18—19), a 27 sierpnia — przez cara (CGIA, f. 32, op. 1, d. 1974, k. 50—52).

przemysłowego zjazdu jest to — mówił pierwszy — że wraz z nową organizacją państwową do spraw zaopatrzenia armii, uznał on za konieczne utworzenie silnej organizacji społecznej⁵⁴. „Zakończony zjazd — dodawał Czełnokow — postawił pytania prosto i konkretnie [...] Mobilizacja przemysłu może być [...] wykorzystana tylko przy istnieniu rządu, obdarzonego zaufaniem społecznym”⁵⁵. Kuzniecowa natomiast zauważył:

Znaczenie zjazdu [...] jest ogromne. Tutaj po raz pierwszy udało się usłyszeć głos przemysłowców z różnych zakątków Rosji [...] W przemówieniach przedstawicieli z prowincji wyczuwało się znużenie istniejącym reżymem politycznym i gorące pragnienie natychmiastowych zmian [...] Zjazd naocznie udowodnił, że przemysł rosyjski dąży do wyprowadzenia ojczyzny z tego zaułka, do którego zaprowadził ją rząd rosyjski⁵⁶.

Podobna krytyka rządu i żądanie „rządu odpowiedzialnego” przejawiało się szczególnie na II Zjeździe Komitetów Wojenno-Przemysłowych, który odbył się 26—29 lutego (10—13 marca) 1916 r. Konowałow otwierając zjazd trzymał się stosunkowo umiarkowanego tonu. Powiedział, że przed Rosją stoją nieskończone zadania. Nie ma granicy bohaterstwa armii rosyjskiej i brak jest kresu jej ofiarom i sławnym czynom. Te czyny, ofiary i bohaterstwo będą tylko wtedy uwieńczone całkowitym sukcesem, kiedy organizacjom społecznym będzie dana swoboda w twórczej pracy i kiedy w jedności z władzą, posiadającą zaufanie kraju, naród znajdzie żywotne źródło entuzjazmu i wzlotów⁵⁷.

Następni delegaci mówili o nieudolności rządu w organizacji zaplecza. A. Szyriajew (z Permskiego Komitetu) oświadczył, że dopóki sam rząd nie zorganizuje się, to nie będzie ani zorganizowanego zaplecza, ani zorganizowanej obrony⁵⁸. Fiodorow stwierdził:

Hasłem chwili obecnej powinno być zjednoczenie wszystkich elementów kraju pod społeczną flagą łącznie z władzą, lecz nie z tą władzą, która teraz rządzi i prowadzi nas do biedy, a z tą władzą, której od dawien dawna żąda społeczeństwo⁵⁹.

Bardzo radykalne było wystąpienie A. Czurkina (z Turgajskiego Komitetu), który wypominał przedstawicielom Bloku Postępowego nawet to, że nie domagają się utworzenia „rządu odpowiedzialnego”⁶⁰.

⁵⁴ „Utro Rossii” 30 VII 1915, № 208.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ *Trudy wtórogo sjezda predstaviteľej wojenno-promyszlennych komitetow 26—29 liewralja 1916 g.*, Pietrograd 1916, s. 5—6.

⁵⁸ Tamże, s. 45—46.

⁵⁹ Tamże, s. 226.

⁶⁰ Tamże, s. 50.

Pod wpływem uporczywych żądań grup robotniczych i stanowczo nastawionych przedstawicieli prowincji zjazd wysunął żądania bardziej radykalne, w porównaniu z Blokiem Postępowym. Zjazd w przyjętej rezolucji uznał za konieczne natychmiastową reorganizację władzy „na zasadach odpowiedzialności przed narodowym przedstawicielstwem — na podstawie ogólnego, równego i tajnego głosowania”⁶¹.

Przede wszystkim zjazd podsumował niepomyślne wyniki ekonomicznej działalności komitetów wojenno-przemysłowych. Progresiści tworząc mieli nadzieję, że Centralny Komitet Wojenno-Przemysłowy stanie się organem kierującym całym przemysłem Rosji. W rzeczywistości jednak jego funkcje zostały ograniczone głównie do pośrednictwa między resortem wojny a prywatnym drobnym i średnim przemysłem w wydawaniu zamówień i zaliczek dla organizacji wytwórczości na potrzeby wojny. Przy tym nieprzychylny stosunek władzy do komitetów wojenno-przemysłowych, walka ekonomiczna i polityczna ugrupowań w komitetach doprowadziły do tego, że największe monopole w różnych gałęziach przemysłu odmówiły współpracy z komitetami, przedkładając bezpośrednio porozumienia o zamówieniach z zainteresowanymi resortami. Z drugiej strony okazało się, że drobni i średni przedsiębiorcy, wszedłszy do komitetów i otrzymawszy dzięki nim zamówienia na wojenny ekwipunek, nie są w stanie podołać technicznym wymaganiom zleciodawców. O wszystkich tych trudnościach mówił w swoim referacie N. Sawwin, który w zakończeniu stwierdził:

Otrzymujemy ogromną liczbę skarg [...] że nie przewidzieliśmy tego lub czegoś innego. Oczywiście, błędów zrobiono bardzo dużo, lecz w poważnym stopniu tłumaczy to atmosfera, w jakiej przeszedł lipiec, sierpień i wrzesień, gorączka i pragnienie jak najszybszego rozpoczęcia pracy. Wszystko to już przeszło, a teraz odczuwamy braki w materiałach, zamęt w transporcie i brak możliwości wywozu gotowych wyrobów⁶².

Również rezolucje przyjęte na zjeździe nie zawierały żadnych radykalnych rozwiązań z wyjątkiem jednej, „O aprowizacji”, w której zaproponowano utworzenie nowej organizacji — Centralnego Ogólnorosyjskiego Komitetu Aproprowizacyjnego. Nad projektem takiego komitetu progresiści pracowali od początku 1916 r.⁶³

Bezpośrednią pracę organizacyjną nad utworzeniem Centralnego Komitetu Aproprowizacyjnego zlecono Ogólnorosyjskiemu Związkowi Miast.

⁶¹ „Russkoje Słowo” 1 III 1916, № 49.

⁶² *Trudy wtorogo sjezda...*, s. 83.

⁶³ 13 stycznia 1916 r. na posiedzeniu frakcji progresistów utworzono specjalną komisję, która miała wypracować założenia przyszłej polityki ekonomicznej Rosji. W skład tej komisji weszli: Jefremow, Konowałow, Rzewski i Iwan Titow („Utro Rossii” 14 I 1916, № 14).

Tymczasem progresiści rozpoczęli tworzenie nowych organizacji społecznych. Pod ich kierownictwem lub przy ich poparciu pracowano nad utworzeniem ogólnorosyjskiego związku przemysłu i handlu, związku robotniczego, ogólnorosyjskiego związku spółdzielczego i związku chłopskiego⁶⁴.

Wkrótce jednak niepowodzenia przy organizacji poszczególnych związków przesądziły sprawę utworzenia Centralnego Komitetu Aproprowizacyjnego, który według zamysłów jego organizatorów powinien stać się centralnym komitetem burżuazyjnych organizacji społecznych. Podobny komitet został wprawdzie utworzony przez władze, lecz nie w takiej postaci, jakiej chcieli progresiści, i dlatego musieli oni zrezygnować ze swoich zamiarów⁶⁵. Była to już jedna z ostatnich koncepcji progresistów dotycząca zreformowania wojennej gospodarki Rosji.

Należy podkreślić, że progresiści przejawili ogromną aktywność w sprawie uporządkowania gospodarki Rosji. Z początkiem wojny chcieli od razu włączyć się do pomocy rządowi w zaopatrzeniu armii i w tym celu utworzyli Ogólnorosyjski Związek Ziemstw i Ogólnorosyjski Związek Miast. Jednak gdy okazało się, że carat nie pójdzie na ustępstwa wobec liberalnej burżuazji, progresiści rozpoczęli taktykę faktów dokonanych. Sprzyjał temu pogłębiający się kryzys ekonomiczny i klęski armii rosyjskiej. Progresiści wysunęli hasło mobilizacji przemysłu i utworzyli sieć komitetów wojenno-przemysłowych.

W centrum uwagi komitetów wojenno-przemysłowych znalazły się jednak nie problemy ekonomiczne a polityczne. Ani jeden ich zjazd, ani jedno zebranie nie odbywało się bez ostrych politycznych wystąpień i deklaracji, bez krytyki rządu. Jest to zrozumiałe, ponieważ prawie wszyscy przywódcy komitetów wchodzili w skład Bloku Postępowego lub byli aktywnymi działaczami Związku Ziemstw czy też Związku Miast. To znaczy, że pod względem politycznym komitety wojenno-przemysłowe były jedną z tych organizacji, wokół których skupiały się różne kierunki burżuazyjnej opozycji.

Komitety były bardziej stanowcze w krytykowaniu polityki władzy, aniżeli jako wykonawcy zamówień rządowych. W tym przypadku role odwróciły się — rząd i Nadzwyczajna Komisja do Spraw Obrony krytykowały komitety za brak terminowego wykonywania zamówień. W ciągu pierwszych prawie dwóch lat działalności komitetów przypadała na nie tylko nieznaczna część wszystkich zamówień resortu wojny, która wynosiła nie więcej niż 3—5% wszystkich zamówień, a biorąc pod uwagę faktyczne wykonanie zamówień — nie więcej niż 2—

⁶⁴ *Burżuazja nakanunie...*, s. 96—98.

⁶⁵ „Utro Rossii” 23 V 1916, N° 143; 3 VI 1916, N° 154; 7 VI 1916, N° 158; 9 VI 1916, N° 160.

—30% (tab. 1). Wykonanie zamówień przez komitety szło powoli, a planowane terminy zrywano, co powodowało niezadowolenie resortu wojny i prowadziło do niekończących się wyjaśnień w Nadzwyczajnej Komisji. W rezultacie wszystkie nadzieje progresistów na pełnienie kierowniczej roli w organizacji wojennej gospodarki upadły. Komitetowi pozostała tylko funkcja pośrednika między rządem a średnim i drobnym przemysłem.

Taka sytuacja nie satysfakcjonowała progresistów, którzy pretendowali do pełnienia poważniejszej roli w zarządzaniu państwem. Przygo-

Tabela 1

Zamówienia na sprzęt wojenny
złożone przez Centralny Komitet Wojenno-Przemysłowy
(stan na 1 czerwca 1916 r.)

Nazwa artykułu	Zamówienie	Wykonanie	
	szt.		%
Miotacze bomb	8 785	5 870	66,8
Zapalniki do min	656 000	0	0
Granaty ręczne	16 892 905	1 865 462	11,0
Granaty do:			
— karabinów	500 000	0	0
— moździerzy	500 000	0	0
Pociski do haubic kal. 111,9 mm ^a	70 000	0	0
Pociski burzące do haubic kal. 15,24 mm ^a	20 133	61	0,3
Pociski do miotacza bomb kal. 9 mm	3 631 000	1 309 831	36,1
Granatniki syst. „Diumidiel” kal. 58 mm	2 700	1 327	49,1
Pociski do granatnika kal. 58 mm	723 400	35 284	4,9
Granaty burzące kal. 7,62 mm ^a	490 000	2 079	0,4
Korpusy do pocisku kal. 37 mm	3 100 000	0	0
Zapalniki do pocisku 37 mm	6 750 000	0	0
Korpusy do pocisku syst. „Nowicki”	300 000	44 983	40,9
Zapalniki czasowe do pocisków syst. „Nowicki”	150 000	44 983	15,0
Pociski syst. „Kriwonogow i Ustik” do:			
— miotacza bomb kal. 9 mm	100 000	38 086	30,0
— armaty kal. 7,62 mm ^a	100 000	10 000	10,0
Sztylety z pochwami	300 000	0	0
Skrzynki drewniane na:			
— szrapnele kal. 111,92 mm ^a	50 000	0	0
— bomby kal. 11,92 mm ^a	107 500	6 775	6,3
— granaty	158 813	31 453	19,8

^a Kaliber liczony według tzw. linii rosyjskiej, wynoszącej 1/10 cala, tj. 2,54 mm. Por. *Encyklopedia powszechna* t. 17, Warszawa 1864, s. 85.

Źródło: Dane zawarte w CGAOR, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 95—100.

towywali jeszcze jedną próbę zreformowania wojennej gospodarki Rosji i opracowywali projekt utworzenia centralnego komitetu organizacji społecznych. Jednakże daleko idące plany progresistów były skazane na niepowodzenie, ponieważ pozostałe partie burżuazyjne i warstwy społeczne nie były zainteresowane tą ideą.

Zaistniała sytuacja w końcu lata 1916 r. sprawiła, że polityka ekonomiczna weszła w ślepy zaułek. Perspektywy polityczne zostały zatracone, a próby stopniowego opanowania kluczowych ogniw aparatu państwowego przez komitety wojenno-przemysłowe, „Ziemgor”, Centralny Komitet Aprowizacyjny i inne organizacje nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Rozdział III

PROGRESIŚCI A RUCH ROBOTNICZY

Jednym z głównych punktów w programie działania progresistów była kwestia stosunku wobec problemu robotniczego. Jeszcze przed I wojną światową próbowano utworzyć organizację mającą na celu wciągnięcie do współpracy klasę robotniczą. Powołano Komitet Informacyjny, którego zadaniem miała być koordynacja antyrządowych wystąpień¹. Działania te nie dały zamierzonych efektów, ale wykazały, że współpraca między liberalną burżuazją i robotnikami ma pewne szanse powodzenia.

Na początku I wojny światowej w Rosji po patriotycznym uniesieniu wywołanym początkowymi sukcesami na froncie, a także po zaostrzeniu represji władz carskich nastąpił znaczny spadek aktywności ruchu robotniczego. Jednakże już wiosną 1915 r. rosnąca drożyzna spowodowała ożywienie ruchu strajkowego. Od połowy 1915 r. fala strajków rozszerzała się i przybierała coraz bardziej charakter polityczny. W czerwcu w Kostromie policja otworzyła ogień do demonstrujących włóknarzy, a w sierpniu zmasakrowała robotników w Iwanowie-Woźniesieńsku. Dobrze zorganizowane były wystąpienia robotników w sto-

¹ Komitet Informacyjny utworzono 4 marca 1914 r. w Moskwie. W jego skład weszli przedstawiciele partii: progresistów, kadetów, lewicowych paździenikowców, mienszewików i bolszewików. Ze strony bolszewików uczestniczył Iwan Skworcow-Stiepanow, któremu Włodzimierz Lenin polecił zorientować się, na jakie środki walki z rządem gotowa pójsć liberalna burżuazja, jaką ma taktykę walki poza Dumą Państwową, czy gotowa jest dać pieniądze, utworzyć nielegalny organ prasowy itd. Skworcow-Stiepanow przygotował platformę porozumienia. Jednakże 22 kwietnia zostali usunięci z 15 posiedzeń w Dumie deputowani lewicowej opozycji za uporczywe niedopuszczanie do głosu premiera Goremykina. Liberalowie głosowali także za usunięciem, a Komitet Informacyjny zaprzestał działalności. (CGAOR, f. 102, 1914, op. 15, d. 73, l. B, k. 1—2, 20).

licy, gdzie w strajkach we wrześniu uczestniczyło 83 tys. pracowników z 70 przedsiębiorstw².

W związku z tymi wydarzeniami liberalna burżuazja ponownie zainteresowała się kwestią robotniczą. Doświadczenia podpowiadały, że samymi tylko represjami nie można uporać się z rosnącym niezadowolaniem. Rzecznikiem współpracy z robotnikami stała się właśnie partia progresistów, której działacze, aż do obalenia caratu będą wypowiadać się wobec swej klasy za liberalizacją stosunków z proletariatem.

Progresiści postanowili zdobyć wpływ na klasę robotniczą i poczynili pierwsze próby utworzenia organizacji mającej na celu realizację tych zamierzeń. Jednakże dążenie do wciągnięcia przedstawicieli organizacji robotniczych do współpracy w lipcu 1915 r. na Wszechrosyjskim Zjeździe Walczących z Drożyną, skończyła się niepowodzeniem³.

Następny krok został poczyniony na I Ogólnorosyjskim Zjeździe Komitetów Wojenno-Przemysłowych 25—27 lipca (7—9 sierpień) 1915 r. W czasie dyskusji nad ustawą o tychże komitetach prof. Kossogowski stwierdził, że głównym mankamentem projektu ustawy jest pominięcie robotników przy mobilizacji przemysłu w kraju⁴.

W trakcie obrad zjazdu zorganizowano sekcję do spraw robotniczych. Wypracowała ona rezolucję, w której jednakże wiele sytuacji konfliktowych w stosunkach przemysłowców i robotników interpretowano na korzyść tych pierwszych⁵. Niemniej jeszcze w czasie pracy sekcji rozlegały się głosy w obronie robotników. Jeden z uczestników dyskusji G. Jegorow wystąpił przeciwko militaryzacji robotników, jako sprawę całkowicie niedopuszczalnej⁶.

Podsumowując dyskusję na temat udziału robotników w komitetach wojenno-przemysłowych Władysław Żukowski zaproponował pozostawić Centralnemu Komitetowi swobodę działania⁷.

W tej kwestii na zjeździe postanowiono:

Prosić rząd o zezwolenie na udział przedstawicieli robotników w komitetach wojenno-przemysłowych, wychodząc z założenia, że szerokie masy ludu przedstawiają sobą potężną siłę [...] Klasa robotnicza winna być podporą, a nie wrogią mu siłą.

² *Istorija SSSR. XIX — naczalo XX w.*, ried. I. Fiedosow, Moskwa 1981, s. 168.

³ CGAOR, f. 102, op. 107, d. 42, cz. 9 (1915), k. 63.

⁴ *Trudy sjezda predstaviteľej wojenno-promyszlennych komitetow. 25—27 ijulja 1915 g.*, Pietrograd 1915, s. 119.

⁵ Patrz: *Sjezd predstaviteľej wojenno-promyszlennych komitetow. 25—27 ijulja 1915 g. Tielegrammy, riezolucyi, položenija*, Pietrograd 1915, s. 11—14.

⁶ Tamże, s. 210—212.

⁷ Tamże, s. 241—242.

Władza powinna wyjść naprzeciw zaspokojeniu podstawowych potrzeb mas robotniczych, urzeczywistniając ważniejsze żądania ustawodawstwa socjalnego i gruntownie zmienić stosunek do klasy robotniczej, wyrzekając się polityki nieufności i metod administracyjnego nadzoru, prowadzących do przeróżnych ograniczeń i samowoli⁸.

Zjazd postanowił także, aby liczba przedstawicieli robotników nie była mniejsza niż 10 osób⁹.

Tuż po zjeździe przywódcy komitetów wojenno-przemysłowych zajęli się wprowadzeniem tej uchwały w życie i dla jej praktycznej realizacji postanowili utworzyć przy komitetach grupy robotnicze. Pierwsze kroki były bardzo ostrożne. Zwrócono się do robotniczych przedstawicieli rady ubezpieczeniowej, a także do przedstawicieli kas chorych, zapraszając ich na posiedzenie Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Jednak przedstawiciele ubezpieczeń i kas chorych zdecydowanie odmówili¹⁰.

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu 24 sierpnia 1915 r. Konowałow przedstawił środki, które zostały podjęte w celu wciągnięcia przedstawicieli robotników w skład komitetu¹¹. Pod przewodnictwem Konowałowa odbyło się jeszcze kilka posiedzeń Centralnego Komitetu z przybyłymi robotnikami, w trakcie których opracowano porządek wyborów przedstawicieli robotniczych i projekt odezwy do robotników.

Według przyjętej ordynacji w dwustopniowych wyborach mogli uczestniczyć robotnicy wszystkich przedsiębiorstw zatrudniających nie mniej niż 500 ludzi (w zależności od wielkości zakładów wybierano jednego delegata na 500 lub 1000 zatrudnionych). Do Centralnego Komitetu grupę robotniczą miało wyłonić ogólnomiejskie zebranie elektorów¹².

Z takimi ustaleniami przywódcy Centralnego Komitetu Guczkow i Konowałow udali się na konsultacje do ministra spraw wewnętrznych Szczerbatowa. W czasie spotkania wyjaśniło się, że ze strony rządu nie będzie żadnych przeszkód w organizacji wyborów¹³.

Po otrzymaniu zezwolenia rządu rozpoczęto kampanię wyborczą, której kierowanie w Piotrogradzie powierzono Konowałowowi, natomiast w Moskwie — Riabuszyńskiemu. W czasie kampanii przedwyborczej (sierpień—wrzesień) Centralny Komitet Wojenno-Przemysłowy, przywiązując do wyborów ogromne znaczenie, rozesłał do przed-

⁸ Tamże, s. 53.

⁹ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 6.

¹⁰ Tamże, f. 32, op. 1, d. 1983, k. 36.

¹¹ „Utro Rossii” 25 VIII 1915, N° 234.

¹² CGIA, f. 32, op. 1, d. 1983, k. 36.

¹³ „Utro Rossii” 27 VIII 1915, N° 236.

siębiorstw 1,13 mln ulotek (wzywających do zjednoczenia się wokół komitetów wojenno-przemysłowych) i okólników (z wytycznymi dla administracji o współdziałaniu w przeprowadzeniu wyborów)¹⁴.

Mienszewicy i eserowcy poparli wezwania liberalnej burżuazji, jedynie bolszewicy wystąpili przeciwko udziałowi robotników w komitetach wojenno-przemysłowych. Kiedy w sierpniu rozpoczęła się kampania przedwyborcza, bolszewicy wzięli w niej udział, aby wyjaśnić robotnikom istotę polityki burżuazji i agitować za bojkotem wyborów. Rozpoczęła się energiczna praca agitacyjna.

We wrześniu 1915 r. w 101 zakładach przemysłowych Piotrogradu zostało wybranych 218 elektorów z ogólnej liczby 219 tys. robotników¹⁵.

27 września rozpoczęło się ogólnomiejskie zebranie elektorów Piotrogradu pod przewodnictwem mienszewika Kuźmy Gwozdiewa. Po wprowadzeniu wygłoszonym przez Guczkova rozpoczęła się dyskusja. Większością głosów (90 przeciw 82) została przyjęta rezolucja, w której stwierdzono, że pełnomocnicy robotników Piotrogradu uważali za niedopuszczalny udział przedstawicieli proletariatu w organizacjach pomagających w prowadzeniu wojny. Jednocześnie informowali, że proletariąt rezygnuje z wyborów swoich przedstawicieli do Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego i oświadczyli, że „jeśli w składzie tegoż komitetu znajdują się jakimś sposobem robotnicy, to przeciwko nim, jako zdrajcom i przeciwnikom woli piotrogrodzkiego proletariatu, będzie prowadzona zdecydowana walka”¹⁶.

Progresiści nie spodziewali się takich wyników głosowania. 30 września na posiedzeniu Moskiewskiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego, omawiającego przygotowania do wyborów, wystąpił Konowałow, który zrelacjonował przebieg wyborów przedstawicieli robotniczych w Piotrogradzie. Powiedział on:

Na tym zebraniu wyraźnie ujawniły się trzy kierunki — bolszewicki, reprezentowany nielicznie, następnie mienszewicki — prezentowany zdecydowanie przez większość zebranych i kierunek narodnicki, przedstawiciele którego połączyli się z mienszewikami. W ten sposób, biorąc pod uwagę, że dwie ostatnie grupy stanowiły większość i że te obie grupy „opowiedziały się za współpracą z komitetami wojenno-przemysłowymi”, to rezultaty wyborów nie mogą nas zdumiewać swoją przypadkowością [...] Nastąpiły bardzo burzliwe sceny, dlatego że mniejszość stała się większością [...] dzięki temu, że cały mechanizm wyborów był przez nich przygotowany, przeprowadzony i dał możliwość zatriumfowania nad większością”¹⁷.

¹⁴ B. Sejrjanian, *Borba bolszewikow protiv wojenno-promyslennych komitetow*, Eriewan 1961, s. 45.

¹⁵ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 204.

¹⁶ Tamże, k. 223.

¹⁷ „Utro Rossii” 1 X 1915, N° 269.

Organizatorzy wyborów w Moskwie postanowili uwzględnić doświadczenia Piotrogradu i wybory organizowali w inny sposób. Administracja zabroniła jakichkolwiek przedwyborczych zebrań w przedsiębiorstwach, a elektorzy byli wybierani bezpośrednio w oddziałach¹⁸.

10 listopada 1915 r. odbyły się w Moskwie wybory elektorów. Wzięło w nich udział 45 387 osób na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 89 948. Za udziałem robotników w komitetach wojenno-przemysłowych opowiedziało się 38 881 głosujących, tj. 43⁰/₀ uprawnionych. Wybrano 91 elektorów¹⁹.

Należy dodać, że frekwencja w czasie wyborów do Dumy Państwowej wynosiła 35⁰/₀. Z kolei w wyborach przedstawicieli do kas chorych w okręgu moskiewskim uczestniczyło początkowo 20⁰/₀ uprawnionych do głosowania, ale po roku liczba głosujących osiągnęła 60⁰/₀. Tak oto udział robotników w wyborach do komitetów wojenno-przemysłowych wyrażający się liczbą 43⁰/₀ należy uznać za zadowalający.

15 listopada 1915 r. odbyło się ogólnomiejskie zebranie elektorów pod przewodnictwem Riabuszyńskiego, który w krótkim przemówieniu uzasadniał potrzebę powołania grup robotniczych. Następnie, podobnie jak w Piotrogradzie, bolszewicy zaproponowali przyjęcie następującej rezolucji:

Oświadczamy, że nie uznajemy prawidłowości przeprowadzonych wyborów elektorów, ponieważ nie zezwolono na przedwyborcze zebrania w przedsiębiorstwach. Nie jesteśmy przedstawicielami proletariatu, gdyż nie znamy jego stanowiska w kwestii — czy przedstawiciele klasy robotniczej mogą uczestniczyć w komitetach wojenno-przemysłowych. Dlatego rezygnujemy z wyborów do Moskiewskiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego i składamy swoje pełnomocnictwa²⁰.

Jednakże rezolucja ta została odrzucona większością 69 przeciw 21 głosów. Po głosowaniu 16 bolszewików próbowało, na znak protestu, opuścić salę obrad. Jednak przy wyjściu zostali zatrzymani przez policję i wylegitymowani. Tylko dzięki interwencji Riabuszyńskiego incydent ten został załagodzony i bolszewicy mogli już bez dalszych przeszkód wyjść na ulicę.

Pozostali na sali elektorzy wybrali 10-osobową grupę robotniczą Moskiewskiego Komitetu Wojenno-Przemysłowego.

Tymczasem w Piotrogradzie Gwozdiew wystąpił z oświadczeniem, że zebranie 27 września 1915 r. przebiegało niezgodnie z prawem, po-

¹⁸ O przebiegu wyborów w Moskwie patrz: M. Wilk, *Moskiewski Komitet Wojenno-Przemysłowy. 1915—1918. Studium z dziejów burżuazji rosyjskiej*, Łódź 1972, s. 88.

¹⁹ „Utro Rossii” 13 XI 1915, № 312.

²⁰ Tamże, 16 XI 1915, № 315.

nieważ pod nazwiskiem jednego z elektorów uczestniczył członek Komitetu Piotrogrodzkiego partii bolszewików. Centralny Komitet Wojenno-Przemysłowy postanowił powtórzyć wybory²¹.

29 listopada na kolejnym zebraniu pietrogradzkich elektorów sytuacja niemal powtórzyła się, ponownie mowę wstępną wygłosił Guczkow, a następnie w imieniu bolszewików odczytano deklarację, w której wypowiedziano się przeciw udziałowi robotników w komitetach wojenno-przemysłowych. Po jej ogłoszeniu bolszewicy opuścili salę, a na zebraniu pozostało 99 elektorów, którzy wybrali 10 przedstawicieli robotników (W. Abrosimow, J. Anosowski, G. Brejdo, J. Gudkow, Gwozdiew, F. Jakowlew, I. Jemieljanow, M. Jakowlew, G. Komarow, G. Kużmin) do Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego (9 mienszewików i 1 eserowca) i 6 do Komitetu Piotrogrodzkiego (4 mienszewików i 2 eserowców)²². Następnie dzięki mienszewikom i eserowcom podobne grupy robotnicze zostały zorganizowane w 58 komitetach wojenno-przemysłowych.

Przedstawiciele robotników, wchodząc do komitetów wojenno-przemysłowych, utworzyli tam swoje grupy zgodnie z instrukcją zatwierdzoną przez Biuro Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego 11 grudnia 1915 r.²³ Grupa robotnicza utworzyła w Centralnym Komitecie swoje biuro, a jego przewodniczącym został Gwozdiew (od niego grupę nazywano także gwozdiewcami). Stopniowo zorganizowano 10 komisji, których nazwy mówiły o tym, jakimi problemami robotniczymi będą się one zajmować:

1 — aprowizacyjna, 2 — statystyczna, 3 — do spraw organizacji giełd pracy, 4 — zawodowa, 5 — do spraw organizacji pracy, 6 — do spraw mobilizacji przemysłu, 7 — do spraw ochrony pracy i socjalnego ustawodawstwa, 8 — do spraw organizacji zjazdu robotniczego, 9 — komisja organizacji stołówek zbiorowych, 10 — komisja organizacji spółdzielczości robotniczej²⁴.

Jak z tego wynika, krąg problemów, którymi zamierzała zająć się grupa robotnicza był szeroki i różnorodny. Nie ulega wątpliwości, że jej członkowie rozumieli, że rozwiązanie wszystkich postawionych przed nimi problemów będzie bardzo trudne, ponieważ z jednej strony trzeba było zadowolić robotników, a z drugiej przedsiębiorców. Podejmowane próby rozwiązania nabrzmiałych problemów bytowych klasy robotniczej przez grupy robotnicze w rzeczywistości dawały niewielkie

²¹ Tamże, 18 XI 1915, N° 317.

²² CGIA, f. 32, op. 1, d. 1983, k. 82—83.

²³ Tamże, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 205.

²⁴ Tamże, k. 206.

rezultaty. Konflikty między robotnikami a przedsiębiorcami starano się rozwiązywać polubownie, nie dopuszczając do strajków.

Od pierwszych dni utworzenia robotniczego przedstawicielstwa do Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego zaczyna napływać szereg spraw dotyczących konfliktów w przedsiębiorstwach. W niektórych przypadkach sama grupa robotnicza uważała za konieczne podjąć dostępne środki dla uregulowania stosunków i zapobieżenia konfliktom. W swoim dążeniu do załagodzenia sporów grupa robotnicza zwykle zwracała się do Biura Centralnego Komitetu, którego członkowie z kolei rozpoczynali osobiste rozmowy z administracją zakładów.

Pierwszym przypadkiem podobnej interwencji był strajk w Zakładach „Dynamo”. Na początku grudnia 1915 r. robotnicy Zakładów „Dynamo” poprosili grupę robotniczą o udzielenie pomocy w rozstrzygnięciu sporu. 11 grudnia Centralny Komitet zwrócił się do zarządu Towarzystwa „Dynamo” z propozycją pośrednictwa. W rezultacie negocjacji spór został załagodzony²⁵.

Należy w tym miejscu dodać, że był to jeden z nielicznych przypadków kończących się tak pomyślnie. W innych natomiast interwencja Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego nie doprowadzała do oczekiwanych rezultatów.

Na przykład w styczniu 1916 r. robotnicy Zakładów Admiralicji w Piotrogradzie zwrócili się do administracji zakładów z żądaniem podwyższenia zarobków. 8 stycznia zakłady zostały zamknięte, a wszyscy robotnicy zostali zwolnieni z pracy. Robotnicy zwrócili się do grupy robotniczej i na jej prośbę Konowałow odwiedził wiceministra marynarki P. Murawjowa. W tym czasie robotnicy zrezygnowali ze swoich żądań i chcieli podjąć pracę. 12 stycznia Konowałow powiadomił o tym wiceministra i poprosił o przyjęcie wszystkich robotników, ponieważ takie posunięcie korzystnie i uspokajająco wpłynęłoby na środowisko robotnicze. Kiedy stało się oczywiste, że część robotników nie zostanie przyjęta do zakładów a zostanie powołana do wojska, Konowałow zwrócił się znów do Murawjowa z prośbą o przyjęcie robotników. Na ten list odpowiedzi nie otrzymał²⁶.

Podobnie skończył się konflikt w Zakładach Lesnera. Na początku kwietnia 1916 r. robotnicy jednego z warsztatów przedstawili żądania podwyższenia zarobków. Ich roszczenia poparli robotnicy pozostałych oddziałów. Administracja odmówiła i ogłosiła zwolnienie robotników z pracy. 5 kwietnia robotnicy poprosili grupę robotniczą o pomoc w załagodzeniu sporu. 6 kwietnia Konowałow odwiedził dyrektora zakła-

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, k. 207.

dów Starykowicza. Interwencja ta nie dała pozytywnych rezultatów i znaczna liczba robotników została zwolniona, przy czym podlegający służbie wojskowej byli powołani do armii²⁷.

Podobnymi wynikami skończyło się wiele innych konfliktów między robotnikami a przedsiębiorcami²⁸. Z tego powodu progresiści wespół z grupą robotniczą opracowują projekt sądów rozjemczych, celem rozstrzygnięcia sporów w przemyśle.

20 stycznia 1916 r. grupa wniosła do Biura Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego projekt zasad funkcjonowania sądów rozjemczych²⁹, natomiast 22 lutego pod przewodnictwem Konowałowa odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu w celu przedyskutowania założeń.

Na początku zebrania Konowałow poinformował, że Nadzwyczajna Komisja do Spraw Obrony już dwa miesiące temu poleciła Ministerstwu Przemysłu i Handlu natychmiastowe opracowanie odpowiedniego projektu i wniesienie go do Dumy Państwowej, jednakże resort do tej pory nic nie uczynił. Gwozdiew dodał, że „wyjątkowa sytuacja wymaga nadzwyczajnych środków, po to, aby wprowadzić życie przemysłu w normalny nurt”³⁰.

Podsumowując dyskusję Konowałow powiedział, że „jeśli większość członków komitetu wypowie się za sądami rozjemczymi, upór przeciwników tej instytucji będzie złamany”³¹.

W końcowej części posiedzenia postanowiono wnieść projekt sądów rozjemczych pod obrady Ogólnorosyjskiego Zjazdu Komitetów Wojenno-Przemysłowych³².

Na II Zjeździe Komitetów Wojenno-Przemysłowych, 26—29 lutego (10—13 marca) 1916 r., progresiści uważali za konieczne bronić polityki ustępstw celem ugruntowania pokoju socjalnego i wpływania na klasę robotniczą przez liberalno-burżuazyjne kierownictwo. Rzeczowy program, wypracowany przez grupę robotniczą, odpowiadał planom progresistów. Wypowiadali się oni za zwołaniem ogólnorosyjskiego zjazdu robotniczego, za legalizacją związków zawodowych, organizacją sądów rozjemczych, giełd pracy i wprowadzeniem instytucji starostów³³. Progresiści upatrywali w tym realizację swojej taktyki „równania na lewo”. Pierwsze dwa projekty nie wywołały żadnych sprzeci-

²⁷ Tamże, k. 210.

²⁸ Szerzej patrz: „Krasnyj Archiw” 1933, t. 2, s. 51—56.

²⁹ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 213.

³⁰ „Utro Rossii” 24 II 1916, № 55.

³¹ Tamże.

³² CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 213.

³³ *Trudy wtorogo sjezda predstaviteľej wojenno-promyšlennych komitetow*, 26—29 siewralja 1916 g., Pietrograd 1916, s. 520.

wów ze strony uczestników zjazdu. Jednakże organizowanie sądów rozjemczych lub parytetowych giełd pracy zależało już tylko od przemysłowców. Dyskusja nad projektem „Ustawy o sądach rozjemczych” pokazała, że większość przemysłowców nie zamierza uczestniczyć w tego typu instytucji. Opozycji wobec liberalnych projektów przewodzili przedstawiciele Piotrogrodzkiego Towarzystwa Przemysłowców i Fabrykantów B. Efron i W. Diufur, którzy uparcie dążyli do przeszkodzenia w podjęciu decyzji o utworzeniu sądów rozjemczych dla regulacji sporów pracowniczych. Efron podkreślił, że

... kiedy wybierano szesnastu, wtedy wyborcy nie wiedzieli, że tych szesnastu będzie posiadać prawo reprezentowania później i w sądach rozjemczych [...] Grupa robotnicza jest częścią komitetu, jest jego wydziałem, lecz wydziały komitetu w żadnych sprawach samodzielnych decyzji nie podejmują i do ich wykonania nie doprowadzają. Dlatego wymagana jest koniecznie zgoda całego komitetu³⁴.

Przedstawiciele grupy robotniczej Brejdo i Abrosimow, uznając wywód Efrona za „bardzo demokratyczny”, mimo wszystko bronili swojego prawa reprezentowania robotników³⁵. Ze swojej strony Towarzystwo Przemysłowców i Fabrykantów odmówiło skierowania przedstawicieli do sądów rozjemczych.

Progresistom i grupie robotniczej udało się przeforsować tylko kompromisową rezolucję, w której proponowano czekać na odpowiedź Towarzystwa Przemysłowców i Fabrykantów, a w przypadku odmowy wyznaczyć do sądów przedstawicieli przemysłowców z grona członków Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Następny punkt rezolucji postanawiał, że sądy rozjemcze będą mogły rozpatrywać konflikty tylko w przypadku zgody obu stron na ich pośrednictwo. Tym punktem przekreślono szanse wprowadzenia w życie sądów rozjemczych. Podobnym zmianom zostały poddane wszystkie pozostałe punkty. W tej liczbie żądania grupy robotniczej — o zniesienie rozporządzenia rządu ograniczającego na czas wojny działanie statutów fabrycznych, o wprowadzenie reżymu konstytucyjnego w przedsiębiorstwach, regulacji płacy zasadniczej itd. Wszystkie one były odrzucone przez burżuazję jako zbyt „rewolucyjne”³⁶.

W rezultacie cała działalność II Zjazdu Komitetów Wojenno-Przemysłowych, dotycząca problemów robotniczych, ograniczyła się do przyjęcia rezolucji o konieczności zwołania zjazdu robotniczego, legalizacji związków zawodowych (zdelegalizowanych z chwilą wprowa-

³⁴ Tamże, s. 323—324.

³⁵ Tamże, s. 332—350.

³⁶ Tamże, s. 551—569.

dzenia stanu wojennego) i zatwierdzenia przereadowanych postanowień o sądach rozjemczych, giełdach pracy i o instytucji starostów.

Tego samego dnia (29 lutego), kiedy zakończył obrady Zjazd Komitetów Wojenno-Przemysłowych, został utworzony pod przewodnictwem Protopopowa Zjazd Przedstawicieli Przemysłu Metalowego, zwołany przez największe banki pietrogradzkie. Zjazd powołał Radę Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu Metalowego, do której weszło 68 największych przedsiębiorstw, z kapitałem 1,5 mld rubli, dających 80% całej produkcji sprzętu bojowego w Rosji. Zjazd ten w bardzo krytycznej formie wypowiedział się przeciwko polityce Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego³⁷.

10 marca Centralny Komitet celem realizacji postanowień II Zjazdu zwrócił się do Nadzwyczajnej Komisji do Spraw Obrony z memoriałem o zatwierdzenie sądów rozjemczych. Uzyskano odpowiedź, że ten problem nie dotyczy Nadzwyczajnej Komisji i że przekazano tę sprawę Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

22 marca minister przemysłu i handlu Szachowskij na posiedzeniu Dumy Państwowej wypowiedział się przeciwko zatwierdzeniu sądów rozjemczych ze względu na warunki wojenne i nieobecność organizacji zawodowych. Zamiast sądów rozjemczych minister proponował instytucję starostów³⁸. W ten sposób problem sądów rozjemczych załbrnął w ślepy zaułek, tym bardziej że Towarzystwo Przemysłowców i Fabrykantów odmówiło przeprowadzenia wyborów.

W tej sytuacji progresiści i grupy robotnicze zajęli się innymi problemami nurtującymi klasę robotniczą. Przede wszystkim spróbowali zorganizować instytucję starostów i opracowali nawet instrukcję o jej wprowadzeniu. Jednakże fabrykanci nie przejawili w tej sprawie większego zainteresowania, a z kolei robotnicy odnieśli się negatywnie do wprowadzenia starostów³⁹.

Podobnymi rezultatami skończyły się próby zorganizowania giełd pracy i zjazdu robotniczego. W pierwszej sprawie Komitet Główny Ogólnorosyjskiego Związku Miast zamknął istniejące już Ogólnorosyjskie Biuro Pracy, a w drugiej — władze nie zezwoliły na zwołanie zjazdu robotniczego z powodu „niesprzyjających dla niego warunków ogólnych”⁴⁰.

W związku z tym, że rząd nie tylko nie interesował się, a wręcz utrudniał działalność grup robotniczych, progresiści zwrócili się do

³⁷ Szerzej patrz: J. Czermieński, *IV Gosudarstwiennaja Duma i swierżenie carizma w Rossii*, Moskwa 1976, s. 162—164.

³⁸ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 213.

³⁹ B. Sejrjanian, *Borba...*, s. 118—121.

⁴⁰ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 346, k. 217—221.

przewodniczącego Rady Ministrów Stürmera z prośbą o przyjęcie delegacji celem wyjaśnienia nabrzmiałych problemów.

8 kwietnia 1916 r. delegacja komitetów wojenno-przemysłowych w osobach Konowałowa i Gwozdiewa została przyjęta przez Stürmera i wiceministra spraw wewnętrznych Aleksandra Stiepanowa.

W czasie spotkania Konowałow przedstawił problemy grup robotniczych, z którymi spotykają się one w swojej codziennej działalności. On także uporczywie nalegał, aby poważnie zająć się opracowaniem konkretnych przedsięwzięć w kwestii robotniczej, udowadniał między innymi konieczność utworzenia robotniczych związków zawodowych, sądów rozjemczych itd. Stürmer obiecał przemyśleć te problemy, a także dodał, że „wszystkie te zagadnienia interesują rząd i są przez niego rozpatrywane”⁴¹.

Gwozdiew w tym momencie zauważył, że rząd rzeczywiście pracuje nad tymi zagadnieniami, ale dziwi go, dlaczego zaproszono do udziału w pracach komisji zajmującej się problemami robotniczymi wszystkich (w tej liczbie i przedsiębiorców), z wyjątkiem najbardziej zainteresowanych w tej sprawie — samych robotników. „Oto ja, dorosły człowiek — mówił Gwozdiew — uważający się za eksperta w sprawach robotniczych. Lecz mnie na te posiedzenia nie zaproszono”⁴². Stürmer na to z uśmiechem odpowiedział: „Na początku zapraszamy bardziej dorosłych”⁴³. Otrzymawszy taką odpowiedź, przedstawiciele grup robotniczych i progresiści upewnili się, że na pomoc rządu w rozwiązywaniu problemów robotniczych nie ma co liczyć.

Mimo wszystko próbowano udowodnić rządowi i występującym przeciwko grupom robotniczym przemysłowcom, że konsekwentnie realizowana i bardziej elastyczna polityka robotnicza okazuje się efektywnym środkiem walki przeciwko narastającemu rewolucyjnemu ruchowi proletariatu. Wszystkie te idee zostały sformułowane i przedstawione w obszernym memoriale noszącym tytuł „Pewne rozmyślenia o współczesnym ruchu robotniczym i koniecznych środkach dla jego uregulowania”, napisanym przez Konowałowa w końcu maja 1916 r.

Memoriał rozpoczyna się od zagadnienia strajków robotniczych. Konowałow uważał, że jaskrawym przejawem nieuporządkowania problemów robotniczych jest ciągle narastający ruch strajkowy. Analizując przyczyny strajków, za jedną z podstawowych uważa nadzwyczajne, spowodowane wojną, podrożenie życia, które załamało robotnicze budżety. Chociaż obok rosnącej drożyzny podnoszono także płace, nie był to proces równomierny. W rezultacie zdecydowaną większość straj-

⁴¹ „Utro Rossii” 9 IV 1916, № 100.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

ków związana była z żądaniami ekonomicznymi. Również masy robotnicze były skłonne sięgać w walce po taką broń, jak strajk w odpowiedzi na bezmyślną politykę rządu w stosunku do proletariatu. Charakterystyczną cechą wszystkich strajków była ich spontaniczność, brak organizacji i ich nieprzygotowanie. W przeciwieństwie do Rosji w innych, znajdujących się w stanie wojny państwach, hamującym elementem było zorganizowanie klasy robotniczej i wyższy stopień jej uświadomienia i kultury.

Następnie w memoriale zostały wyjaśnione przyczyny utworzenia grup robotniczych. Wprowadzenie do składu komitetów wojenno-przemysłowych przedstawicieli robotników miało za jedyny cel wywołanie w masach robotniczych świadomego i poważnego podejścia do stojących przed krajem pilnych zadań i obudzenie w nich zainteresowania sprawami obrony narodowej. Niestety, negatywny stosunek rządu do robotniczych przedstawicieli spowodował tylko niepotrzebne rozdrażnienie, gorycz i świadomość niezasłużonej krzywdy w środowisku robotniczym. Tym bardziej, że rząd wysunął projekt militaryzacji zakładów przemysłowych, który od początku nie był twórczy i konstruktywny. W memoriale wypowiedziane są myśli przeciwko militaryzacji przedsiębiorstw i komplikacjom z tym związanym.

W realizacji programu Konowałow proponował nowe środki, tj.:

1) utworzyć organy rozjemczego pośrednictwa. Z braku takich organów konflikty, które nie mogą być rozwiązane na drodze pokojowej, rozrastają się do ogromnych starć. „Środki represji — czytamy w memoriale — stosowane wobec strajkujących robotników [...] prawie nigdy nie osiągają celu i często tylko wzmagają wrzenie w środowisku robotniczym”⁴⁴;

2) przyczynić się do rozwinięcia robotniczych organizacji zawodowych, bez których niemożliwy jest prawidłowy rozwój rosyjskiego przemysłu;

3) wdrożyć i umocnić instytucję starostów, która umożliwiałaby informowanie przedsiębiorców o nastrojach, potrzebach i życzeniach robotników;

4) zorganizować giełdy pracy celem uregulowania popytu i podaży siły roboczej i usunięcia panującego w tej sferze chaosu i niejasności;

5) wywalczyć kooperatywne ustawodawstwo dla robotników;

6) regulować problem płacy robotniczej⁴⁵.

Uważano, że wszystkie te przedsięwzięcia powinny doprowadzić do uzdrowienia ciężkiej atmosfery, jaka powstała wokół problemu robotniczego. W zakończeniu memoriału stwierdzano:

⁴⁴ „Krasnyj Archiw” 1933, t. 2, s. 81.

⁴⁵ Tamże, s. 80—83.

Bardzo myła się ci, którzy nie sprzeciwiając się w istocie przedstawionym środkom, opowiadają się przeciwko nim z powodu swojego nierozznania. Nigdy jeszcze potrzeba zjednoczenia narodowych sił i uregulowania nabrzmiałych problemów rosyjskiego życia, w tym i problemu robotniczego, nie była tak ostra i nabrzmiała jak teraz⁴⁶.

Jednakże te propozycje nie spotkały się z pożądanym oddźwiękiem ze strony kół rządowych, z trwogą śledzących ożywienie ruchu burżuazyjno-opozycyjnego i obawiających się wzmocnienia wpływów kręgów przemysłowo-handlowych na arenie politycznej. Rząd kontynuował stare represyjne środki likwidacji strajków drogą aresztowań, wysyłania na front, delegalizacji prasy robotniczej itd. W połowie września 1916 r., na zebraniu moskiewskich przemysłowców, Konowałow ostro wystąpił przeciwko rządowej polityce w stosunku do robotników. Żarliwie dowodził:

Już drugiego dnia pokoju rozpocznie się u nas krwawa wojna domowa [...] W Rosji już nie ma obecnie żadnego rządu. Do tego czasu sytuacja jeszcze bardziej ulegnie pogorszeniu [...] Ocalenie tkwi w jednym — w zorganizowaniu się, z jednej strony, w zorganizowaniu robotników — z drugiej. Jeśli będziemy patrzeć na organizację robotników wrogo, przeszkadzać jej, to będziemy tylko sprzyjać anarchii, przybliżać własną zagładę [...] Czyż nie lepsza jest w takiej sytuacji droga porozumienia, droga rozsądnych ustępstw tak z jednej, jak z drugiej strony. Właściciele przedsiębiorstw, bojąc się sądów rozjemczych, sami nie rozumieją tego strasznego niebezpieczeństwa, przed którym staną po wojnie⁴⁷.

W latach I wojny światowej obok tradycyjnych form walki z ruchem robotniczym rząd carski dopuszczał w pewnym stopniu próby liberalnej burżuazji zrealizowania bardziej umiarkowanej polityki w kwestii robotniczej. Dlatego progresiści usiłowali zastosować zachodnio-europejskie metody w tej polityce i w tym celu utworzyli przy komitetach wojenno-przemysłowych grupy robotnicze, a poprzez nie wysunęli projekt utworzenia sądów rozjemczych, wprowadzenia instytucji starostów i wznowienia działalności związków zawodowych. W swoich dalszych kontaktach z siłami demokratycznymi wypracowali plan zorganizowania nowych związków — robotniczego, kooperatywnego i innych oraz zjednoczenia ich ze Związkiem Ziemstw i Związkiem Miast w „związek związków”, który stałby się „sztabem” społeczeństwa całej Rosji. Jednakże prace te zostały przerwane w obawie, że planowane związki, szczególnie związek robotniczy, zostaną wykorzystane przez przeciwników klasowej współpracy z burżuazją jako nowa „legalna możliwość” w interesach walki rewolucyjnej. Trzeba także podkreślić fakt, że liberalne tendencje nie były akceptowane przez wszystkich

⁴⁶ Tamże, s. 83.

⁴⁷ *Burżuazja nakanunie Fiewrałskoj riewolucyi*, Moskwa—Leningrad 1927, s. 140.

przemysłowców. Monopoliści przemysłu ciężkiego, mający bezpośredni kontakt z politycznymi wystąpieniami robotników, popierali rządowe przedsięwzięcia w problemie robotniczym, opierając się wyłącznie na represyjno-policyjnych metodach.

Należy dodać, że progresiści byli zagorzałymi rzecznikami liberalnej polityki wobec robotników, ponieważ wprowadzając ją w swoich przedsiębiorstwach odnosili pewne sukcesy. Na przykład w zakładach Konowałowa, jak świadczą doniesienia tajnej policji, rzadko zdarzały się strajki, a on sam troszczył się nie tylko o wysokość płac robotników, lecz także o ich warunki socjalno-bytowe (budował domy mieszkalne, szpitale, łaźnie itp.)⁴⁸.

⁴⁸ CGAOR, f. 102, op. 15, d. 73, l. B, (1914), k. 26—27; L. Szłyckow, *Listaja wriemieni stranicy*, Jarosław 1983, s. 82—88.

Rozdział IV

„SZTURM WŁADZY”

Jesienią 1916 r. zaostrzył się kryzys aprowizacyjny, głównie w dużych miastach Rosji (tab. 2)¹. Jednocześnie nastąpił spadek kursu rubla i związana z tym rosnąca drożyzna artykułów żywnościowych. W październiku w Piotrogradzie rozpoczęły się strajki protestacyjne wymierzone przeciwko wojnie i drożyznie. 17 (30) października w dzielnicy Wyborskiej zastrajkowało 10 przedsiębiorstw zatrudniających 27,3 tys. robotników. Ruch ten szybko rozprzestrzenił się i następnego dnia (18 października) strajkowały już 34 w innych dzielnicach miasta (46,3 tys. robotników), a 19 października — 75,4 tys. zatrudnionych w 63 przedsiębiorstwach². W czasie strajków dwa pułki piechoty wezwane na pomoc policji odmówiły strzelania do robotników. Do końca października strajkowało z pobudek politycznych ok. 250 tys. ludzi³.

W tym czasie grupa robotnicza Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego zwróciła się do Dumy Państwowej z oświadczeniem na temat aktualnych wydarzeń⁴, w którym zachęcano liderów Bloku Postępowego, aby działali w celu „szybkiej, zdecydowanej i gruntownej reorganizacji istniejących warunków politycznych”⁵. Podobnie na zebraniach robotniczych gwoźdiewcy agitowali za przyjęciem rezolucji zawierającej żądanie, aby Duma natychmiast zorganizowała rząd „oca-

¹ Kryzys aprowizacyjny dotknął głównie duże miasta ze względu na dezorganizację transportu i sztuczne zawyżenie cen przez producentów, ponieważ prawie cała żywność pozostała w Rosji ze względu na ograniczenia eksportowe spowodowane działaniami wojennymi. Jak oceniano, w europejskiej części Rosji ogólna liczba zapasów artykułów żywnościowych wynosiła ok. 313 mln pudów (1 pud = 16,38 kg).

² *Istorija raboczych Leningrada*, t. I, 1703 — *lietwa 1917*, Leningrad 1972, s. 501.

³ I. Minc, *Istorija Wielikogo Oktjabria*, t. I, *Swierżenije samodzielawija*, Moskwa 1977, s. 320.

⁴ CGIA, f. 1276, op. 11, d. 348, k. 222.

⁵ *Kanun riewolucyj*, Piotrograd 1918, s. 66.

Zapasy zboża na 1 lutego 1916 r.
według orientacyjnych danych
(w mln pudów)

Gubernie	Pszenica i żyto	Owies i jęczmień
Północne i nadbaltyckie	6,7	2,3
Północno-zachodnie	1,3	0,2
Południowo-zachodnie	3,4	0,3
Centralne przemysłowe	18,2	1,7
Centralne rolnicze	13,6	7,3
Południowe	59,6	19,9
Nadwołżańskie	54,9	2,4
Naduralskie	23,5	5,1
Ogółem	181,2	39,2

Z r ó d ł o: CGIA, f. 1282, op. 2, d. 115, k. 75—76.

lenia kraju", ogłosiła powszechną amnestię i w pierwszej kolejności uwolniła zesłanych socjaldemokratycznych deputowanych Dumy. Zamierzano wybrać delegację robotników, która miała przekazać powyższą rezolucję przewodniczącemu Dumy⁶.

W takiej atmosferze 1 listopada 1916 r. rozpoczęła się piąta sesja Dumy. Już po otwarciu obrad Szydłowski ogłosił deklarację Bloku Postępowego, w której domagał się niezwłocznej dymisji Stürmera i utworzenia takiego rządu, który posiadając większość w Dumie wprowadziłby w życie własny program. Jednocześnie Szydłowski zaznaczył: „Od tej chwili będziemy dążyć do osiągnięcia tego celu wszystkimi dostępnymi nam środkami”⁷.

Następnie głos zabierali: Czcheidze, Sergiusz Lewaszow, Kiereński i Milukow. Ten ostatni poddał krytykę politykę rządu, a działalność gabinetu Stürmera ocenił jako głupotę lub zdradę. W zakończeniu Milukow wezwał do dalszej walki z rządem, dopóki nie będzie „prawdziwej odpowiedzialności rządu”⁸.

Na drugim posiedzeniu, 3 listopada, podobne wystąpienia kontynuowano, m. in. z deklaracją progresistów wystąpił Jefremow. Na początku scharakteryzował on działalność rządu i związaną z tym sytuacją w Rosji.

⁶ Tamże, s. 71.

⁷ Gosudarstwiennaja Duma. Sozyw IV. Siesija V. Stienograficzeskije otczoty. Pietrograd 1916, s. 13.

⁸ Tamże, s. 48.

Nieumiejętna ingerencja rządu w życie gospodarcze kraju spowodowała ciężki kryzys żywnościowy, doprowadziła do dezorganizacji transportu, zrujnowała handel [...] Nigdy w kraju prestiż władzy nie upadł tak nisko, nigdy nie były możliwe takie sytuacje, tak pogardliwy stosunek do władzy⁹.

Następnie Jefremow przeszedł do powstałego kryzysu politycznego, stwierdzając: „Ministrowie zmieniają się z zawrotną szybkością, przenosząc się z jednego ministerstwa do drugiego; zakulisowe intrygi, potajemne wpływy [...] jak dotychczas decydują o losie kraju. Reżym panuje w całym kraju”¹⁰. Wszystko to świadczyło, według Jefremowa, o tym, iż „nie można ograniczać się tylko do zmiany osób stojących na czele rządu, a konieczna jest fundamentalna zmiana całego naszego systemu politycznego”¹¹. Aby to osiągnąć, zażądał on w imieniu progresistów utworzenia opierającego się na Dumie i przed nią odpowiedzialnego rządu. Tylko taki rząd

... może walczyć przeciwko zgubnemu dla Rosji reżymowi, przeciwko wpływowi oszustów, starców, wątpliwych machezów i skrytych przyjaciół Niemiec [...] może zdjąć okowy z rosyjskiego narodu, zjednoczyć wszystkie rzeczywiste siły kraju¹².

Dla poparcia walki Dumy z rządem Stürmera i stanowiska swojej frakcji progresiści rozwinęli kampanię w prasie. W „Utro Rossii” na ten temat pisano:

W te niespokojne dni wszyscy [...] wspólnie z deputowanymi podsumowujemy fatalne rezultaty naszej żalostnej przeszłości [...] Nie możemy zrobić żadnego kroku do przodu, dopóki przez przepaść, nad którą stoimy, nie będzie przerzucony most zaufania i wzajemnego zrozumienia [...] Wszyscy znamy formułę Bloku Postępowego [...] Lecz problem nie leży w formule, a w tym, jak tę formułę wprowadzić w życie. Jeśli oceniać, to formuła progresistów jest bardziej trafna i bardziej konsekwentna¹³.

Z kolei omawiając przeżywany kryzys polityczny w Rosji na łamach „Russkich Wiedomosti” pisano, że rząd Stürmera i Protopopowa nie może pracować wspólnie z Dumą i krajem, a pozostając u władzy siłą rzeczy walczy z nimi, ponadto w takiej sytuacji znalazłby się każdy inny rząd działający na zasadach istniejącego systemu rządzenia. Lecz, jak stwierdzono, bez Dumy i kraju, tym bardziej w walce z nimi, nie można pokonać wroga, ani uratować przed ruiną życie wewnętrzne. W końcowej części artykułu stwierdzono, że są tylko dwie drogi: ratować Rosję albo ratować gabinet Stürmera; trzeciego

⁹ CGAOR, f. 102, op. 1961, d. 307a, t. II, k. 65.

¹⁰ Tamże, k. 66.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ „Utro Rossii” 4 XI 1916, № 308.

wyjścia nie ma¹⁴. „Dokładniej: trzecia droga nie powinna istnieć” — dodawano w „Utro Rossii”¹⁵, obawiając się rozwiązania Dumy¹⁶.

W związku z opozycyjnymi wystąpieniami w Dumie uaktywniła się grupa robotnicza przy Centralnym Komitecie Wojenno-Przemysłowym. W trakcie zebrania 2 listopada 1916 r. głos zabrał specjalnie przybyły Kiereński, który przedstawił przebieg posiedzenia Dumy w dniu 1 listopada, dokładnie omawiając treść wystąpień Milukowa i Czcheidze. Ponadto Kierański ustosunkował się do planowanej akcji strajkowej na 5 listopada (w rocznicę aresztowania deputowanych socjaldemokratycznych) oceniając, że w tym momencie osłabiłaby ona siłę proletariatu. Wskazał na celowość odbywania zebrań, w trakcie których uchwalono by kierowane do Dumy antyrządowe rezolucje. Po dyskusji przyjęto uchwałę, aby szybko i zdecydowanie dokonać przemian w istniejącym ustroju oraz zorganizować rząd „ocalenia ojczyzny”¹⁷.

Duma wznowiła pracę 1 listopada i odbyła tylko cztery posiedzenia: dwa — będące „szturmem władzy”, trzecie — dla dokonania ponownego wyboru prezydium, czwarte — poświęcone interpelacjom dotyczącym cenzury wystąpień deputowanych i cenzury wojennej w Moskwie¹⁸. Następne posiedzenia plenarne zostały odroczone do 11 listopada. Zakładano, że w tym czasie „powinien zostać określony stosunek władzy najwyższej do oświadczeń Dumy”¹⁹.

Początek listopadowej sesji Dumy postawił Mikołaja II przed alternatywą: rozwiązać Dumę albo choć trochę ustąpić opozycji. Car poświęcił Stürmera widząc, że spełnia on rolę „czerwonej flagi w tym domu wariatów”, jak pisała carowa Aleksandra²⁰. Dymisja Stürmera związana była z dążeniem Mikołaja II do uporządkowania stosunków z sojusznikami. W dniach 5—15 (18—28) listopada w Szantili odbywała się konferencja krajów — uczestników Antanty i dlatego należało ostudzić namiętności wokół pogłosek o możliwym zawarciu przez Rosję

¹⁴ „Russkije Wiedomosti” 4 XI 1916, № 308.

¹⁵ „Utro Rossii” 5 XI 1916, № 309.

¹⁶ Jeszcze przed rozpoczęciem piątej sesji Dumy Mikołaj II wręczył Stürmerowi nie datowane dekrety o przerwaniu obrad izb ustawodawczych, powierzając mu całkowicie pełnomocnictwa ogłoszenia ich w każdej chwili według uznania. CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 241.

¹⁷ CGAOR, f. 102, op. 17, d. 59, cz. 57 (1916), k. 25—27.

¹⁸ Rzecz w tym, że nie zezwolono na opublikowanie wystąpień Milukowa, Czcheidze, Kiereńskiego, a głosy innych deputowanych, nawet Rodzianki, drukowano z białymi plamami. To tylko pogłębiło ich oddźwięk w społeczeństwie. A. Szlapnikow, *Kanun siemnadcatogo goda*, t. II, Moskwa 1923, s. 180—181.

¹⁹ „Utro Rossii” 17 XI 1916, № 321.

²⁰ *Pieriepiska Nikołaja i Aleksandry Romanowych*, t. V, Moskwa—Leningrad 1927, s. 138.

separatystycznego pokoju z Niemcami, co na Zachodzie wiążano także z osobą Stürmera²¹.

10 listopada Stürmer otrzymał „honorową” dymisję, a przewodniczącym Rady Ministrów został jeden z członków dotychczasowego gabinetu — Aleksander Trepow. Przerwę w obradach Dumy przedłużono do 19 listopada, aby dać nowemu premierowi możliwość „rozejrzenia się”²².

Liberalna opozycja tryumfowała. Milukow w związku z dymisją Stürmera mówił, że jest to niewątpliwie zwycięstwo Dumy, ponieważ jeszcze nigdy w ciągu rosyjskiej praktyki parlamentarnej nie było wypadku, aby kampania deputowanych dała takie bezpośrednie rezultaty. Podobnie oceniał usunięcie Stürmera Szydłowski podkreślając, że jest to niewątpliwie zwycięstwo Dumy, lecz nie stanowi ono odpowiedzi na przedstawione przez liberałów żądania²³.

Z kolei progresiści nie byli zadowoleni z tych zmian, bo — jak twierdził Jefremow — w istocie nic się nie zmieniło. Sens żądań większości Dumy sprowadzał się do zmiany systemu, a nie osób. I — jak mówił — lepsze byłoby pojawienie się gabinetu z najbardziej nieprzyjaznych osób, lecz „gabinetu odpowiedzialnego”, niż rządu utworzonego z reprezentantów chociażby najbardziej postępowego kierunku, ale utworzonego według starego systemu. Także Konowałow zauważył, że dotychczasowe dymisje są tylko zmianą osób i nic więcej. Twierdził, że Duma nie może odnosić się inaczej do najbliższego współpracownika byłego premiera, czyli Trepowa, niż do samego Stürmera. Jak dodawał — dla osób, blisko związanych z organizacjami społecznymi, nie jest tajemnicą, że nowy premier zajmował do tej pory pozycję przeciwnika Związku Ziemstw i Związku Miast oraz komitetów wojenno-przemysłowych²⁴.

Na łamach „Utra Rossii” popierano pozycję, którą zajęli progresiści w stosunku do Trepowa, a także przeanalizowano zaistniałą sytuację.

²¹ W literaturze radzieckiej przeważa pogląd, że carat nie podejmował realnych kroków w kwestii zawarcia separatystycznego pokoju z Niemcami i właściwie poczynić ich nie mógł. J. Czermieński, *IV Gosudarstwienaja Duma i swierżenje samodierżawija w Rossii*, Moskwa 1976, s. 17; W. Dżakin, *Russkaja burżuazija i carizm w gody pierwoj mirowoj wojny (1914—1917)*, Leningrad 1967, s. 286; W. Starcew, *Russkaja burżuazija i samodierżawije w 1905—1917. (Borba wokrug „otwielstwiennogo ministerstwa” i „prawitielstwa dowierija”)*, Leningrad 1977, s. 226—227. Z szeregu przyczyn za najważniejszą uważana jest ta, że w Rosji istniała sytuacja rewolucyjna i samowładztwo obawiało się, iż zmiana kursu polityki wewnętrznej może przyspieszyć rewolucję.

²² CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 247.

²³ „Russkoje Slowo” 11 XI 1916, № 261.

²⁴ Tamże.

W artykule *Rozwój konfliktu*²⁵ dowodząco, że kryzys polityczny od momentu odejścia Stürmera i mianowania Trepowa wstąpił w nową fazę rozwoju dlatego, że Trepow nie może zadośćuczynić wymaganiom Bloku Postępowego. Stwierdzano, że będzie on dążyć do degradacji tych żądań i samego Bloku, pociągając „rzeczym działaniem” prawnicową jego część. Trepow powtarza jedynie doświadczenia Stołypina. Świadczą o tym przerwy w sesji i poszukiwania prawnicowej większości. Jednak warunki uległy zmianie, gdyż od tamtych dni kraj przeżył tyle rozczarowań i głębokich wstrząsów, że już nawet nacjonałiści nie mogą dowierzać istniejącemu systemowi i wspólnie z kadetami domagają się gruntownej reorganizacji władzy wykonawczej. „Mamy nadzieję — konkludowano w 'Utrie Rossii' — że Duma w odpowiednim stopniu oceni zaistniałą sytuację i przeciwstawi strategii i taktyce przeciwnika rozsądną stanowczość i konsekwencję w realizacji postawionych przez życie zadań”²⁶.

Opracowaniu dalszej taktyki działań były poświęcone dwa posiedzenia (15 i 16 listopada 1916 r.) frakcji progresistów z udziałem członków Komitetu Centralnego partii²⁷. Omawiano zaistniałą sytuację polityczną w związku z mianowaniem na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów Trepowa. Z referatem na ten temat wystąpił Jefremow, charakteryzując działalność Bloku Postępowego od momentu jego utworzenia w sierpniu 1915 r. Mówiąc o walce o „rząd odpowiedzialny” jesienią 1915 r. Jefremow zaznaczył:

Ośmielam się sądzić, że gdyby wtedy wysunięto żądanie „rządu odpowiedzialnego”, to prawdopodobnie otrzymalibyśmy chociaż rząd „społecznego zaufania”. Wówczas żądano zbyt mało i niczego nie wywalczono²⁸.

Następnie lider frakcji progresistów dowodził, że w ciągu 1916 r. nastąpiła ewolucja także w Dumie. Wydawało się, że proklamowane będzie hasło „rządu odpowiedzialnego”. Jednocześnie, jak tłumaczył Jefremow, pozostali członkowie Bloku Postępowego postanowili ostatecznie nie umieszczać w swojej deklaracji zasad żadanego systemu politycznego, tj. odpowiedzialności ministrów przed Dumą Państwową. Nie zadowolilo to progresistów i dlatego wystąpili oni z Bloku, co przyczyniło się do jego większej jednorodności (wzmocnienia prawicy).

²⁵ „Utro Rossii” 12 XI 1916, № 316.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, 16 XI 1916, № 320.

²⁸ *Centralnyj Gosudarstwennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiw*, f. 2003 (C), op. 11, d. 107, k. 2. (Materiały archiwalne otrzymane z prywatnych zbiorów prof. Jewgienija Czermieńskiego).

Z kolei Jefremow przeszedł do omówienia niedawno zakończonych posiedzeń Dumy i związanej z tym dymisji Stürmera oraz mianowania Trepowa. Kontynuując swą wypowiedź lider progresistów wyznał, że nie oczekuje dużych zmian. Wszystko jedno, czy gabinet Trepowa będzie mniej reakcyjny niż gabinet Stürmera. Niewątpliwie będzie i tak daleki od tego, czego potrzebuje Rosja. W zakończeniu Jefremow wypowiedział się przeciwko współpracy z gabinetem Trepowa.

Podsumowaniem zebrania progresistów był opublikowany na drugi dzień (17 listopada) przez „Utro Rossii” artykuł zatytułowany *Kraj i reżym*²⁹, w którym zwracano uwagę na oczekiwania progresistów, jakie wiązali oni ze zmianami w rządzie. Stwierdzano, że dymisja Stürmera budziła nadzieję na ustąpienie kolejnych ministrów i powołanie nowego gabinetu. Można to było interpretować jako precedens do wprowadzenia odpowiedzialności ministrów. Mogłoby się przy tym okazać, że rząd powołany na miejsce „obalonego” przez Dumę na razie jeszcze nie odpowiada oczekiwaniom społeczeństwa, mógłby to być rząd biurokratyczny, a w lepszym przypadku tylko zasilony nieliczną reprezentacją przedstawicieli społeczeństwa. Mimo wszystko byłby to — według dziennika — duży krok. Jak widać, progresistów zadowoliliby nawet „rząd społecznego zaufania” na miejsce „rządu odpowiedzialnego”, o który zabiegali oni cały czas. Wkrótce okazało się, że nawet skromne nadzieje progresistów były wygórowane. W zakończeniu artykułu pisano:

Wszystko co widzimy upewnia nas, że reżym ten na razie jeszcze jest silny, że stara Rosja jeszcze nie przeminęła, a luka w światopoglądzie, która dzieli społeczeństwo i narodowe przedstawicielstwo na tyle jest głęboka i szeroka, że nie ma podstaw dla optymistycznych prognoz na przyszłość³⁰.

Tymi wypowiedziami progresiści chcieli zachęcić liberalną opozycję do kontynuowania przez nią „szturmu władzy”.

W przededniu wznowienia sesji Dumy Państwowej odbyły się dwa zebrania (16 i 18 listopada) prezydium Bloku Postępowego. Na posiedzenie 16 listopada zostali zaproszeni dla zasięgnięcia informacji o nastrojach społecznych przywódcy Związku Ziemstw i Związku Miast oraz Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Progresiści, uczestnicząc w tym zebraniu, chcieli nakłonić członków Bloku do dalszej walki z rządem. J. Lwow głosił, że „obalenie Stürmera”, jako fakt zwycięstwa Dumy, wywołało w środowisku ziemstw tylko częściowe zadowolenie i dalej oczekuje się zaspokojenia ogólnych żądań dekla-

²⁹ „Utro Rossii” 17 XI 1916, № 321.

³⁰ Tamże.

racji Bloku. Z kolei Konowałow przekazał informację od robotników, członków Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego, że w piotrogrodzkich fabrykach po 1 listopada „zapanował nastrój optymizmu”. Podkreślił, że

... o jakimkolwiek porozumieniu z Trepowem nie może być mowy. Władza powinna oprzeć się na szerokich kręgach społeczeństwa, a Trepow to współpracownik Stürmera. W metamorfozę władzy nikt nie wierzy. Jeśli niemożliwy jest kompromis, to należy zająć taką samą nieprzejednaną pozycję³¹.

Na ostatnim przed wznowieniem sesji Dumy posiedzeniu prezydium Bloku (18 listopada) Milukow określił taktykę działania w stosunku do rządu Trepowa, zapisując swoje wystąpienie lapidarnie: „Nasza pozycja taka sama jak poprzednio”³².

19 listopada Duma wznowiła pracę. Początek posiedzenia przebiegał dość nieoczekiwanie. Ledwie Trepow wszedł na trybunę, mienszewicy i trudowicy zorganizowali akcję, przypominającą uporczywe niedopuszczanie do głosu w 1914 r. ówczesnego premiera Goremykina.

Fracje liberalnej opozycji w Dumie zostały uprzedzone przez przedstawicieli lewicy o przygotowywanych działaniach. Milukow i Szynariow rozpoczęli ostrą polemikę z Kiereńskim i jego zwolennikami, uprzedzając, że „ich skandale nie spotkają się ze zrozumieniem większości deputowanych”³³. Ze swej strony lewica obwiniała większość w Dumie o „tchórzostwo, niekonsekwencję i pragnienie nawiązania drogą kompromisów stosunków celem wspólnej pracy z rządem”³⁴. Tylko progresiści z Jefremowem na czele tym razem głosowali przeciwko wykluczeniu uczestników akcji przeciw Trepowowi oraz uważali taktykę lewicy za „parlamentarną i w danych warunkach jedynie możliwą”³⁵.

Deklaracja wygłoszona przez Trepowa powtarzała w zarysie to wszystko, co zostało powiedziane 9 lutego 1916 r. z trybuny Dumy przez Stürmera. Bezpośrednie wrażenie po tej deklaracji zostało w znacznym stopniu przytłumione przez głośne wystąpienie Włodzimierza Puryszkiewicza (jednego z liderów prawicy), który przemawiał po Trepowie³⁶.

³¹ „Krasnyj Archiw” 1933, t. 1, s. 122.

³² Tamże, s. 126.

³³ CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 384.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Szerzej na ten temat patrz: L. Bazyłow, *Obalenie caratu*, Warszawa 1977, s. 212—213.

Lider frakcji progresistów Jefremow w następujący sposób scharakteryzował wrażenie, jakie wywarł głos tego deputowanego:

Jeśli by podobną mowę wygłosił ktokolwiek z nas, to na pewno rezległyby się tylko uszczypliwe słowa, że [...] progresiści zawsze zostaną progresistami i że swoje ulubione chwytły walki politycznej z obecnym rządem zawsze będą prowadzić stereotypowo. Z tego punktu widzenia wystąpienie przedstawiciela prawicy [...] z ostrym oskarżycielskim słowem pod adresem rządu posiada znamieny wyźwięk³⁷.

Dyskutując nad deklaracją rządu deputowani atakowali przede wszystkim Protopopowa i „ciemne siły”, pomijając przy tym Trepowa. Jedynie progresista Rzewski oświadczył wprost, że w okresie wojny deputowani wysłuchują już trzeciej deklaracji przewodniczącego Rady Ministrów. Ta trzecia deklaracja jest zadziwiająco podobna do pozostałych. Tu także nie ma żadnego programu i uważna lektura prowadzi do wniosku, że nastąpiła zmiana głowy rządu, a zrozumienie przez rząd powagi sytuacji pozostaje takie samo — tak jak przedtem rząd jej nie rozumie. Tymczasem, jak podkreślił mówca, w ciągu dwóch lat nastąpiły głębokie zmiany, autorytet władzy upadł, ponieważ nie ma już poprzedniej wiary we władzę. Podstawowym zadaniem chwili jest nie ustawodawstwo, a utworzenie obdarzonej autorytetem silnej władzy i dla osiągnięcia tego celu potrzebny jest jeden środek — gruntowna zmiana całego systemu rządzenia. Następnie Rzewski w imieniu frakcji progresistów wniósł następującą formułę przejścia do spraw kolejnych:

Biorąc pod uwagę, że tylko działający w jedności z Dumą Państwową i przed nią politycznie odpowiedzialny rząd może zjednoczyć ogólnonarodowe siły dla zwycięstwa nad wrogiem i stworzyć warunki swobodnego i odnowionego życia Rosji, że obecny rząd, nie spełniający tych żądań, nie jest w stanie pokonać wszystkich tajnych nieodpowiedzialnych wpływów grożących Rosji ogromnymi klęskami, Duma [...] nie udziela temu rządowi swego zaufania³⁸.

Jednakże większość deputowanych odrzuciła formułę progresistów i postanowiła zachować taktykę wyczekiwania w nadziei, że Trepowowi uda się wyprowadzić z rządu Protopopowa. W przyjętej przez Dumę formule Bloku Postępowego mówiono, że w składzie gabinetu zmiany jeszcze nie są zakończone i ujmują zmianę osób, a nie przemiany systemu. Z tego powodu są one niedostateczne, aby mogły poprawić stosunki Dumy Państwowej z rządem. Duma oświadczała, że:

1) wpływ „ciemnych nieodpowiedzialnych sił” powinien zostać zlikwidowany;

³⁷ CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 386.

³⁸ *Gosudarstwiennaja Duma. Stienograficzeskije otczoły*, s. 384—385..

2) nadal będzie dążyć wszystkimi dostępnymi jej prawnymi środkami do tego, aby utworzyć gabinet, zjednoczony poprzez jednakowe rozumienie zadań chwili, gotowy oprzeć się w swej działalności na większości deputowanych i wprowadzić w życie program tej większości³⁹.

Przyjmując formułę Bloku Postępowego, liberalna opozycja rezygnowała z prowadzenia dalszej walki, zadowolając się dymisją Stürmerra; jedynie progresiści nadal nawoływali do kontynuowania „szturmu władzy”. W tym celu zwołali do Moskwy zjazdy: Związku Ziemstw, Związku Miast oraz przedstawiciele obwodowych komitetów wojenno-przemysłowych. Niestety rząd zabronił ich przeprowadzenia⁴⁰. Mimo to zjazdy rozpoczęły obrady i delegaci do czasu interwencji policji zdążyli przyjąć rezolucję. W przyjętej 9 grudnia 1916 r. uchwale przez przedstawiciele ziemstw, obradujących pod przewodnictwem J. Lwowa, stwierdzono, że

... władza [...] stanęła na skraju przepaści. Nasz wewnętrzny chaos narasta z każdą chwilą i z każdym dniem coraz trudniej zorganizować kraj do wielkich zadań, które stawia wojna [...] Rząd, który stał się bronią w rękach „ciemnych sił”, prowadzi Rosję drogą zagłady i chwije tronem [...] Niech Duma Państwowa w rozpoczętej zdecydowanej walce [...] spełni te oczekiwania, z którymi do niej zwraca się cały kraj⁴¹.

Zebranie przedstawiciele miast odbyło się (także 9 grudnia) w mieszkaniu Konowałowa. W przyjętej rezolucji podkreślano, że

... życie państwa drży w jego podstawach. W wyniku poczynań rządu kraj jest doprowadzony do ruiny gospodarczej, zaopatrzenie armii i ludności w żywność znajduje się w sytuacji krytycznej, a nowe środki podejmowane przez rząd powodują rozprężenie i grożą socjalną anarchią. Wyjście z obecnej sytuacji, prowadzącej Rosję do niewątpliwej katastrofy jest jedno — należy zreorganizować władzę, utworzyć „rząd odpowiedzialny”⁴².

Wobec niedopuszczenia do zjazdów ziemstw i miast na posiedzeniu przedstawiciele obwodowych komitetów wojenno-przemysłowych (14 grudnia) od razu została przyjęta rezolucja, w której wzywano społeczeństwo do zjednoczenia się w walce z rządem. Mówiono w niej, że ocalenia kraju od ostatecznej ruiny można oczekiwać tylko w demokratycznym zjednoczeniu wszystkich jego sił w konstruktywnej pracy. Zjazd wezwał Dumę, aby wspólnie z całym narodem doprowadziła do końca swoją walkę o utworzenie „rządu odpowiedzialnego”. Zwró-

³⁹ Tamże, s. 396.

⁴⁰ „Utro Rossii” 8 XII 1916, № 342.

⁴¹ CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 436.

⁴² Tamże, k. 439.

cono się do armii wyrażając przekonanie, że w zjednoczeniu sił kraju i wojska leży zwycięstwo nad wspólnym wrogiem i szybsze wprowadzenie w Rosji pożądanej przez cały naród zmiany ustroju politycznego⁴³.

Natomiast delegacja robotnicza na zjeździe obwodowych komitetów wojenno-przemysłowych posunęła się jeszcze dalej. Na odbywającym się w czasie obrad zjazdu zebraniu robotnicy w miejsce haseł „rządu odpowiedzialnego” i „rządu ocalenia kraju” przyjęli rezolucję, w której żądano całkowitej i bezpowrotnej likwidacji starego reżymu oraz utworzenia Rządu Tymczasowego⁴⁴.

Tego samego dnia, 14 grudnia w „Utrie Rossii” wystąpiono z analogicznymi żądaniami. W artykule pod wieloznacznym tytułem *Ostatnie minuty* głoszone:

Właśnie w imię zwycięstwa powinniśmy głośno powiedzieć: Z tym konwulsyjnie umierającym reżymem idziemy na śmierć i zgubę. Zwycięstwa z nim nie będzie! Lecz zwycięstwo powinno być i będzie. Życiodajne siły kraju wywalczą Rosji to zwycięstwo⁴⁵.

Na ostatnim posiedzeniu Dumy Państwowej w 1916 r. (16 grudnia) rozpoczęła się dyskusja o sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w Rosji, po ogłoszeniu zakazu przeprowadzenia zjazdów organizacji społecznych. Deputowani zabierający głos przyznali, że „szturm władzy” dokonywany przez Dumę nie przyniósł rezultatów i sytuacja pozostała bez zmian. Milukow stwierdzał:

Nasz cel nie został osiągnięty i trzeba to otwarcie powiedzieć. W miarę jak traci się wiarę w siłę narodowego przedstawicielstwa, na pierwszy plan wysuwają się inne siły. Przeżywamy teraz straszny moment. Na naszych oczach walka społeczeństwa występuje poza granice legalności i rodzą się jawne formy 1905 r. [...] Atmosfera jest naelektryzowana. W powietrzu czuje się przybliżanie się burzy. Nikt nie wie, gdzie i kiedy uderzy piorun⁴⁶.

Milukow pragnął zapobiec temu uderzeniu. Chociaż zgadzał się, że w walce z rządem wszystkie pokojowe drogi wykorzystano, to nadal twierdził, że należy dalszą walkę prowadzić wyłącznie praworządnyymi środkami. W rezultacie Milukow odżegnywał się od rezolucji wzywających Dumę do nieprzerywania obrad.

Jeszcze bardziej oportunistyczną pozycję zajęli październikowcy-ziemianie. Ich lider Szydłowski otwarcie oświadczył, że gotowy jest

⁴³ CGIA, f. 1278, op. 5, d. 1149, k. 22.

⁴⁴ *Kanun rewolucyj*, s. 83.

⁴⁵ „Utro Rossii” 14 XII 1916, № 348.

⁴⁶ *Gosudarstwienaja Duma. Stienograficzeskije otczoty*, s. 1178—1179.

„wyrzec się wszystkiego, cokolwiek by to nie było i pójść na kompromis, lecz niestety w samym rządzie nie ma jedności i dlatego nawet nie wiadomo z kim można iść na kompromis”⁴⁷.

Jedynie występujący w imieniu progresistów Konowałow zachęcał Dumę do dalszej walki z rządem:

W czasie tych groźnych doświadczeń — mówił on — należy skończyć z systemem politycznym zagrażającym bezpieczeństwu kraju. Nieodpowiedzialna władza dezorganizuje i obozwładnia kraj. Obowiązkiem Dumy jest nieugięcie, wytrwale prowadzić walkę z obecnym reżymem. Ta walka musi być prowadzona do końca. Niechaj nie będzie żadnych złudzeń, żadnych ustępstw, żadnych kompromisów na tej drodze⁴⁸.

W zakończeniu swojego wystąpienia Konowałow zaproponował formułę przejścia, którą wносиła frakcja progresistów:

Uważając, że skrępowanie działalności organizacji społecznych w tym czasie, kiedy konieczne jest największe naprężenie sił narodu, staje się przestępstwem wobec ojczyzny. Duma popiera odważne i patriotyczne oświadczenia zjazdów Związku Ziemstw, Związku Miast i komitetów wojenno-przemysłowych oraz obstaje przy żądaniu natychmiastowego utworzenia „rządu odpowiedzialnego”⁴⁹.

Jednak deputowani znowu przyjęli łagodniejszą formułę przedłożoną przez Blok Postępowy⁵⁰.

Podsumowując wyniki zakończonego posiedzenia Dumy w artykule *Niespokojne zaplecze*⁵¹ dramatycznie oceniano sytuację kraju, bowiem nigdy jeszcze w historii istnienia Dumy głosy „ojczyzna w niebezpieczeństwie” nie brzmiały tak rozpaczliwie, jak w ostatnich tygodniach. Ubolewano, że zamiast zdecydowanej formuły przejścia zaproponowanej przez progresistów deputowani przyjęli formułę Bloku, nie wysuwającą żadnych postulatów, a jedynie potępiającą decyzję rządu zabraniającą organizowania zjazdów organizacji społecznych. Walka Dumy prowadzona pod hasłem „ocalić kraj” okazała się bezskuteczna. W końcowej części artykułu stwierdzono, że nieoczekiwanie obrady Dumy zostały przerwane.

Należy podkreślić, że niepowodzenie „szturmu władzy” jeszcze raz pokazało nierealność reformistycznych nadziei liberałów. Jesienny etap walki z carskim rządem i istniejącym systemem politycznym zorganizowany przez burżuazję udowodnił, że parlamentarne sposoby obalenia carskiego samowładztwa nie przyniosą rezultatów.

⁴⁷ Tamże, s. 1206.

⁴⁸ Tamże, s. 1195—1200.

⁴⁹ Tamże, s. 1201.

⁵⁰ „Utro Rossii” 17 XII 1916, № 351.

⁵¹ Tamże, 18 XII 1916, № 352.

Rozdział V

PROGRESIŚCI W PRZEDEDNIU REWOLUCJI LUTOWEJ

W końcu 1916 r. i na początku 1917 r. niepokoje społeczne narastały w szybkim tempie. 17 grudnia 1916 r. w pałacu ks. Feliksa Jusupowa zabito Grzegorza Rasputina¹. Monarchistom wydawało się, że tym aktem wpłyną na Mikołaja II i ocalą tron. Jednak zabójstwo to, wzmacniając skrajne tendencje w polityce caratu, przyniosło odwrotny rezultat. Mikołaj II po przybyciu do Carskiego Siola z Kwatery Głównej zatwierdził na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, pełniącego do tej pory obowiązki ministra, Protopopowa. Jednocześnie odwołani zostali ministrowie: sprawiedliwości Makarow i oświaty Ignatiew. Na te stanowiska zostali mianowani skrajni czarnosecieńcy — Mikołaj Dobrowolski i Mikołaj Kulczycki. 27 grudnia Trepow otrzymał dymisję, a nowym i ostatnim przewodniczącym Rady Ministrów został mianowany ks. Mikołaj Golicyn, bezpośredni protegowany carowej Aleksandry Fiodorowny².

1 stycznia 1917 r. dekretem carskim wprowadzono zmiany w składzie Rady Państwa. Z dotychczasowego składu usunięto 8 członków grupy centrum, 4 prawicy i 4 bezpartyjnych, a na ich miejsce weszli wyłącznie prawicowcy. Następnie Rada Ministrów na posiedzeniu 3 stycznia omówiła sprawę terminu wznowienia obrad instytucji ustawodawczych. Większość ministrów wypowiedziała się za odroczeniem ich do 31 stycznia, lecz zwyciężyło zdanie „rasputinowców”: Protopopowa, Dobrowolskiego, Kulczyckiego i Mikołaja Rajewa, którzy pro-

¹ Szerzej na ten temat patrz: M. Jeroszkin, *Samodierżawije nakanunie kracha*, Moskwa 1975, s. 140—141.

² W. Starcew, *Russkaja burżuazija i samodierżawije w 1905—1917 gg.*, Lenin-grad 1975, s. 221.

ponowali przedłużyć przerwę w obradach Dumy Państwowej do 14 lutego³.

W Moskwie 24 grudnia 1916 r. — 3 stycznia 1917 r. w mieszkaniach Riabuszyńskiego i Konowałowa, a także w lokalu moskiewskiego kółka literackiego progresiści organizowali zebrania, aby omówić sytuację polityczną kraju w związku z nasilaniem się reakcji⁴. W zebraniach, oprócz progresistów, uczestniczyli przedstawiciele kręgów przemysłowo-handlowych, moskiewscy członkowie partii kadetów, radni Moskiewskiej Dumy Miejskiej. Po dyskusjach nad taktyką gabinetu Golicyna przyjęto następującą rezolucję:

1 — Konflikt rządu z Dumą Państwową jest nieunikniony; 2 — Na żadne ustępstwa i porozumienia ani Blok Postępowy in corpore, ani prezydium Dumy nie pójdzie, 3 — Zatem, nie ulega wątpliwości, że Duma zostanie rozwiązana; 4 — W przypadku rozwiązania Dumy opozycyjna większość w Dumie uzna rozwiązanie za nieprawne i posiedzenia Dumy będą kontynuowane w Moskwie, w prywatnym lokalu jednego ze znaczących kupców [...] 5 — Zebrana w Moskwie Duma zwróci się do narodu z wezwaniem, w którym ogłosi, że rząd umyślnie prowadzi Rosję do klęski, aby zawrzeć pokój z Niemcami i przy ich pomocy umocnić w kraju reakcję i ostatecznie anulować Manifest 17 Października⁵.

Rozpowszechnienie odezwy Dumy poprzez swoich znajomych oficerów w wojsku wziął na siebie Guczkow⁶. W ten sposób liberalna burżuazja wracała do taktyki „manifestu wyborskiego” zastosowanej przez I Dumę w 1906 r.⁷

7 stycznia 1917 r. w mieszkaniu Konowałowa odbyło się zebranie, w którym wzięli udział liderzy partii liberalnych. Uczestnicy zebrania jednomyślnie stwierdzili, że

... ostatnie posunięcia rządu i władzy najwyższej skierowane są na walkę nie tylko w obronie posiadanych pozycji, ale i na odzyskanie wcześniej utraconych. Skoro car i rząd wstąpili na drogę walki z przedstawicielstwem narodu i całym społec-

³ CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 451, 455.

⁴ CGAOR, f. 102, op. 17, d. 27 (1917), k. 1.

⁵ Tamże, op. 1917, d. 307 l. A, k. 9.

⁶ Tamże, op. 17, d. 27 (1917), k. 2.

⁷ Podczas obrad I Dumy w 1906 r. doszło do konfliktu między jej deputowanymi a rządem Goremykina. Rząd nie mogąc opanować opozycyjnych nastrojów w Dumie postanowił ją rozwiązać (dekret carski z 8 lipca 1906 r.). Na wieść o tym wielu deputowanych (ok. 200) wyjechało do Wyborga, aby tam ogłosić manifest do ludności z protestem przeciwko niepraworządnemu rozwiązaniu Dumy oraz z apelem, by nie płacono podatków i nie stawiano się do poboru wojskowego. Całość sprawy zakończyła się aresztowaniami i skazaniem deputowanych. Patrz: J. Czermieński, *Burżuazja i carizm w rewolucji 1905—1907 gg.*, Moskwa—Leningrad 1939, s. 294—

czeństwem, to i przedstawicielstwo narodu i społeczeństwo musi pójść nie drogą pojednania i uległości, lecz drogą walki i oporu⁸.

Różnice zdań między zebranymi dotyczyły sfery zadań taktycznych. O ile październikowcy i kadeci uznawali w danej chwili jedynie walkę legalnymi, parlamentarnymi środkami, o tyle progresiści, nie związani już z Blokiem, uważali, że „parlamentarna metoda walki skazana jest na niepowodzenie i proponowali, aby na aktywne działanie ze strony władzy odpowiedzieć aktywnością ze strony społeczeństwa”⁹. Jednak wobec małej liczby obecnych nie podjęto żadnej decyzji.

Narady omawiające te same sporne problemy kontynuowano w Piotrogradzie. Ogólny ton wystąpień na posiedzeniach był bojowy i nieprzejednany w stosunku do rządu. Kadeci trwali przy prawicowej, umiarkowanej pozycji, wypowiadając się przeciwko natychmiastowemu przejściu do aktywnych form walki z rządem, na które nalegali progresiści. Liderzy progresistów: Jefremow, Konowałow, Rzewski wystąpili z oświadczeniem, że w istniejących warunkach „chronić za wszelką cenę Dumę Państwową znaczy kompromitować samą jej ideę”¹⁰. Dlatego zaproponowali następującą taktykę działania: 14 lutego 1917 r. Duma wysunie rządowi „ultymatywne żądania i aż do ich wypełnienia nie wznowi swoich posiedzeń”. Według progresistów takie posunięcia Dumy wypływają z nastrojów „szerokich kręgów społeczeństwa w Rosji i w przypadku rozwiązania Dumy, ludność nie tylko nie potępi deputowanych, ale w pełni poprze ich”¹¹. Konowałow stwierdził, że istniejąca Duma jest bezsilna i dlatego stała się „przedmiotem kpin ze strony rządu, co w oczach narodu jest gorsze, niż brak wszelkiej Dumy”. Ostatecznie bez niej byłoby lepiej, bowiem obecna Duma osłania tylko „cały system rządowej prowokacji”¹². Tezy te przedłożyli progresiści pod dyskusję Blokowi Postępowemu. Jednakże i tutaj taktyka ich spotkała się ze sprzeciwem. „Należy panować nad sobą do końca — mówił na posiedzeniu Bloku Rodzianko — i ile by to nie kosztowało, trzeba wypełnić swój obowiązek przed ojczyzną i wyborcami. Nie należy mówić o ultimatum, ale nie ulega wątpliwości, że 14 II powinien być po prostu przedłużeniem 1 XI”¹³. Ten punkt widzenia podzielali najbardziej umiarkowani członkowie Bloku. Tymczasem pod wpływem kadetów Blok postanowił nie forsować określonej taktyki, uzależniając ją od bezpośrednich działań rządu. Podsumowując wnioski z pietro-

⁸ CGAOR, f. 102, op. 1917, d. 307, l. A, k. 11.

⁹ Tamże, k. 12.

¹⁰ Tamże, k. 88.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, k. 89.

¹³ Tamże.

grodzkich zebrań Makłakow, występując na posiedzeniu Komitetu Moskiewskiego partii kadetów, stwierdził, że

... straciwszy ostatnią nadzieję co do możliwości jakiegokolwiek porozumienia z rządem, nawet najbardziej umiarkowany liberalizm, po ciężkiej walce, doszedł do wniosku, że rewolucyjna droga walki jest nieunikniona. Cały problem skupia się tylko na momencie rozpoczęcia tej walki i dlatego wokół tej kwestii skupiony jest cały spór. Dopóki wszystkie parlamentarne możliwości nie zostaną wyczerpane, kadeci uważają, iż ten moment jeszcze nie nadszedł. Być może jest on bardzo, bardzo bliski, lecz tak czy inaczej nie ma sensu przyspieszać wydarzeń¹⁴.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w przededniu rewolucji powszechnie krążyły słuchy o bliskim przewrocie pałacowym, którego celem miało być niedopuszczenie Rosji do zawarcia „haniebnego” pokoju i do rewolucji. Pogłoski te rozdmuchiwała burżuazja, ażeby zastraszyć cara i zmusić go do ustępstw. Zabójstwo Rasputina w grudniu 1916 r. zostało ocenione przez szerokie rzesze społeczeństwa jako „zwiastun” przewrotu pałacowego.

Rzeczywiście, wśród opozycji burżuazyjnej rozpatrywano jego różne wersje. Były właściwie dwie grupy przygotowujące przewrót. Pierwsza — działacze Bloku Postępowego i druga, którą kierowali progresiści — Konowałow, Tretjakow, J. Lwow, Fiodorow i in. Grupa ta liczyła na poparcie mas i niektórych jednostek wojskowych¹⁵.

Tymczasem styczeń 1917 r. rozpoczął się nową falą strajków, której punktem kulminacyjnym była rocznica krwawej niedzieli (9 stycznia). Tego dnia w Piotrogradzie strajkowało 144 675 osób w 144 zakładach, natomiast w Moskwie — 31 662 osoby w 51 zakładach¹⁶.

Wzrost ruchu strajkowego zaniepokoił liberalną burżuazję. Dlatego po strajku 9 (22) stycznia wysiłek grupy robotniczej Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego został skoncentrowany na przygotowaniach do sesji Dumy. „Gwozdiewcy” i popierający ich progresiści obawiali się, że jeśli również w ciągu zbliżającej się sesji Dumy carat nie ustąpi, to opozycja zrezygnuje z walki z rządem. Dlatego uważali za konieczne sprowokowanie wahających się deputowanych wystąpieniem mas. Proponowano w dniu rozpoczęcia obrad Dumy zorganizować przed Pałacem Taurydzkim (miejsцем obrad Dumy) demonstrację robotniczą, która zażąda od deputowanych zdecydowanych działań i „utworzenia rządu ocalenia narodowego”¹⁷.

¹⁴ Tamże, k. 89—90.

¹⁵ A. Błok, *Poslednije dni imperatorskoj vlasti*, Piotrograd 1921, s. 30.

¹⁶ I. Minc, *Istorija Wielikogo Oktjabria*, t. I, *Swierżenje samodzierżawija*, Moskwa 1977, s. 405.

¹⁷ *Burżuazija nakanunie Flewrałskoj riewolucyi*, Moskwa—Leningrad 1927, s. 179.

Od 24 stycznia 1917 r. grupa robotnicza zaczęła rozpowszechniać wśród robotników „List do robotników wszystkich zakładów i fabryk miasta Piotrogradu”, zawierający następującą treść:

Burżuazja mówi — kraj uratuje od chaosu odpowiedzialny przed obecną Dumą rząd. Klasa robotnicza oświadcza, że dla ratowania kraju od zgubnego rozkładu konieczne jest natychmiastowe powołanie Rządu Tymczasowego, mającego oparcie nie tylko w Dumie, lecz i w organizującym się w walce narodzie¹⁸.

Następnie w liście wzywano:

Niechaj setki tysięcy robotników, ze wszystkich krańców miasta, dzielnic za dzielnicą, zakład za zakładem, w całkowitym porządku, nie naruszając spokoju mieszkańców, nikogo nie zaczepiając i nie obrażając, nie prowokując policji, udadzą się wszyscy do jednego centrum — do Dumy Państwowej [...] Duma — wspólny punkt zborny¹⁹.

Jednakże rząd powstrzymał działalność „gwozdiewców”. W nocy z 26 na 27 stycznia grupa robotnicza Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego została aresztowana.

Natychmiast po aresztowaniu progresiści wystąpili w jej obronie. Na początku posiedzenia komisji budżetowej Dumy Państwowej odbywającego się 27 stycznia progresista Aleksander Bublikow złożył oświadczenie o przeprowadzonej w nocy rewizji w lokalu grupy robotniczej i o aresztowaniu kilku jej członków, zwracając uwagę na to, że może mieć to „smutne następstwa”²⁰. Z tego powodu komisja budżetowa postanowiła złożyć interpelację rządowi²¹. W tym samym czasie Konowałow wspólnie z Guczkowem pojechał do przewodniczącego Rady Ministrów Golicyna i przedstawił mu „zaistniałą sytuację i całkowitą bezmyślność podjętego kroku”²².

29 stycznia w związku z aresztowaniem grupy robotniczej odbyło się również nadzwyczajne zebranie liberałów, w którym wzięli udział członkowie Rady Państwa — Gurko i Michał Stachowicz, deputowani Dumy Państwowej — Milukow, Szynariow, Bublikow, Jefremow, Konowałow, Kiereński, Czcheidze i wielu innych. Rozpoczęło się ono od krótkiego oświadczenia Guczkowa o prześladowaniu i aresztowaniu grupy robotniczej. Następnie wystąpił Milukow, który skrytykował działalność „gwozdiewców” z powodu ich prób nacisku na Dumę. „Poza Dumą nikt — powiedział on — żadna warstwa ludności, żadna

¹⁸ *Kanun rewolucyj*, Piotrograd 1918, s. 97.

¹⁹ Tamże, s. 99—100.

²⁰ CGAOR, f. 102, op. 1917, d. 307, l. A, k. 56—57.

²¹ *Burżuazija nakanunie...*, s. 180, 185.

²² Szerzej na temat spotkania patrz: A. Błok, *Poslednije dni...*, s. 32.

grupa społeczna nie ma prawa wysuwać swoich haseł i samodzielnie rozpoczynać czy prowadzić określonej walki"²³. Przywódca kadetów wystąpił przeciwko zorganizowaniu wystąpień 14 lutego, wzywał, aby nie „tworzyć z tego wszystkiego (aresztowania grupy — E. W.) historii, jako że chwila jest zbyt poważna i dlatego podobnego rodzaju 'boom' można robić po dokładnym przemyśleniu"²⁴. Milukowowi przeciwstawił się kadet Mojżesz Adżemow oświadczając, że

... cios zadany grupie robotniczej jest faktycznie uderzeniem w całe rosyjskie społeczeństwo; wykruszenie się grupy robotniczej jest osłabieniem szeregów sił społecznych w kraju; zadaniem sojuszników grupy robotniczej jest znalezienie środków do tego, aby zareagować w odpowiedni sposób na ten cios²⁵.

Z kolei Czcheidze stwierdzał, że w tym stanie rzeczy Milukow ryzykuje nienadążanie za rozwojem wydarzeń, bo jeśli wszystko będzie przebiegać w takim porządku, to nieoczekiwanie na czele wystąpień i wydarzeń politycznych staną tylko sami robotnicy. Prof. Dymitr Ziernow wezwał do skończenia z papierowymi rezolucjami i do utworzenia, do czasu obrad Dumy, komórki koordynującej działania wszystkich klas społecznych, której zadaniem byłoby rozpoczęcie zdecydowanej walki z władzą carską. W zakończeniu zebrania postanowiono wzmocnić walkę z rządem i utworzyć ośrodek kierowniczy dla całego społeczeństwa²⁶.

Należy zauważyć, że działalność grupy robotniczej i wzrost ruchu robotniczego niepokoiły nie tylko rząd, ale i część liberalnej opozycji. 10 lutego, w związku z planowanymi wystąpieniami robotniczymi w dniu wznowienia obrad Dumy, Milukow znów opowiedział się przeciwko demonstracji. Przywódca kadetów wystąpił w prasie z „Listem”, w którym usilnie prosił o nieuczestniczenie w demonstracjach 14 lutego i zachowanie tego dnia spokoju²⁷.

Poważne trudności ze strony caratu napotkali progresiści w działalności krańcowo różnej niż ruch robotniczy, a mianowicie w kwestii zjednoczenia klasy przemysłowo-handlowej w jeden związek. Na wspomnianych już zebraniach w mieszkaniu Riabuszyńskiego w końcu grudnia 1916 r. postanowiono m. in. zwołać do Moskwy zjazd przemysłowców i handlowców. Do zorganizowania zjazdu przystąpił z całą energią sam Riabuszyński, który przygotował kilka zebrań poświęconych szczegółowemu rozpatrzeniu tej kwestii. Rozpracowano program

²³ CGAOR, f. 102, op. 1917, d. 307, l. A, k. 37.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, k. 38.

²⁶ Tamże, k. 39.

²⁷ „Utro Rossii” 10 II 1917, № 41.

zjazdu, w czasie którego postanowiono przedyskutować następujące problemy: „1 — polityki ekonomicznej; 2 — prawidłowej organizacji instytucji przedstawicielskich przemysłu i handlu; 3 — udziału klasy przemysłowców i handlowców w kwestii zaopatrzenia”²⁸. Postanowiono także zwołać zjazd w dniu 25 stycznia 1917 r.

14 stycznia odbyło się kolejne zebranie, poświęcone dalszemu omówieniu spraw organizacyjnych. Otwierając zebranie Riabuszyński powiedział, że przemysłowcy i handlowcy powinni koniecznie stworzyć prawidłową i trwałą organizację, która pozwoliłaby im wziąć bardziej aktywny i planowy udział w ekonomicznej odbudowie Rosji po wojnie. Według mówcy istniejące przedstawicielstwa przemysłowców i handlowców (tj. pojedynczych i czasami przypadkowo powstałych komitetów giełdowych, władających niewielkimi środkami) nie można uznać za reprezentatywne. Zjazd powinien nakreślić cele, do których powinna dążyć ekonomiczna odbudowa kraju i warunki sprzyjające temu procesowi. Zjazd musi wypowiedzieć się także w sprawach bieżących i głośno oświadczyć, że następuje paraliż działalności gospodarczej i wymiany towarowej, a władza prowadzi kraj do zguby.

Zebrani drobiazgowo omówili problemy planowanego programu zjazdu i zatrzymali się zwłaszcza na kwestii chaosu aprowizacyjnego.

Na zakończenie stwierdzono, że

... chaos aprowizacyjny i powszechnie obserwowany nieład życia gospodarczego ma ścisły związek z ogólnym bezładem. Ludność straciła wiarę we władzę [...] Tylko zmiana przedstawicieli władzy, zmiana systemu, utworzenie rządu posiadającego zaufanie kraju, może wyprowadzić Rosję z kryzysu, pomóc zwycięsko zakończyć wojnę, rozwiązać problem zaopatrzenia i skierować ekonomiczne życie kraju w prawidłowy nurt²⁹.

Do udziału w zjeździe komitet organizacyjny zaprosił wszystkie rosyjskie organizacje giełdowe, towarzystwa kupieckie, oraz komitety handlu i manufaktur oraz ich oddziały, a także Radę Zjazdów Giełdowego Handlu i Rolnictwa, Radę Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu, Radę Zjazdów Górnictwa Południa Rosji, Radę Zjazdów Przemysłu Naftowego i inne zawodowe towarzystwa i organizacje przemysłowo-handlowe³⁰. Jednakże mimo ogromnej pracy przygotowawczej i organizacyjnej rząd zabronił przeprowadzenia zjazdu.

25 stycznia w mieszkaniu Riabuszyńskiego zamiast zabronionego zjazdu przemysłowo-handlowego odbyło się prywatne zebranie. Brali w nim udział przedstawiciele komitetów giełdowych: moskiewskiego,

²⁸ Tamże, 12 I 1917, N° 12.

²⁹ Tamże, 15 I 1917, N° 15.

³⁰ Tamże, 17 I 1917, N° 17.

kazańskiego, niżnogorodskiego, ufimskiego, rostowskiego, jeleckiego i pokrowskiego, Moskiewskich Giełd: Zbożowej i Mięsnej, Moskiewskiego Towarzystwa Fabrykantów, a także Piotrogradskiej Rady Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu³¹.

Otwierając zebranie Riabuszyński powiedział:

Decyzją Rady Ministrów nie mógł odbyć się nasz zjazd przemysłowo-handlowy [...] W Rosji powstaje sytuacja niedopuszczalna, kiedy próbuje się zatrzymać samo życie i łamać prawa współzycia, kiedy nie chce się słuchać prawdy, lecz tym niemniej powinniśmy mówić prawdę, jako obywatele państwa, kochający i ceniący swój kraj [...] Państwo swoimi bezmyślnymi zarządzeniami, w imię złe rozumianego ogólnego dobra nie może rozkradać naszego państwowego mienia. Władza, naruszając ogólne zaufanie, nie powinna podrywać kredytu państwowego i wstrząsać sytuacją finansową kraju [...] Naród rosyjski [...] ogłosił swój wyrok [...] Wiemy [...] że tak dalej być nie może³².

Po wystąpieniu Riabuszyńskiego rozpoczęła się dyskusja nad sytuacją polityczną i gospodarczą Rosji, a także o powołaniu centralnego organu jednoczącego wszystkie organizacje przemysłowo-handlowe. Zebrani zaaprobowali plan utworzenia Ogólnorosyjskiego Związku Przemysłu i Handlu oraz zaplanowali przeprowadzić w końcu lutego, w Moskwie, ogólnorosyjski zjazd przemysłowo-handlowy, a także wybrali Tymczasowy Komitet Ogólnorosyjskiego Związku Przemysłu i Handlu. Ten Tymczasowy Komitet miał wejść w ścisły kontakt z istniejącymi organizacjami przemysłowo-handlowymi³³.

Następnego dnia (26 stycznia) ponownie w mieszkaniu Riabuszyńskiego odbyło się pierwsze posiedzenie wybranego Tymczasowego Komitetu Ogólnorosyjskiego Związku Przemysłu i Handlu. Powołano prezydium Komitetu, a jego przewodniczącym wybrano Riabuszyńskiego. Następnie zaplanowano szereg prac przygotowawczych przed zwołaniem zjazdu przemysłowo-handlowego do Moskwy, a także omówiono plan finansowy przyszłej organizacji. W pierwszym roku istnienia uznano za konieczne wyasygnować na wydatki organizacyjne i techniczne 200 tys. rubli³⁴.

Z kolei przemawiając na przyjęciu misji wojskowo-politycznej mocarstw sojuszniczych w Moskiewskim Urzędzie Kupieckim (27 stycznia) Riabuszyński wskazał na cele polityczne liberalnej opozycji.

W obecnym czasie domagamy się — powiedział on — aby zostały nawiązane stosunki wzajemne pomiędzy władzą a narodem. Jeżeli byłiby powołani do władzy

³¹ CGAOR, f. 102, op. 17, d. 20, cz. 47, k. 7—8.

³² „Utro Rossii” 26 I 1917, N° 26.

³³ CGAOR, f. 102, op. 17, d. 27 (1917) k. 21.

³⁴ „Utro Rossii” 27 I 1917, N° 27.

najlepsi ludzie kraju, to dzięki wewnętrznej energii narodu moglibyśmy zapewnić, że nasz wspólny wróg w najkrótszym czasie uciekły do swoich granic przed natarciem dobrze zaopatrzonych wojsk³⁵.

W ślad za tym na łamach „Utra Rossii” w artykule *Własność obowiązuje* w imieniu klasy przemysłowców wzywano „władzę do zdecydowanego zwrotu w stronę zbliżenia z narodem, do wykorzystania wszystkich twórczych sił kraju dla walki z wrogiem i dla ekonomicznego odrodzenia Rosji”³⁶.

Działalność progresistów wśród różnych społecznych i politycznych organizacji i grup, poszukiwania dróg wpływu na cara, aby poszedł na ustępstwa, okazały się daremne. Wszystko pozostawało po staremu. W artykule pod wymownym tytułem *W przededniu*, zamieszczonym w „Utrie Rossii” 12 lutego, pisano, że nie ma w dalszym ciągu żadnych zmian, najmniejszych ustępstw władzy wobec społecznych oczekiwań. Dwie Rosje jak dotychczas są rozdzielone, a czas częściowych ustępstw minął bezpowrotnie. Dalej w artykule stwierdzano, że

... nie taktyczne manewry, ale gwałtowny, śmiały zwrot całej polityki wewnętrznej może ruszyć Rosję z martwego punktu, wyprowadzić ją ze ślepego zaułka [...] Kraj stoi teraz w przededniu (podkr. E. W.) nadejścia ostatecznych wydarzeń. Nie ma czasu na wahania, na półśrodki i kompromisy. Jedno może wyzwolić Rosję z wciągającego ją trzęsawiska: utworzenie gabinetu narodowej obrony, powołanie do władzy odpowiedzialnego rządu narodowego zaufania³⁷.

Mimo wszystko, progresiści mieli jeszcze nadzieję, że uda im się przekonać cara i nie dopuścić do rewolucji. W dniu wznowienia obrad Dumy, 14 lutego, w artykule *Władza i Duma* opublikowanym w „Utrie Rossii” pisano, że nadszedł ostatni moment, w którym ktoś komuś jest zobowiązany ustąpić dla dobra Rosji. Zderzyły się dwie siły i trzeba je pogodzić. Innego wyjścia nie ma, ponieważ oznaczałoby ono katastrofalne rozwiązanie ciężącego nad krajem kryzysu wewnętrznego.

Obecnie w decydującej godzinie wielkiej wojny światowej, w której właśnie Rosji przypadła odpowiedzialna rola, nie powinno mieć miejsca zaostrożenie podobnych konfliktów [...] Rządowi „obrony narodowej”, którego u nas nie ma, na przekór wszystkim przeszkodom i „podstępom” sążone jest urzeczywistnić się [...] Jeszcze raz Duma przedstawi władzy to ogólnonarodowe żądanie. I my wyrażamy przekonanie, że tym razem głos Rosji zabrzmia szczególnie imponująco i potrafi dotrzeć do celu³⁸.

³⁵ CGAOR, f. 102, op. 17, d. 20, cz. 47, k. 12.

³⁶ „Utra Rossii” 28 I 1917, N° 28.

³⁷ Tamże, 12 II 1917, N° 43.

³⁸ Tamże, 14 II 1917, N° 45.

Jednakże oczekiwania progresistów nie sprawdziły się. Pierwsze posiedzenia Dumy przeszły niezauważalnie. Wystąpienie Szydłowskiego było prawie dosłownym powtórzeniem poprzedniego wystąpienia Bloku Postępowego w czasie sesji listopadowej. Szydłowski powtarzał stare, znane słowa, bez poprzedniego „ognia” i miał rację przemawiający po nim Czcheidze, ironicznie zauważając, „Czyż warto było otaczać taką tajemnicą to wystąpienie Bloku Postępowego?”³⁹ Lecz i mowa samego Czcheidze nie przyniosła niczego nowego, mimo że krytykował on brak zdecydowania w taktyce Bloku. Także i w jego słowach nie czuło się siły, lecz raczej bezradność. Nie bez kozery Czcheidze wypowiedział: „Ten rząd pozostanie i po wojnie”⁴⁰. Zabierając głos w końcu posiedzenia, w imieniu frakcji progresistów, Jefremow kolejny już raz oświadczył: „Jeśli cokolwiek może nas uratować, to tylko jak najszybsze utworzenie rządu odpowiedzialnego przed Dumą Państwową”⁴¹. On także wskazał na upadek w kraju wiary w moc ostrzegających działań przedstawicielstwa narodowego i na zastraszający wzrost zawiedzionych, którzy w dążeniu do pokonania trudnej sytuacji za wszelką cenę „zaczynają szukać dróg, prowadzących poza Dumą”⁴².

„Bezczelowe wszystkie mowy, beznadziejna praca Dumy. Z tym twierdzeniem nie można się nie zgodzić — komentowano w 'Utrie Rossii' wznowienie obrad — To naturalny wniosek z całej działalności Dumy w ciągu trzydziestu miesięcy wojny”⁴³.

W notatce tajnej policji stwierdzono, że sytuacja polityczna z lutego 1917 r. przypominała wydarzenia poprzedzające „rewolucyjne ekscesy” 1905 r. Przedtem także wszystko zaczynało się od zjazdów i posiedzeń różnych społecznych i ziemiańskich organizacji, uporczywie przyjmujących, nie bacząc na wzmocnienie reakcji rządowej administracji, podobne rezolucje o charakterze politycznym, merytorycznie ostre, lecz niewątpliwie w małym stopniu wyrażające prawdziwe rozmiary niezadowolenia szerokich mas ludowych. Zdaniem autora doniesienia, liberalna burżuazja wierzyła, że w związku ze zbliżaniem się nieuniknionych wydarzeń władza zmuszona będzie pójść na ustępstwa i przekazać wszystkie swoje funkcje w ręce Bloku Postępowego. Lewicowcy twierdzą, konkludowano w notatce, że

³⁹ Gosudarstwienaja Duma. Stienograficzeskije otczoty. Sozyw IV. Siesija V, Pietrograd 1917, s. 1295.

⁴⁰ Tamże, s. 1298.

⁴¹ Tamże, s. 1315.

⁴² Tamże, s. 1316.

⁴³ „Utro Rossii” 16 II 1917, № 47.

... nasza władza rozzuchwiała się, na ustępstwa nie pójdzie i ponieważ nie ocenia w należyтым stopniu zaistniałej sytuacji — logicznie — powinna doprowadzić kraj do nieuniknionej rewolucji, kiedy już nie będzie ani czasu, ani miejsca, ani podstaw dla urzeczywistnienia pragnień kadeckich i kiedy stworzy się grunt dla przekształcenia Rosji w wolne od caratu państwo, zbudowane na nowych socjalnych podstawach⁴⁴.

Przebieg nadchodzących wkrótce wydarzeń potwierdził te opinie.

⁴⁴ CGAOR, f. 102, op. 1916, d. 307^a, t. 2, k. 76^a.

Rozdział VI

REWOLUCJA LUTOWA

W lutym 1917 r. ruch strajkowy przybrał masowy i natężony charakter, obejmując coraz szerszym kręgiem ośrodki przemysłowe i gubernie. W tym czasie w przedsiębiorstwach podporządkowanych inspekcji fabrycznej strajkowało ok. 432 tys. robotników, tj. prawie dwa razy więcej niż w poprzednim miesiącu, przy czym główną rolę odgrywały strajki polityczne. Liczba ich uczestników powiększyła się z 66⁰/₀ w styczniu, do 95⁰/₀ w lutym¹.

Pragnąc wykorzystać wzrastającą falę ruchu robotniczego bolszewicy wezwali proletariat do upamiętnienia 10 lutego — rocznicy sądu nad deputowanymi frakcji bolszewickiej w Dumie, aresztowanymi za wystąpienia antywojenne. W specjalnie wydanej na tę okazję ulotce Komitet Piotrogrodzki SDPRR demaskował próbę mienszewików zamierzających wciągnąć ruch robotniczy w nurt liberalnej polityki, ujawniał istotę zamysłów burżuazyjnej opozycji, reakcyjność jej haseł „kontynuowania wojny do zwycięskiego końca” i „wzmocnienia znaczenia Dumy”².

W szeregu przedsiębiorstw bolszewicy zorganizowali mityngi poświęcone omówieniu sprawy udziału robotników w demonstracjach politycznych przeciwko represjom władz carskich i w imię haseł republikańskich. Bolszewicy jednakże zastanawiali się, czy siłami, jakimi dysponowała partia w danym momencie, będą w stanie zorganizować wystąpienia właśnie 10 lutego, tym bardziej że tego dnia wypadała ostatnia sobota karnawału i większość przedsiębiorstw kończyła pracę w porze obiadowej. Dlatego wezwali robotników do antywojennej demon-

¹ *Istorija SSSR, XIX — naczalo XX*, ried. I. Fiedosow, Moskwa 1981, s. 376.

² *Rabocziye dwiżenije w Pietrogradzie w 1912—1917 gg. Dokumenty i materiały*, Leningrad 1958, s. 540—541.

stracji 14 lutego (w dniu organizowanych strajków przez grupę robotniczą Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego i mienszewików dla poparcia Dumy), ale nie przed gmachem Dumy, a w centrum miasta, na Newskim Prospekcie.

Policja przygotowywała się do wystąpień robotniczych. Otrzymała instrukcję, aby obstawić oddziałami kozaków i konną żandarmerią ulice prowadzące do gmachu Dumy Państwowej³.

W tej napiętej sytuacji 14 lutego rozpoczęła się kolejna sesja Dumy. Przed jej gmachem zebrało się ok. 500 demonstrantów, którzy szybko zostali rozproszeni przez policję. Mimo wszystko główne mityngi na Newskim Prospekcie odbyły się. Według danych piotrogrodzkiego naczelnika miasta tego dnia strajkowała prawie 1/5 robotników stolicy — 84 164 w 52 przedsiębiorstwach⁴.

Strajki trwały także w ciągu następnych dni. 15 lutego w stolicy nie podjęło pracy 24 840 ludzi w 20 zakładach⁵. W związku z tą sytuacją 17 lutego Duma podjęła dyskusję na temat aprowizacji miasta i problem aresztowania grupy robotniczej Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Między innymi głos zabrał Konowałow, który szczegółowo omówił działalność „gwóźdiewców” i nazwał ich aresztowanie „największym błędem rządu”⁶. W obronie grupy robotniczej wystąpili również Czcheidze i Kiereński. Pierwszy z nich obwiniał deputowanych Dumy za potakiwanie rządowi w sprawie robotników i po raz pierwszy otwarcie domagał się powrotu z Syberii robotników — członków frakcji socjal-demokratycznej⁷. Po tych wystąpieniach Duma przyjęła większością głosów interpelację w sprawie aresztowania grupy robotniczej Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego skierowaną do rządu.

Atmosfera polityczna w Piotrogradzie stawała się coraz cięższa. W przedsiębiorstwach kontynuowano mityngi i demonstracje. Policja nie była już w stanie rozprawić się z rosnącym ruchem robotniczym. Do Zakładów Izorskich, w których od tygodnia strajkowało 9 tys. robotników, skierowano wojsko, a zakłady zamknięto. 18 lutego robotnicy warsztatu produkcji lawet Zakładów Putiłowskich rozpoczęli strajk, przedstawiając administracji żądania podwyższenia płacy o 50% i przyjęcia do pracy grupę niedawno zwolnionych robotników. Strajk, rozpo-

³ N. Awdiejew, *Rewolucja 1917 g. (Chronika sobytij)*, t. I, (janwar-apriel), Moskwa—Pietrograd 1923, s. 314.

⁴ *Raboczije dwiżenije...*, s. 542.

⁵ I. I. Minc, *Istorija Wielikogo Oktjabria*, t. I, *Swierżenije samodziarżawija*, Moskwa 1967, s. 408.

⁶ *Gosudarstwienaja Duma. Stienograficzeskije otczoty. Sozyw IV. Siesija V*, Pietrograd 1917, s. 1522—1524.

⁷ Tamże, s. 1530—1531.

czynający się jako ekonomiczny, wkrótce nabrał charakteru politycznego. Odmówienie wykonania żądań robotników spowodowało ogromne wzburzenie. 21 lutego strajk ogarnął wszystkie wydziały. Administracja dążąc do złamania oporu robotników, z rozkazu dowództwa wojskowego, ogłosiła lokaut i zamknęła zakłady na czas nieokreślony, odbierając pracę 30 tys. ludzi⁸. W ten sposób, tego właśnie dnia, bez środków do życia znalazło się ok. 40 tys. robotników stolicy (liczbę tę wielokrotnie powiększają członkowie ich rodzin). Takie posunięcie władz wzmogło tylko ruch strajkowy. Do załóg Zakładów Izorskich i Putiłowskich zaczęli przyłączać się robotnicy kolejnych przedsiębiorstw stolicy. Strajk w tych zakładach dał początek potężnemu ruchowi rewolucyjnemu.

Tego samego dnia (22 lutego) Mikołaj II opuścił Piotrogród i wyjechał do Kwatery Głównej w Mohylewie, gdzie nie był od 18 grudnia 1916 r. Wyjazd cara jako głównodowodzącego armią rosyjską nie był zaskoczeniem, lecz wobec napiętej sytuacji w stolicy może dziwić tym bardziej, że już następny dzień przyniósł początek rewolucji.

23 lutego robotnicy Piotrogradu zorganizowali strajk, w którym brało udział ok. 90 tys. ludzi. Przekształcił się on w potężną demonstrację polityczną. Policja próbowała rozpedzić tłumy, jednak napotkała zacięty opór. Dopiero wieczorem udało się jej opanować sytuację.

Władze carskie zbierały siły. Naczelnik miasta Aleksander Balk rozkazał rozpedzać na ulicach wszystkie grupki ludzi liczące powyżej 5—6 osób. Generał Sergiusz Chabałow wezwał ludność do skończenia z „bałaganem” (według niego wynikał on wyłącznie z powodu kłopotów żywnościowych). Jednocześnie oświadczył, że chleba w mieście nie wystarcza dlatego, że ludność wykupuje go na zapas. Ponadto zapewnił władze miejskie o podjęciu wszystkich środków, dzięki którym robotnicy następnego dnia przerwią strajki. Agenci piotrogrodzkiej tajnej policji donosili jednak coś wręcz przeciwnego. Uprzedzali, że strajki grożą przekształceniem się w zbrojne powstanie, o którym coraz głośniejsz zaczyna mówić się wśród mas⁹.

Tegoż dnia (23 lutego) na posiedzeniu Dumy ministrom wojny i marynarki złożono interpelację z powodu przerwania pracy w Zakładach: Putiłowskich i Izorskich¹⁰. W przyjętej, w odpowiedzi na interpelację, formule przejścia do spraw kolejnych Duma uznawała za konieczne, aby rząd natychmiast przedsięwziął niezbędne środki w celu zaopatrzenia w artykuły żywnościowe ludności stolicy i innych miast oraz aby szczególnie szybko rozprowadzić żywność wśród robotników zakła-

⁸ CGIA, f. 1276, op. 10, d. 7, k. 473.

⁹ Tamże, op. 13, d. 36, k. 2.

¹⁰ Tamże, op. 10, d. 7, k. 473.

dów pracujących na rzecz obrony, a do tej dystrybucji włączyć samorząd miejski i ugrupowania społeczne. Stwierdzono także, że robotnicy Zakładów Putiłowskich i Izorskich muszą być natychmiast z powrotem przyjęci, a działalność zakładów jak najszybciej wznowiona¹¹. Tak oto Duma, podobnie jak władze carskie, objaśniała zachodzące wydarzenia jako „bunt głodowy”, a nie rozpoczętą rewolucję.

Następnego dnia (24 lutego) w Piotrogradzie strajkowało 160 tys. ludzi. We wszystkich dzielnicach miasta odbywały się masowe zebrania. Robotnicy zebrawszy się w zakładach, wychodzili następnie na ulice organizując pochody, które kierowały się z przedmieść do śródmieścia, na Prospekt Newski. I jeżeli poprzedniego dnia najczęstszym hasłem było żądanie: „Chleba!”, to teraz na transparentach widniało: „Precz z samowładztwem!” Żadne już obietnice rządu w sprawie dostarczenia żywności nie mogły zatrzymać potężnego ruchu politycznego¹².

Podsumowując wydarzenia minionego dnia, wieczorem 24 lutego naczelnik miasta Balk oświadczył gen. Chabałowowi, że policja nie jest już w stanie stłumić rewolucyjnego buntu. Szybko zwołano nadzwyczajne zebranie władz miejskich, naczelników policji i żandarmerii w celu wypracowania zdecydowanych środków. Aby przerwać demonstracje, następnego dnia wezwano oddziały pułków gwardyjskich, które obsadziły główne magistrale miasta. Z pomocą wojsk wzmocniono także ochronę dworców, mostów, niektórych gmachów państwowych i komunikacji miejskiej. Wzmocnione kozackie i wojskowe patrole wysyłano do przedsiębiorstw przemysłowych. Jednocześnie do przyfabrycznych sklepów największych przedsiębiorstw Piotrogradu skierowano ok. 3 tys. pudów chleba. Z okolicznych miast Chabałow wezwał pułk kawalerii i oddział kozaków. Minister spraw wewnętrznych Protopopow zwizytował dowódców wszystkich jednostek wojskowych, kontrolując stopień gotowości na wypadek wprowadzenia stanu wojennego. Z rozkazu Chabałowa rozpoczęły się powszechne rewizje i aresztowania.

25 lutego strajk stał się powszechny. Przestały pracować wszystkie zakłady i fabryki, zamknięto sklepy, przerwano zajęcia w gimnazjach i wyższych uczelniach, przestała funkcjonować komunikacja miejska i łączność telefoniczna, wstrzymano także dopływ energii elektrycznej. Strajkowało ponad 200 tys. robotników. Ponadto przerwali pracę urzędnicy instytucji państwowych i cała demokratyczna inteligencja. Studenci, lekarze, nauczyciele włączyli się do robotniczych demonstra-

¹¹ Tamże, k. 468.

¹² Tamże, op. 13, d. 36, k. 2; „Krasnyj Archiw” 1927, t. 2, s. 4—5.

cji, brali udział w organizowaniu zebrań. Szczególną aktywność w tych dniach przejawili studenci. Ogromna, 2,5-tysięczna demonstracja zorganizowana przez nich przemaszerowała rankiem 25 lutego Uniwersytecką Nabiereżną i skierowała się do mostu Pałacowego. Katedry wyższych uczelni przekształcono w trybuny ogólnonarodowych zebrań. Studenci stali się „ogniwami” między robotnikami i innymi warstwami demokratycznej inteligencji (wykładowcami wyższych uczelni, lekarzami, nauczycielami, postępowymi urzędnikami)¹³.

Pierwsze informacje o wydarzeniach rewolucyjnych w Piotrogradzie otrzymał Mikołaj II właśnie tego dnia i polecił Chałwałowowi „od jutra skończyć w stolicy z nieporządkami, niedopuszczalnymi w trudnym okresie wojny z Niemcami i Austrią”¹⁴. W nocy z 25 na 26 lutego w mieście przeprowadzono masowe aresztowania, m. in. tajnej policji udało się aresztować pięciu członków piotrogrodzkiego komitetu bolszewików. Kierowanie masami przeszło w ręce komitetu dzielnicy wyborskiej.

Tegoż dnia, 25 lutego, odbyło się posiedzenie Dumy, które było ostatnim oficjalnym, a zarazem najkrótszym w jej historii. Rozpoczęło się ono godzinę później niż planowano.

Na początku obrad, z polecenia przewodniczącego Rady Ministrów ks. Golicyna, wystąpił minister rolnictwa Aleksander Rittich objaśniając, jakie środki przedsięwziął rząd celem uregulowania kwestii żywnościowej w Piotrogradzie. Poinformował również, że rząd proponuje przekazać sprawę zaopatrzenia w żywność samorządowi miejskiemu stolicy¹⁵.

Ogólna optymistyczna ocena dokonana przez Ritticha znalazła potwierdzenie w obiektywnej ocenie przeżywanych wydarzeń, której dokonał następny mówca Niekrasow.

Uważam z całkowitym przekonaniem — powiedział on — że mogę zrobić taką konkluzję, że przeżywany obecnie ostry kryzys jest rzeczą przemijającą. W najbliższych dniach zostanie przezwycięzony, a dowóz żywności do Piotrogradu następuje w takim stopniu, który pozwoli ludności zachować spokój¹⁶.

Następnego dnia na łamach „Utra Rossii” pisano w *Komentarzach*:

Jak strasznie brzmi ten optymizm w ustach lewicowego kadeta, albowiem Niekrasow nie wyciąga w toku myślenia wniosków wskazujących na konieczność spełnie-

¹³ CGIA, f. 1276, op. 13, d. 36, k. 2.

¹⁴ *Padienije carskogo rieżyma*, t. I, Moskwa—Leningrad 1924, s. 190.

¹⁵ *Gosudarstwienaja Duma. Stienograficzeskije...*, s. 1745.

¹⁶ Tamże, s. 1748.

nia tych warunków, przy których organizacje społeczne mogłyby szybciej wykonać nałożone na nie odpowiedzialne zadanie¹⁷.

Przemawiający z kolei Szyngariow stwierdza, że zadanie, którym obciążono miasto, może zostać wykonane, jeżeli nie będzie żadnych ku temu przeszkód. W innym przypadku miasto nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za właściwe uregulowanie kwestii żywnościowej¹⁸.

Na tym dyskusja wokół wystąpienia ministra rolnictwa została przerwana i Duma jednogłośnie przyjęła rezolucję o konieczności pospiesznego wypracowania ustawy rozszerzającej prawa samorządu miejskiego w kwestii żywnościowej.

Następnie przewodniczący Rodzianko ogłosił oświadczenie części deputowanych o przerwaniu obrad Dumy do wtorku, 28 lutego. W tym momencie Kiereński zaproponował przyjęcie formuły przejścia, w której stwierdzano:

Wysłuchawszy wyjaśnień ministra rolnictwa i uważając je całkowicie za niezadowalające Duma Państwowa uznaje, że dalsze sprawowanie władzy przez dotychczasową Radę Ministrów jest całkowicie niedopuszczalne.

W dalszej części domagano się utworzenia rządu oddanego pod kontrolę całego narodu i niezwłocznego zagwarantowania ludności wolności: osobistej, słowa, zgromadzeń i organizacji. Natomiast kwestię żywnościową miała wziąć w swoje ręce sama ludność, nieskrępowanie zorganizowawszy się w obywatelskie komitety, podporządkowując działalność samorządów miejskich interesom klasy robotniczej¹⁹.

Formuła ta była jawnie nie do przyjęcia przez zdecydowaną większość, nie tylko deputowanych Dumy, ale i Bloku Postępowego. Ten moment komentował obserwator na łamach „Utra Rossii”.

Na ławach kadetów trwoga — Milukow szeptce z Szulginem, lecz Rodzianko robi posunięcie, dzięki któremu zamiar Kiereńskiego, związany z wniesieniem formuły, zostaje zniweczony. Blok Postępowy omija podwodny kamień. Rodzianko stawia pod głosowanie w pierwszej kolejności wniosek o przerwaniu obrad do wtorku, co zostaje przyjęte zdecydowaną większością głosów przeciwko skrajnej lewicy²⁰.

Komentując decyzję Dumy w „Utrie Rossii” pisano, że w ciągu dwóch dni przedstawicielstwo narodowe nie będzie się zbierać. Duma zdaje sobie sprawę, że dla uspokojenia narodu byłoby najlepiej, aby nie przerywano jej pracy w tym odpowiedzialnym momencie. Doda-

¹⁷ „Utro Rossii” 26 II 1917, № 57.

¹⁸ Gosudarstwienaja Duma. Stienograficzieskije..., s. 1750—1752.

¹⁹ Tamże, s. 1756—1757.

²⁰ „Utro Rossii” 26 II 1917, № 57.

wano, że wszystkie słowa zostały już powiedziane, a w danej chwili potrzebna jest decyzja Dumy, jej nieustanne kierownicze i pojednawcze działanie; że najmniejszy błędny krok, nieodpowiednie dla danego momentu zbyt impulsywne posunięcie może tylko skomplikować ciężką sytuację.

Ponadto omawiając wystąpienie ministra rolnictwa na łamach „Utra Rossii” w artykule *Moment tytanów* stwierdzano:

Nasz minister otwarcie oświadczył przed Dumą, że w obecnych dniach Rosja powinna wysunąć [...] ludzi tytanicznej siły [...] Chwilę, którą przeżywamy, Rittich [...] nazywa „uroczystą, historyczną, straszną”²¹.

Gazeta dodawała, że niepotrzebni są ludzie o nadzwyczajnej mocy, wystarczą zwykli śmiertelnicy, skłonni do działań, nie tylko do słów. O tym także pisał Rodzianko w telegramie wysłanym Mikołajowi II:

Uważam, że koniecznym i jedynym wyjściem z powstałej sytuacji jest bezzwłoczne powołanie osoby, której ufa cały kraj i której zlecić można utworzenie rządu cieszącego się zaufaniem całej ludności²².

W ciągu dnia (26 lutego) w Pałacu Taurydzkim zebrał się deputowani. „Nastrój był nerwowy, naprężony. Wyczuwało się zakłopotanie”²³. Obradowały prawie wszystkie frakcje. Kadeci, progresiści i trudowicy postanowili żądać nadzwyczajnego posiedzenia Dumy w poniedziałek 27 lutego²⁴. O takiej decyzji kadeci poinformowali na zebraniu Bloku Postępowego. Propozycja nadzwyczajnego posiedzenia „nie spotkała się z poparciem październikowców i problem został otwarty”²⁵.

Progresiści z kolei złożyli przewodniczącemu Dumy oświadczenie, w którym stwierdzili, że w obliczu „przeżywanego przez kraj poważnego momentu tragicznych wydarzeń, dokonujących się na ulicach Piotrogradu” uważają „za swój obowiązek oświadczyć, że Duma Państwowa w takiej chwili nie może pozostawać bezczynna i dlatego uważają za konieczne wyznaczenie posiedzenia na 27 II”²⁶.

Wieczorem odbyło się ponowne zebranie prezydium Bloku, na które przybył lider progresistów Jefremow. „W decydującym momencie — komentowano w „Russkom Słowie” — zapomniane zostają wszystkie nieporozumienia i Blok znów utrzymuje swą poprzednią jedność”²⁷.

²¹ Tamże.

²² „Krasnyj Archiw” 1927, t. 2, s. 6.

²³ „Utro Rossii” 27 II 1917, N° 58.

²⁴ „Russkoje Słowo” 27 II 1917, N° 48.

²⁵ „Utro Rossii” 27 II 1917, N° 58.

²⁶ CGIA, f. 1278, op. 5, d. 1124, k. 39.

²⁷ „Russkoje Słowo” 27 II 1917, N° 48.

Kadeci, których poparli progresiści, znowu wysunęli sprawę konieczności zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Dumy, lecz propozycja ta nie znalazła poparcia ze strony prawicowych nacjonalistów i październików. W ten sposób w tak ważnym momencie zabrakło w Bloku jedności. Dlatego późno wieczorem, gdy otrzymano informację o przerwaniu obrad Dumy²⁸, Rodzianko zarządził zwołanie na 27 lutego najpierw posiedzenia Konwentu Seniorów, a potem „zebrania wszystkich frakcji Dumy, tj. faktycznie nadzwyczajnego posiedzenia”²⁹.

Tego samego dnia, rankiem 26 lutego, z polecenia cara komendant stołecznego okręgu wojskowego gen. Chałabow wydał naczelnikom komisariatów policji rozkaz bezwzględnego używania broni przeciwko demonstrantom. W ciągu dnia, kiedy tysiące demonstrantów kierowały się do centrum napotykały policję, a następnie także i wojsko. W wielu punktach miasta policja otworzyła ogień do ludności z karabinów maszynowych³⁰. W tym momencie Chałabow i rząd carski uważali, że sytuacja jest już opanowana. Chałabow telegrafował do Kwatery Głównej: „Dzisiaj, 26 II, od rana w mieście jest spokój”³¹. Jednakże ocena sytuacji była mylna.

Wieczorem nastąpił przełom w rewolucji. Z etapu strajków i demonstracji przekształciła się ona w powstanie zbrojne. Żołnierze czwartej kompanii pawłowskiego pułku gwardii odmówili strzelania do ludności. Powstanie „pawłowców” dało początek przechodzenia wojsk garnizonu piotrogrodzkiego na stronę rewolucji. Nocą z 26 na 27 lutego oddział ćwiczebny wołyńskiego pułku gwardii odmówił wychodzenia przeciwko demonstrantom. Rankiem 27 lutego dowódca oddziału ćwiczebnego, kapitan Łaszkiwicz, przybyły do koszar w celu opanowania sytuacji, został zabity przez żołnierzy. Następnie zbuntowani żołnierze pułku wołyńskiego uwolnili aresztowanych z czwartej kompanii i udali się do znajdujących się w sąsiedztwie pułków: preobrażeńskiego i litewskiego, aby „porwać” je za sobą do walki. Wszystkie te pułki przyłączyły się do robotników dzielnicy Wyborskiej³².

Od rana 27 lutego powstanie ogarnęło całe miasto. Rewolucyjni robotnicy i żołnierze zajęli arsenał z 40 tys. karabinów, podpalili opuszczony budynek sądu okręgowego. Żołnierze masowo przechodzili na

²⁸ 26 lutego w związku z sukcesami w tłumieniu wystąpień robotniczych przez policję i wojsko Rada Ministrów postanowiła przerwać posiedzenia Dumy Państwowej do kwietnia. „Krasnyj Archiw” 1927, t. 2, s. 7—8.

²⁹ „Utro Rossii” 27 II 1917, № 58.

³⁰ W tym dniu (26 lutego) na ulicach Piotrogradu liczba ofiar wynosiła ok. 170—200 zabitych i rannych. I. Milczik, *Roboczij Fiewral*, Moskwa—Leningrad 1931, s. 91.

³¹ „Krasnyj Archiw” 1927, t. 2, s. 5.

³² Tamże, s. 8; CGIA, f. 1276, op. 8, d. 11, k. 110.

stronę rewolucji i w końcu dnia ich liczba osiągnęła 66 700³³. W ciągu dnia zostały opanowane centralne instytucje rządowe, zajęto Pałac Taurydzki, dworce, gdzie ustawiono warty, aby nie dopuścić do stolicy wojsk popierających cara. Wtedy też zdobyto więzienie polityczne „Kresty” i uwolniono wszystkich więźniów, m. in. aresztowanych w końcu stycznia 1917 r. członków grupy robotniczej Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Natychmiast skierowali się oni do Pałacu Taurydzkiego, gdzie wspólnie z członkami frakcji mienszewików, eserowców, trudowików Dumy utworzyli Tymczasowy Komitet Wykonawczy Rady Delegatów Robotniczych. Komitet opracował system wyborów do Rady, powołał komisje: zaopatrzeniową i wojskową. Wieczorem tego dnia odbyło się pierwsze posiedzenie Rady, w trakcie którego wybrano siedmioosobowe prezydium (mienszewicy: Czcheidze — przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady, Matwiej Skobielew — zastępca przewodniczącego, A. Griniewicz, Gwozdiew, G. Pankow; pozafrakcyjny socjaldemokrata: Mikołaj Sokołow; eserowiec: Kiereński — zastępca przewodniczącego)³⁴.

W toku walk w Piotrogradzie Rodzianko wysłał do cara jeszcze jeden telegram, w którym wzywał Mikołaja II do opamiętania się i powołania nowego rządu. Nawoływał cara do działania słowami:

Panie, nie zwlekaj. Jeżeli ruch przerzuci się do armii nastąpi klęska Rosji, a z nią nieuchronnie i dynastia [...] Godzina, rozstrzygająca los Wasz i ojczyzny nadeszła. Jutro może być już za późno³⁵.

Lecz Mikołaj II pozostawał głuchy na te wezwania burżuazji. Liczył, że podobnie jak rewolucję 1905 r., uda się utopić we krwi narodowe powstanie, a jednocześnie zlikwidować także opozycję w Dumie. „Znowu ten grubas Rodzianko napisał mi bzdury, na które ja jemu nie będę nawet odpowiadał”³⁶ — oświadczył zirytowany car ministrowi dworu Włodzimierzowi Fredericksowi.

W tym czasie Komitet Centralny SDPRR omówił projekt manifestu *Do wszystkich obywateli Rosji*, który po ostatecznej redakcji został opublikowany w postaci ulotki tego samego dnia. Manifest wzywał ro-

³³ Od 26 lutego do 1 marca na stronę rewolucji tylko w Piotrogradzie przeszło: 26 lutego w ciągu dnia 600 żołnierzy; 27 lutego rano — 10,2 tys., w ciągu dnia — 25,7 tys., wieczorem — 66,7 tys.; 28 lutego rano — 72,7 tys., w ciągu dnia — 112 tys., wieczorem — 127 tys.; 1 marca rano — 144,7 tys., w ciągu dnia — 170 tys., *Bolszewizacja pietrogradskiego garnizonu w 1917 g.*, Leningrad 1932, s. V—VI.

³⁴ J. Czermieński, *Fiewralskaja burżuazno-diemokraticzeskaja riewolucija 1917 g. w Rossii*, Moskwa 1959, s. 130—131.

³⁵ „Krasnyj Archiw” 1927, t. 2, s. 6—7.

³⁶ N. Jeroszkina, *Samodierżawije nakanunie kracha*, Moskwa 1975, s. 145.

botników i żołnierzy do utworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego, który powinien wprowadzić nowy ustrój republikański. Rząd ten musi zagwarantować narodowi wszystkie prawa i wolność, zrealizować konfiskatę ziemi i przekazać ją ludowi, ogłosić wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy i zwołać Zgromadzenie Ustawodawcze na podstawie powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów³⁷.

Tymczasem na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrali się deputowani Dumy Państwowej, aby nakreślić taktykę działania. Bublikow zaproponował przejście do sali ogólnych zebrań i otwarcie tam posiedzenia Dumy. Jednakże ta propozycja nie miała powodzenia podobnie jak sugestie innych mówców (aby powołać rząd złożony z przedstawicieli Dumy lub przekształcić ją w Zgromadzenie Ustawodawcze). W końcu deputowani postanowili utworzyć Tymczasowy Komitet Dumy Państwowej. W jego skład weszło 12 osób: Rodzianko (przewodniczący), Czcheidze, Dmitriukow, Karaulow, Kiereński, Konowałow, W. Lwow, Milukow, Niekrasow, Rzewski, Szydłowski, Szulgin³⁸. Należy podkreślić, że oprócz Czcheidze i Kiereńskiego pozostali wchodzili w skład Bloku Postępowego.

Nocą z 27 na 28 lutego Tymczasowy Komitet Dumy mianował pułkownika Borysa Engelhardta komendantem garnizonu piotrogrodzkiego. Kiedy dotarła wiadomość, że rząd praktycznie nie istnieje, a premier Golicyń i przewodniczący Rady Państwa Szczełgowitow zostali aresztowani, Rodzianko podpisał następujący komunikat o przejęciu władzy przez Tymczasowy Komitet:

Tymczasowy Komitet Dumy Państwowej w ciężkich warunkach rozkładu wewnętrznego, spowodowanego krokami dotychczasowego rządu, został zmuszony przejąć brzemień przywrócenia państwowego i społecznego porządku. Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności podjętej decyzji, Komitet wyraża przekonanie, że naród i armia pomogą mu w trudnym zadaniu utworzenia nowego rządu, odpowiadającego oczekiwaniom społeczeństwa i cieszącego się jego zaufaniem³⁹.

Wobec dymisji rządu carskiego Tymczasowy Komitet wyznaczył komisarzy na wszystkie stanowiska w ministerstwach. Wskutek tego Bublikow został komisarzem resortu komunikacji i zwrócił się do kolejarzy z odezwą, w której informował, że Tymczasowy Komitet Dumy Państwowej wziął w swoje ręce utworzenie nowej władzy⁴⁰. Odezwa ta wywoływała wrażenie, że to Tymczasowy Komitet zorganizował rewolucję i całkowicie panuje nad sytuacją.

³⁷ I. Min c, *Istorija Wielikogo...*, s. 448—449.

³⁸ CGIA, f. 1276, op. 8, d. 11, k. 111.

³⁹ „Utro Rossii” 1 III 1917, N° 59.

⁴⁰ „Krasnyj Archiw” 1927, t. 2, s. 32—33.

Inny progresista, Mitrofan Grodzicki, został mianowany komisarzem Kontroli Państwowej⁴¹.

Tymczasowy Komitet Dumy Państwowej, podobnie jak i Rada Delegatów Robotniczych, utworzył komisje żywnościową i wojskową. Pod wpływem nalegań Rodzianki komisje te zjednoczyły się. W efekcie powołano jedną komisję wojskową, na czele której stanął Engelhardt. Sporządził on w imieniu Dumy rozkaz do wojsk garnizonu pietrogradzkiego: „Żołnierze mają wrócić do swoich koszar, a oficerowie mają przywrócić porządek wewnętrzny w jednostkach”⁴². Rozkaz podpisał Rodzianko. Tymczasowy Komitet aktem tym chciał przechwycić wojsko. Jednak pogłoski o tym, że oficerowie wracają na podstawie rozkazu do koszar, odbierają żołnierzom broń i zmuszają do składania przysięgi wierności carowi, wywołały nową falę samosądów i gwałtów wobec oficerów. Aby nie dopuścić do przywrócenia poprzednich porządków, postanowiono wybrać w armii własnych delegatów do Rady Piotrogradzkiej. 28 lutego pierwsi delegaci przybyli do Pałacu Tauryzdzkiego, a 1 marca został ogłoszony słynny „rozkaz nr 1”. Wprowadzał on w armii i we flocie komitety złożone z przedstawicieli żołnierzy i marynarzy oraz postanawiał, że wszystkie jednostki wojskowe podporządkowane mają być Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz własnym komitetem. Znoszono tytułowanie oficerów i zabraniano brutalnego traktowania żołnierzy⁴³.

1 i 2 marca wypełnione były wydarzeniami, które podsumowały wyniki rewolucji w Piotrogradzie i nakreśliły na kilka miesięcy wcześniej los Rosji. W tych dniach wszystkie siły Tymczasowego Komitetu Dumy były skierowane na sformowanie Rządu Tymczasowego. Kandydaci na stanowiska byli już dawno wyznaczeni w projektowanych składach „rządu zaufania” („rządu obrony narodowej”, „rządu odpowiedzialnego”).

1 marca po południu na rozszerzonym posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Dumy uzgodniono skład personalny pierwszego rządu burżuazyjnego w Rosji⁴⁴. Następnie rozpoczęły się rozmowy z Radą Delegatów Robotniczych i Żołnierskich o zatwierdzeniu składu gabinetu. 2 marca plenum Rady miało dać odpowiedź, że nie wyraża sprzeciwu, aby Rząd Tymczasowy mógł rozpocząć pracę. Nie mogąc doczekać się rezultatów dyskusji, Komitet Dumy ogłosił utworzenie Rządu Tymczasowego w następującym składzie: przewodniczący Rady : Ministrów

⁴¹ CGIA, f. 1278, op. 10, d. 3, k. 37.

⁴² J. Czermieński, *IV Gosudarstwennaja Duma i swierżenje samodzierżawija w Rossii*, Moskwa 1976, s. 292.

⁴³ CGIA, f. 1278, op. 10, d. 5, k. 36.

⁴⁴ Tamże, k. 2.

i minister spraw wewnętrznych — ks. J. Lwow, ministrowie: spraw zagranicznych — Milukow, sprawiedliwości — Kiereński, komunikacji — Niekrasow, przemysłu i handlu — Konowałow, oświaty — Aleksander Manujłow, rolnictwa — Szyngariow, finansów — Michał Tereszczenko, wojny i marynarki — Guczkwow, oberprokurator Synodu — W. Lwow, kontroler państwowy — Iwan Godniew⁴⁵.

W ten sposób na liście ministrów znaleźli się przede wszystkim przedstawiciele liberalnej burżuazji. Był więc to rząd Bloku Postępowego (bez postępowych nacjonalistów), wciągający do swojego składu przedstawicieli popierających go organizacji społecznych i najbliższych sojuszników z lewicy.

W latach I wojny światowej liberalna burżuazja umocniła swoje pozycje ekonomiczne, o czym świadczy działalność organizacji społecznych: Głównego Komitetu do Spraw Zaopatrzenia Armii („Ziemgor”), Głównego Komitetu Ogólnorosyjskiego Związku Ziemstw i Ogólnorosyjskiego Związku Miast, Centralnego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Rolę burżuazji w ekonomice Rosji wzmocniły także Nadzwyczajne Komisje, które stały na drodze łączenia kapitalistycznych monopolii z aparatem państwowym.

Rozpatrując skład Rządu Tymczasowego według przynależności partyjnej należy podkreślić silną pozycję progresistów (J. Lwow, Konowałow, Tereszczenko), którzy objęli kluczowe stanowiska w nowym rządzie. Silna była także pozycja kadetów (Milukow, Niekrasow, Manujłow, Szyngariow), gdyż wprowadzili oni największą liczbę swoich przedstawicieli. Wśród członków Rządu Tymczasowego było także dwóch październikowców (Guczkwow i Godniew), przedstawiciel partii centrum (W. Lwow) i eserowiec (Kiereński). Ogólnie można powiedzieć, że był to rząd progresistowsko-kadecki.

Tymczasem w Pskowie⁴⁶ nastąpiły decydujące wydarzenia rewolucji. Jeszcze wieczorem 1 marca Rodzianko w imieniu Tymczasowego Komitetu Dumy Państwowej wysłał telegram do Kwatery Głównej i do sztabu Frontu Północnego (do jego dowódcy gen. Mikołaja Ruzskiego), gdzie wówczas przebywał car, w którym uprzedzał, że jeśli nie nastąpi abdykacja Mikołaja II, to władza wymknie się z rąk Dumy. Nadchodzące do Kwatery Głównej informacje z Piotrogradu, Moskwy, Kronsztaadu o tym, że rewolucja rozszerza się zmusiły szefa sztabu Kwatery Głównej gen. Michała Aleksiejewa do podsunięcia carowi koncepcji darowania narodowi „rządu odpowiedzialnego” z przewodniczącym Du-

⁴⁵ Tamże, k. 11.

⁴⁶ 28 lutego, o świcie, Mikołaj II wyjechał z Kwatery Głównej w Mohylewie do Piotrogradu. Jednakże kolejarze nie przepuścili pociągu do stolicy, a skierowali go do Pskowa.

my Rodzianko na czele. Kwatera Główna przygotowała odpowiedni projekt manifestu. Gen. Ruzski przedstawił zaistniałą sytuację Mikołajowi II, a ten podpisał przygotowany manifest o utworzeniu „rządu odpowiedzialnego”. Lecz kiedy Ruzski w nocy z 1 na 2 marca poinformował o tym Rodziankę, ten powtórzył, że ani car, ani dowództwa frontów nie mają wyobrażenia o zachodzących w Piotrogradzie wydarzeniach, że „nastąpiła jedna z najstraszniejszych rewolucji”⁴⁷. Teraz już powołanie „rządu odpowiedzialnego” nie uspokoi narodu, a jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji jest abdykacja Mikołaja II na rzecz syna Aleksego, przy regencji w. ks. Michała Aleksandrowicza. W końcu Rodzianko powiedział, że on sam „wisi na włosku” i zmuszony jest powołać Rząd Tymczasowy, dlatego „żeby nie było jeszcze gorzej”⁴⁸. Rankiem 2 marca Ruzski powiadomił o wszystkim cara i wówczas ten polecił napisać projekt aktu swojej abdykacji na rzecz syna i o mianowaniu regentem w. ks. Michała. W tym czasie nadeszła informacja, że do Pskowa przyjadą przedstawiciele Tymczasowego Komitetu Dumy — Guczkow i Szulgin. Rzeczywiście przybyli oni wkrótce do Pskowa i poinformowali cara, że nie ma już żadnej jednostki wojskowej, na którą można by liczyć. W nocy z 2 na 3 marca (15 na 16 marca), w wagonie pociągu, car podpisał akt abdykacji⁴⁹. Był to jednak jego nowy wariant, ponieważ Mikołaj II zrzekł się tronu „za siebie i swojego syna na korzyść Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza”⁵⁰. Wraz z tym aktem car podpisał także dekret o utworzeniu nowego rządu na czele z ks. J. Lwowem, oraz o mianowaniu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza na stanowisko głównodowodzącego armią rosyjską.

3 marca Michał Aleksandrowicz odmówił przyjęcia władzy do czasu określenia przez Zgromadzenie Ustawodawcze formy rządów i jednocześnie wezwał ludność do podporządkowania się Rządowi Tymczasowemu, „powstałemu z inicjatywy Dumy Państwowej i wyposażonemu w całą pełnię władzy aż do zwołania Zgromadzenia Ustawodawczego, które swoją decyzją o formie rządów wyrazi wolę narodu”⁵¹.

Nocą z 2 na 3 marca Komitet Wykonawczy Rady i Rząd Tymczasowy przyjęły wspólną deklarację, w której m. in. ogłoszono:

1 — Rząd Tymczasowy zastrzega się, że wszystkie zaplanowane działania będą realizowane pomimo stanu wojennego; 2 — Manifest Rządu Tymczasowego będzie

⁴⁷ „Krasnyj Archiw” 1927, t. 2, s. 53.

⁴⁸ Tamże, s. 58—59.

⁴⁹ Na akcie abdykacji wystawiono datę 2 marca godz. 15¹⁰, aby uniknąć sugestii, że car uczynił to pod naciskiem przedstawicieli Tymczasowego Komitetu Dumy Państwowej. CGIA, f. 1278, op. 10, d. 9, k. 15.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

podpisany jednocześnie przez Rodzianko i Rząd Tymczasowy; 3 — Włączony będzie do programu Rządu Tymczasowego punkt o udzieleniu wszystkim narodowościom prawa do narodowego i kulturowego samookreślenia; 4 — Ze składu Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich utworzony będzie komitet dozorujący działalność Rządu Tymczasowego⁵².

W ten sposób, mimo iż kierownictwo Rady oddawało władzę burżuazji, już w tym momencie wyrażano brak zaufania wobec nowego rządu. Osobliwość rewolucji lutowej polegała na tym, że stworzyła dwuwładzę w Rosji. Razem z Rządem Tymczasowym — rządem burżuazji, ukształtowała się słaba jeszcze, lecz mimo wszystko istniejąca w rzeczywistości druga władza — Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Liberalna burżuazja zdobyła wreszcie władzę. Nie była ona jednak całkowita. Pełni władzy burżuazja nigdy nie pragnęła. Do końca istnienia caratu liberałowie myśleli o zachowaniu monarchii, a ich wzorcem był angielski system parlamentarny.

W szeregu przyczyn, dzięki którym rewolucja przekazała władzę burżuazji, należy wymienić i tę, że ta nowa klasa prawie całkowicie posiadała już władzę na początku 1917 r. W okresie od 1905 r., a szczególnie w latach I wojny światowej (1914—1917), burżuazja nadzwyczaj szybko zorganizowała się politycznie, przejmując w swoje ręce samorząd terytorialny, oświatę, różnorodne zgromadzenia, Dumę Państwową oraz komitety wojenno-przemysłowe. Dlatego wystarczyły pierwsze uderzenia w dotychczasowy system samowładztwa, aby rozpadł się on ustępując miejsca burżuazji.

⁵² I. Puszkariewa, *Febralskaja burżuazno-diemokraticzeskaja riewolucyja 1917 g. w Rossii*, Moskwa 1982, s. 208.

ZAKOŃCZENIE

Po rewolucji lutowej partia progresistów praktycznie przestała istnieć. Główną partią liberalnej burżuazji stała się partia kadetów. I jest to zrozumiałe, gdyż rewolucja posunęła się dalej niż dotychczasowe programowe żądania, które wysuwali kadeci, progresiści a tym bardziej paździenikowcy. Jednak w niektórych problemach, szczególnie w kwestii „rządu odpowiedzialnego” progresiści w latach I wojny światowej byli bardziej radykalni niż kadeci. Po rewolucji lutowej różnice między nimi zatarły się. Partia kadetów w nowo powstałej sytuacji posiadała dużą przewagę nad pozostałymi partiami. Było to związane z jej wysoką wewnętrzną organizacją, określoną dyscypliną partyjną oraz bogatym doświadczeniem w pracy z masami. W partii kadetów przeważała inteligencja, co miało duże znaczenie w organizowaniu ideologicznej i teoretycznej walki z partią bolszewików. Wobec tych okoliczności znaczna część progresistów przeszła do partii kadetów. Jednak liderzy progresistów, biorąc pod uwagę dokonujące się przemiany, postanowili postąpić inaczej. 25 kwietnia 1917 r. zorganizowali zebranie członków partii, na którym omówiono problem stosunku progresistów do nowo powstałych partii politycznych¹.

Jefremow, zabierając głos na początku posiedzenia, zreferował rozmowy, jakie prowadził z założycielami partii radykalno-demokratycznej (prof. D. Ruzskim, prof. Władzimirzem Wiernadskim). Według jego słów partia ta szeroko rozwinęła swoją działalność, bowiem wydaje broszury, utworzyła kadrę lektorów, posiada oddziały na prowincji i przystępuje do wydawania własnej gazety politycznej². Po wystąpieniu Jefremowa rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której wyjaśniono ideowe i taktyczne zbliżenie progresistów i radykałów. W re-

¹ „Utro Rossii” 27 IV 1917, № 105.

² CGIA, f. 1278, op. 9, d. 271, k. 17.

zultacie obecni na zebraniu członkowie partii postanowili „zachowując frakcję progresistów w Dumie Państwowej wejść na zasadzie autonomii w skład partii radykalno-demokratycznej³.

Tak zakończyła swoje istnienie partia liberalnej burżuazji rosyjskiej, członkowie której, po Rewolucji Październikowej, emigrowali z Rosji.

³ Tamże.

ПАРТИЯ ПРОГРЕССИСТОВ ВО ВРЕМЯ I МИРОВОЙ ВОЙНЫ И ФЕВРАЛЬСКОЙ РЕВОЛЮЦИИ

(Содержание)

Книга вносит свой вклад в изучение борьбы партий в России в начале XX в., когда складывались исторические предпосылки социалистической революции. Без этого нельзя было выявить причины крушения царизма и всемирно-исторической победы пролетариата.

В историографии имеются исследования по изучению борьбы партий во время первой мировой войны и Февральской революции. Что же касается партии прогрессистов, то в историографии нет специального исследования, посвященного деятельности этой партии. В книге сделана попытка восполнить этот пробел и на примере партии прогрессистов показать обреченность представителей либеральной буржуазии, найти выход из того глубокого кризиса, который переживали господствующие классы накануне Февральской революции 1917 г.

В книге на широком круге источников показана расстановка политических сил в правительственном и либерально-буржуазном лагерях их программы и тактики, выявлены как точки соприкосновения, так и противоречия между ними. Изучение программных и тактических принципов деятельности партии прогрессистов позволило глубже понять подлинную политическую сущность и оппозиционные возможности русского либерализма, его позиции, роль и значение накануне и во время Февральской революции, в момент нарастания революционной ситуации.

Большое внимание в книге уделяется подробному освещению роли прогрессистов в образовании и деятельности Прогрессивного Блока и в регулировании военной экономики России. Значительное место отводится безуспешным попыткам прогрессистов через рабочие группы при военно-промышленных комитетах оказать идейное влияние на рабочий класс. В работе аргументированно рассматривается провал попыток прогрессистов, а с ними и всей буржуазии с помощью меньшевиков и эсеров, изменить ход событий в начавшейся Февральской революции, а именно, подчинить Временному Комитету Государственной Думы революционные войска Петроградского гарнизона и спасти монархию.

В результате проведенного исследования доказано, что история прогрессистов убедительно свидетельствовала о неспособности русской буржуазии к самостоятельному историческому творчеству. Глубина социальных антагонизмов в России в начале XX в. была так значительна, что не вмещалась в рамки буржуазного реформаторства. Либеральная буржуазия демонстрировала свое бессилие, свою неспособность решать важные проблемы, стоявшие перед Россией, удовлетворить насущные нужды рабочего класса. Поэтому ухищрения буржуазии не могли предотвратить народной революции.



SPIS TREŚCI

Wstęp	3
Rozdział I — Rola progresistów w utworzeniu i działalności Bloku Postępowego	8
Rozdział II — Koncepcje uporządkowania wojennej gospodarki Rosji	37
Rozdział III — Progresiści a ruch robotniczy	59
Rozdział IV — „Szturm władzy”	73
Rozdział V — Progresiści w przededniu rewolucji lutowej	85
Rozdział VI — Rewolucja lutowa	96
Zakończenie	110
Партия прогрессистов во время I мировой войны и февральской революции (Содержание)	112